RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

Rok VIII | NAJOBSZERNIEJSZE CZASOPISMO FACHOWE W POLSCE | Nr. 18

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY)
LE MARCHÉ DES METAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)
DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA" ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" Z „DZIAŁEM AUTOMOBILOWYM" ◆ „DZIAŁ BUDOWLANY i CERAMICZNY" ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA: Kwartalnie 4 1/2 zł. Dla Gdańska 4 1/2 guld. Dla Niemiec 4 1/2 mk Dla Ameryki 1 dol. kwart.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10 - TEL. 22-77

Pozostałe warunki zamieszczone są na ostatniej stronie numeru.

Poznań — Warszawa — Katowice — Gdańsk, 4 maja 1928 roku.

Przemysł metalowy na VIII. Targach Poznańskich.

W strukturze przemysłowo-gospodarczej każdego państwa przemysł metalowy stoi na pierwszorzędnem miejscu i odgrywa rolę decydującego czynnika, będąc poniekąd podstawą dla wszystkich innych gałęzi przemysłu wogóle. Niema żadnej dziedziny techniki, w którejby wyroby przemysłu metalowego, w tej lub innej postaci, nie znalazły szerokie zastosowanie, czy to w postaci maszyny różnego rodzaju, lub materjału konstrukcyjnego, lub też przedmiotów i wyrobów użytku codziennego. Zastosowanie metali jest bardzo rozległe i z każdym dniem coraz więcej się jeszcze rozszerza. Celem łatwiejszego zorjentowania się w tej wielkiej różnorodności wyrobów przemysłu metalowego, pożądanem jest pewne ich usystematyzowanie.

W najszerszem znaczeniu tego słowa przemysł metalowy obejmuje wszystkie dziedziny wytwarzania i przetwarzania metali. A więc w pierwszym rzędzie otrzymywanie samych metali z ich rud; dalej otrzymywanie wyrobów drogą przetapiania ich; wreszcie otrzymywanie różnych produktów: maszyn, narzędzi i wyrobów drobnych, drogą specjalnej obróbki mechanicznej — właściwy przemysł maszynowy. Odpowiednio do tych punktów widzenia możemy **całokształt przemysłu metalowego** podzielić na następujące działy i grupy:

I. **Dział: hutnictwo i metalizację;** ma za zadanie otrzymywanie metali z ich rud drogą redukcji, wytapiania lub elektrolizy; specjalną grupę tego działu stanowi rafinowanie metali, mające na celu otrzymanie chemicznie czystych metali drogą elektrolityczną; naprz. elektrolityczną miedź;

II. **Dział: odlewnictwo i walcownictwo;** ma na celu otrzymanie różnych produktów i półproduktów drogą stapiania i zastygania metali w formach, lub też ich wyciągania na druty, rury, szyny, blachy i listy;

III. **Dział: właściwy przemysł maszynowy;** mający za zadanie wyrób najróżnorodniejszych maszyn, służących albo do wytwarzania energji i przekształcenia jej, albo też do wykonania rozmaitych czynności mechanicznych i fizycznych; w tym dziale możemy znowu rozróżnić trzy poszczególne grupy:

grupę A, — obejmującą **wyrób silników,** służących do wytwarzania energji; a więc silniki i motory parowe, benzynowe, ropowe, gazowe, wodne, powietrzne itd.;

grupę B, — obejmującą **wyrób maszyn roboczych,** wykonujących pewne mechaniczne czynności; maszyny te znowu mogą służyć:

a) albo do obróbki różnych materjałów, używanych w technice: metali, drzewa, kamienia, rogu itp. — obrabiarki, tokarki i inne;

b) albo do wykonania różnych czynności w procesach technicznych; będą to właściwe **maszyny przemysłowe;**

grupę C, — obejmującą wyrób różnych przyrządów i urządzeń do przenoszenia energji i ruchu; a więc koła zębate, cierne cz. frykcyjne, łańcuchowe, napędy różne i transmisje, liny i łańcuchy;

IV. **Dział: przemysł drobny metalowy;** obejmujący wyrób narzędzi ręcznych dla różnych dziedzin rzemiosła ręcznego; dalej wyrób rozmaitych przyrządów i przedmiotów użytku codziennego i domowego; następnie obszerny dział tych wyrobów, które znane są pod ogólną nazwą „galanterji metalowej"; wreszcie niemniej obszerną dziedzinę najrozmaitszej armatury, części zapasowych i składowych do różnych celów.

Ustaliwszy w ten sposób ogólną zasadę podziału eksponatów przemysłu metalowego, przejdziemy

teraz do ogólnego przeglądu poszczególnych działów i ich krótkiej oceny.

Jakkolwiek ogólny przemysł metalowy należy do tych nielicznych działów, które na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich były najliczniej obesłane i najkorzystniej się reprezentowały, to przecież niepodobna pominąć milczeniem niekompletnego zupełnie obrazu tego działu.

I. I tak widzimy niestety, że pierwszy dział — **hutnictwo i metalurgja** — zupełnie nie jest reprezentowany. Jestto fakt, nad którem trzeba ubolewać, bo ta dziedzina przemysłu metalowego zajmuje przecież u nas poważne stanowisko, i jest reprezentowana w naszem życiu gospodarczem przez szereg poważnych przedsiębiorstw na Górnym Śląsku i w Kongresówce.

II. Drugi dział — **odlewnictwo i walcownictwo** — przedstawia się już nieco korzystniej, chociaż i on nie stoi w żadnym stosunku do rzeczywistych rozmiarów tego przemysłu u nas. Brało w nim udział 8 firm, wyrobów odlewniczych żeliwnych, stalowych, lano-kutych, spiżowych, aluminjowych; pozatem kilkanaście firm, wyrabiających różne blachy, rury, siatki, liny, dzwony, artykuły blaszane, bronzowe, kolejki i inne. Są to firmy tylko krajowe i wielkopolskie, częstochowskie, sosnowieckie i t. d. W każdym razie możemy w tej dziedzinie stwierdzić znaczny postęp i ogólne ożywienie.

III. Najkorzystniej przedstawia się trzeci dział — **właściwy przemysł maszynowy**, — do którego zaliczamy także i przemysł narzędzi i maszyn rolniczych oraz przemysł samochodowy, motocyklowy i niektóre inne.

W grupie **motorów i silników** widzimy eksponaty szeregu firm krajowych i zagranicznych. Uderza przedewszystkiem fakt, że nasza produkcja silników za ostatnie lata znacznie postąpiła naprzód, tak, iż niebawem będzie mogła konkurować z wyrobami zagranicznemi. Wystawiło około 16 firm. W grupie **maszyn roboczych** wzięło udział przeszło 40 firm, odznacza się ta grupa nadzwyczajną różnorodnością eksponatów. Widzimy więc maszyny do obróbki drzewa, metali i innych materjałów, dalej maszyny do próby na wytrzymałość, do spawania i precyzyjne; następnie maszyny młyńskie, mleczarskie wraz z wirówkami, piekarskie, rzeźnickie, destylacyjne i rektyfikacyjne; pozatem maszyny ceramiczne, do budownictwa, wreszcie obuwnicze, do szycia, papiernicze, tekstylne i drukarskie.

Wśród maszyn roboczych na szczególną uwagę zasługuje grupa **maszyn i narzędzi rolniczych.** Jest ona bodajże najbogatszą wśród całego działu przemysłu maszynowego. Od szeregu już lat można w przemyśle maszyn rolniczych skonstatować ciągły i stały rozwój. Rozwój ten znajduje swoje objaśnienie w dwóch faktach: z jednej strony stoi on niewątpliwie w związku z wysoką kulturą rolną i dążeniem do intensyfikacji wystawy rolnej u nas, zwłaszcza na województwach zachodnich; z drugiej zaś strony stoi on i w pewnej łączności z ogólną poprawą bytu i położenia naszego rolnictwa, która mu pozwoliła poczynić większe inwestycje na uzupełnienie i udoskonalenie inwentarza maszynowego.. Niepodobna wyliczyć wszystkie firmy lub też ich eksponaty; starczy powiedzieć, że nasze firmy krajowe zupełnie skutecznie konkurują, w całym szeregu dziedzin tego przemysłu, z firmami zagranicznemi; te ostatnie były licznie reprezentowane przez bardzo poważne firmy, i to wyłącznie niemieckie. Zakres wystawionych eksponatów obejmował radykalnie wszystkie artykuły i wyroby, od prostej kosy, brony lub pługu do olbrzymich żniwiarek, kultywatorów, pługów parowych, siewników, traktorów, kosiarek, młocarń i t. d. Nie było wogóle na tegorocznych Targach żadnego działu, któryby się tak okazale przedstawiał, jak przemysł maszyn rolniczych; dorównywał mu tylko **przemysł samochodowy i motocyklowy.** Przedstawiał on się w tym roku ponad spodziewanie imponująco i wzbudził żywe zainteresowanie, nietylko w sferach fachowych i kupujących, lecz również i u laików. Przeszło 40 firm wystawiło swoje eksponaty: amerykańskie, angielskie, austrjackie, belgijskie, czechosłowackie, francuskie, niemieckie, włoskie i polskie. Wszystkie typy wozów były reprezentowane: od ciężkiego samochodu ciężarowego, autobusu aż do luksusowej limuzyny. Duże zaciekawienie wzbudził wóz marki polskiej „Stetysz“, konstrukcji hr. Tyszkiewicza, wykonania firmy Tow. Akc. K. Rudzki i S-ka, Warszawa.

IV. Przechodząc teraz do czwartego działu — **drobnego przemysłu metalowego** — stwierdzić trzeba,, że obejmował on już z natury rzeczy dużą liczbę firm i wielką różnorodność eksponatów. Liczba firm dochodziła do 150. Wszystkie prawie artykuły użycia domowego, codziennego, przemysłowego i wogóle kulturalnego były wystawione; a więc: narzędzia ręczne rzemieślnicze i przemysłowe (stolarskie, obuwnicze, miernicze, rolnicze itd.); różne aparaty do froterowania, gotowania kawy, sporządzania konserwów i t. d., sprzęty domowe, kuchenne, łóżka i materace metalowe, lampy i latarnie, noże i wyroby nożownicze, wagi i odważniki; maszyny do pisania i rachowania: różnorodna galanterja metalowa — aluminjowa, alpakowa, żelazna, stalowa, mosiężna, miedziana itd.; okucia budowlane i meblowe: dalej armatura, części zapasowe, manometry, smarownice, śruby, łożyska kulkowe i metalowe: wogóle różne jeszcze wyroby metalowe. Spoglądając na taką różnorodność i bogactwo form tych [illegible] umysł ludzki mimowoli zastanawia się nad tem pytaniem, jaka skomplikowaną maszyną jest przecież człowiek, który wszystkie te rzeczy potrzebuje, ażeby jeść, pić, spać, — jednem słowem, ażeby żyć i być szczęśliwym!

Prócz tego można było jeszcze zauważyć szereg innych, przeważnie krajowych eksponatów, jak: kasy pancerne, przybory pożarnicze, pompy, piece różne, walce drogowe i t. p.

Niemniej bogato wystąpił i przemysł **elektrotechniczny i radjowy**, które z każdym dniem robią nowe postępy.

W ten sposób **ogólny przemysł metalowy i maszynowy** przedstawiał się na tegorocznych Targach bardzo okazale. Otrzymany obraz świadczył w każdym razie, że przemysł ten rozwija się u nas w pomyślnych warunkach i posuwa się po linji stałego postępu. Wzrasta wewnętrzne zapotrzebowanie, budzi się przez to inicjatywa, konsoliduje się produkcja, stabilizuje się zbyt, i tem wszystkiem walczy się skuteczniej z konkurencją zagraniczną. Horoskopy dla tego przemysłu są na przyszłość zupełnie pomyślne. Można z pełnem zaufaniem oczekiwać Powszechnej Wystawy Krajowej: ogólny przemysł metalowy wystąpi niezawodnie z całą okazałością, i da nam wierne odzwierciedlenie swego rzeczywistego stanu w swoich imprezach i eksponatach wystawowych.

E. H.



Przemówienie prezydenta m. Poznania Cyryla Ratajskiego

z okazji otwarcia VIII. Targów Poznańskich.

W uroczystej chwili otwarcia ósmego Targu Poznańskiego daję wyraz serdecznej radości, że mogę powitać tak liczne i dostojne grono uczestników naszego święta pracy, świadczących przybyciem swem o żywem przejęciu się jego potrzebą, pożytkiem, znaczeniem i doniosłością.

Witam przedewszystkiem z wyrazem głębokiej czci przedstawiciela Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w osobie ministra Przemysłu i Handlu, p. inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, oraz licznych przedstawicieli władz centralnych, wojewódzkich i miejscowych, państwowych i samorządowych, witam czcigodnych przedstawicieli państw zagranicznych w osobach ich wielce szanownych posłów i konsulów, witam przedstawicieli naszych Izb Ustawodawczych z p. marszałkiem Senatu Szymańskim na czele, duchowieństwa, sfer naukowych, prasy, organizacyj gospodarczych, wreszcie liczne rzesze wystawców z kraju i z zagranicy, a szczególniej tych, którzy od początku powstania Targów wiernie i stale uczestniczą w nich, widząc w tem swoją korzyść i bodziec do dalszej pracy.

Ze szczególnem zadowoleniem wyróżniam zaszczytną dla miasta naszego i Targu obecność delegata potężnej republiki Stanów Zjednoczonych Ameryki w osobie czcigodnego p. Karola Dewey, który raczył po raz pierwszy przybyć wraz z dostojną rodziną do grodu naszego, aby poznać nas przy pracy i ocenić nasze gospodarcze wysiłki. Sercem przepełnionem dumą witam p. Dewey z szczerą radością i z gorącem życzeniem, aby pobyt jego wśród nas pozostawił w pamięci nietylko wspomnienia chwil mile spędzonych, ale aby patrząc z pewną wyrozumiałością na naszą sprawność organizacyjną, wyniósł stąd świadomość, że jesteśmy społecznością, nie pragnącą szczerze niczego innego, jak postępu gospodarczego i kulturalnego całego narodu polskiego w pokojowym i zgodnym wyścigu pracy na równi z innemi społeczeństwami.

Tegoroczny Targ Poznański wyrósł w cieniu przygotowującej się na przyszły rok Powszechnej Wystawy Krajowej. Mimo to osiągnął, jak Sz Państwo przekonają się naocznie, sukces znakomity przez pełne obesłanie stoisk i dotychczasowych i w pokaźnej cyfrze nowopowstałych. Jest to dowodem żywotności jego, oraz miarą zaufania kraju i zagranicy, jaką zdobyło sobie kierownictwo Targu ciągłością i rzetelnością swoich wysiłków organizacyjnych.

Oczywistym jest też dowodem pomyślnego stanu ekonomicznego kraju, jako wyniku kilkuletniej usilnej pracy całego narodu nad odrodzeniem gospodarczem Rzeczyspolitej Polskiej, oraz wynikiem celowych zarządzeń Rządu polskiego, zmierzających do podniesienia produkcji we wszystkich dziedzinach życia naszego.

Z zagadnieniem rozwoju rynku wewnętrznego i ekspansji zewnętrznej związane są ściśle Targi w Poznaniu, Targi w ośrodku tej dzielnicy, która utrwaliła oddawna tradycję wysiłku dla zdobycia samodzielności ekonomicznej.

EUGENJUSZ KWIATKOWSKI, Minister Przemysłu i Handlu.

Nie wszystkie nasze pragnienia i życzenia są spełnione. Wprawdzie budżet państwowy po kilku latach deficytowych wskazuje nietylko równowagę, lecz i przewyżki, pozwalające na inwestycje co najpilniejsze. Ale bilans handlowy, wskazujący w ostatnich miesiącach coraz groźniejsze cyfry ujemne, jest przyczyną głębokiej troski i Rządu i społeczeństwa. Potrzeba stałego wysiłku wszystkich czynników gospodarczych Polski, aby wzmóc wytwórczość krajową, usprawnić sposoby jej działania, osiągnąć na wewnątrz wyższy stopień samowystarczalności, a na zewnątrz ułatwić wymianę surowców i towarów, będących w obrotach handlu zagranicznego. Po kilku latach bytu niezależnego okazuje się, że Polska, kraj przeważnie rolniczy, przv szybkim wzroście swojej ludności, nie może jej nawet wyżywić własną produkcją roślinną. Naczelnym obowiązkiem naszym jest, zaniechawszy nieopatrznego wywozu zboża, produkcję tę wzmóc, co najmniej do poziomu własnej potrzeby. To też z wielkiem zadowoleniem powitaliśmy wysiłki Pana rezydenta Rzeczypospolitej i Rządu polskiego, a szczególniej p. ministra Przemysłu i Handlu w kierunku budowy olbrzymiej fabryki nawozów azotowych pod Tarnowem, mającej zasilić w pierwszym rzędzie polską wytwórczość rolną środkami odżywczemi, przyczyniając się do pomnożenia niedostatecznej ilości zbóż chlebowych.

Jest dalej zadaniem naszem, popierać w tempie coraz żywszem, najlepsze mające horoskopy eksport produkcji zwierzęcej, ażeby równoważyć w coraz wyższym stopniu potrzeby importowe rolnictwa i przemysłu polskiego.

Najdonioślejszą jednak sprawą dla gospodarstwa krajowego, a zarazem i zadaniem najtrudniejszem, pozostaje zawsze wzmożenie produkcji przemysłowej, umożliwiającej nam w tej dziedzinie wywóz na rynki zewnętrzne. Na wywozie surowców — węgli i drzewa — nie można na dłuższą metę opierać zagranicznego obrotu handlowego, należy umożliwić wywóz towarów krajowych, podnosząc ilość i jakość rodzimej wytwórczości przemysłowej i rzemieślniczej.

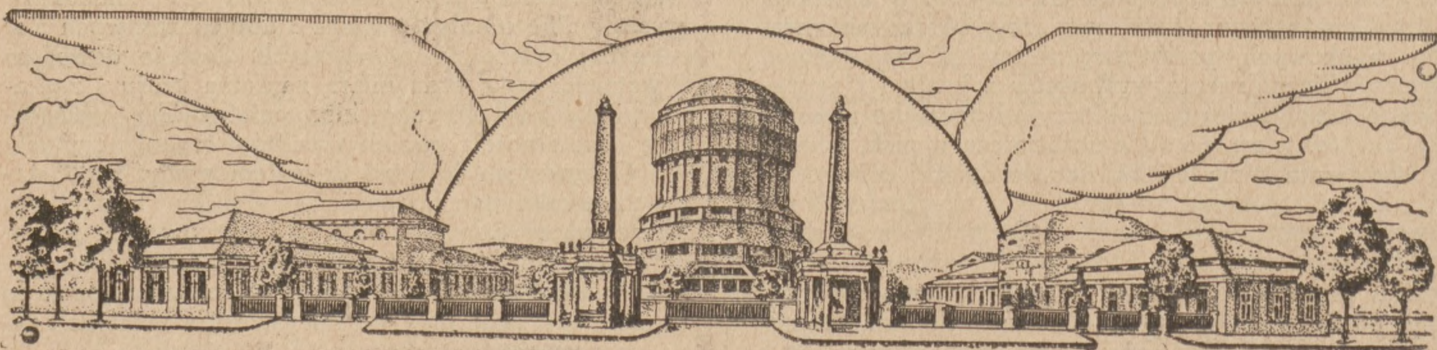
Tym zadaniom ma przedewszystkiem służyć Targ Poznański: ma wykazywć, możliwości wytwórczości krajowej, jej rozwój i postęp jej, ma przyczyniać się do szukania nowych sposobów pracy, ma pobudzać w sferach gospodarczych współzawodnictwo do najwyższego napięcia. Przyczem rzeczą oczywistą jest, że działać winien w ścisłem porozumieniu ze rządem polskim i jego wskazówkami, wykonując funkcje swe zgodnie z ogólnemi potrzebami gospodarczemi Rzeczypospolitej Polskiej.

Za możną opiekę i pomoc, jakiej doznaje Targ Poznański od władz państwowych, mam zaszczyt złożyć obecnym tu przedstawicielom rządu polskiego serdeczną podziękę. Kto pragnie przekonać się o niezwykle skutecznym wysiłku narodu polskiego w czasie dziewięciu lat niepodległości polskiej, a szczególniej w ostatnich dwóch latach na polu gospodarczem niechaj przeczyta dziełko p. Ministra Kwiatkowskiego „Postęp Gospodarczy Polski". Przejmie go duma, że jest Polakiem i przejmie go świadomość, że jesteśmy narodem pracowitym, twórczym, patrjotycznym. Wzmoże się w nim entuzjazm pracy i duch ofiary na rzecz Rzeczypospolitej Polski, zabezpieczającej mu pracę owocną oraz dobrobyt materjalny i kulturalny.

Szczęśliwi jesteśmy, że cieszymy się pokojem i błogimi jego skutkami. Radujemy się, czytając cyfry, świadczące o poprawie gospodarki krajowej, czytając o zmniejszaniu się stałem liczby bezrobotnych, o wzroście sieci kolejowej, o budowlach publicznych, o rozwoju Gdyni. Z rozrzewnieniem dowiadujemy się z pism i radja, że okręty nasze pod polską banderą wożą węgiel do Skandynawji i na morze Śródziemne, że wożą cukier nasz do Włoch, przywożąc do portów naszych z Tunisu i Algieru fosfaty i tytonie, dając świadectwo prawdzie, że naród polski przestał być szczurem lądowym, że umie żeglować i handlować po morzach szerokich.

Usilną pracą gospodarczą zdobywamy szacunek i zaufanie innych narodów, ceniących w coraz szerszym zakresie współdziałanie Polski na terenie międzynarodowym. Międzynarodowy Targ Poznański, usiłując zacieśnić węzły gospodarcze, łączące nas ze wszystkiemi narodami zaprzyjaźnionemi, prosi wszystkie czynniki krajowe i zagraniczne o dalszą wydajną pomoc i współpracę nad odrodzeniem gospodarczem narodu polskiego.

Niechaj udatny ósmy Targ Poznański będzie pomyślną zapowiedzią przygotowującej się w Poznaniu na rok przyszły Powszechnej Wystawy Krajowej, mającej dać pełen wyraz wysiłków niepodległego od dziesięciu lat narodu polskiego we wszystkich dziedzinach umysłu ludzkiego.



Osobistości kierownicze naszych Targów Poznańskich.



RATAJSKI
prezydent miasta Poznania
b. minister spraw wewnętrznych.



KRZYŻANKIEWICZ
dyrektor od założenia.



I. wicedyrektor jenerał SZAMOTA.



II. wicedyrektor SZUMAŃSKI.

Przed przystąpieniem Polski do międzynarodowego kartelu cynkowego.

JAKIE WZGLĘDY PRZEMAWIAJĄ ZA PRZYSTĄPIENIEM DO KARTELU?... JESZCZE 45% RUDY CYNKOWEJ SPROWADZAMY Z ZAGRANICY.. NALEŻAŁOBY POMYŚLEĆ O ULGACH TARYFY PRZEWOZOWEJ NA RZECZ POLSKIEGO PRZEMYSŁU CYNKOWEGO.

Sytuacja, w jakiej się polski przemysł cynkowy obecnie znajduje, wzbudza wiele zaniepokojenia. Zwłaszcza niepokojącym jest spadek cen na wyroby tego przemysłu.

W przeciągu 1927 i w pierwszych miesiącach 1928 ceny te tak spadły, iż obecnie stoją o 6 szterl. już niżej poziomu.

Gdzie szukać powodów tego fatalnego stanu rzeczy?...

Otóż szukać ich należy nietyle w stałym wzroście światowej produkcji cynku, ile we wzmożonym wydobyciu rud cynkowych i ich wykorzystaniu. Nowoczesne metody techniczne, nowe sposoby przeróbki, jak np. t. zw. metoda flotacyjna umożliwiły wykorzystanie także rud ubogich zawierających 8—10% metalicznego cynku. Rud tych dawniej wcale nie wydobywano lub też jako zupełnie bezużyteczne wyrzucano je poprostu na hałdy, mając do rozporządzenia liczne i bogate pokłady rud wysokoprocentowych.

W tych warunkach jedynie tylko utworzenie międzynarodowego kartelu i ograniczenie produkcji w w razie obniżenia się cen poniżej pewnego zgóry ustalonego poziomu przy równoczesnym wzroście zapasów ponad pewną określoną kwotę, może uchronić światowy przemysł cynkowy przed nadmiernemi stratami.

Polski przemysł cynkowy cierpi również pod wpływem tej niepomyślnej konjunktury światowej nawet silniej, niż przemysł cynkowy w innych krajach.

Dotychczas uchodziło niemal za pewnik, że polski przemysł cynkowy skutkiem posiadania własnych rud w kraju znajduje się w znacznie pomyślniejszej sytuacji, niż przemysł tych krajów, które muszą sprowadzać większą część rud, potrzebnych do swej produkcji z okolic zamorskich. Tak jednak niestety już nie jest. Polski przemysł cynkowy pokrywa dziś już tylko zaledwie około 55% swego zapotrzebowania rudą krajową, a natomiast około 45% rudy sprowadzać musi z zagranicy, a w tem duże ilości także i z krajów zamorskich. Ta ruda obciążona jest dużemi kosztami transportu kolejowego z portów bałtyckich lub Morza Północnego na Górny Śląsk. W tych warunkach sytuacja polskiego przemysłu cynkowego jest już dziś bardzo ciężka, a to nietylko sytuacja hut cynkowych, lecz w niemniejszym stopniu także i sytuacja kopalń rudy cynkowej, gdyż ceny rudy kalkulowane są ściśle według pewnej formuły, która zmienia się zależnie od cen cynku i w pewnym stale określonym stosunku.

Rząd nasz przez odpowiednią politykę handlową mógłby przyjść z pomocą przemysłowi cynkowemu. Pomoc mogłaby się wyrażać w obniżeniu frachtu kolejowego dla rudy i cynku, co niewątpliwie wpłynęłoby na zmniejszenie trudności, z któremi przemysł ten walczy, lecz tylko utworzenie międzynarodowego kartelu cynkowego może wywrzeć wpływ decydujący w kierunku polepszenia obecnej jego sytuacji.

Rzecz dziwna, że jednak tak mało się dotąd mówiło i pisało o kłopotach, które nasz polski przemysł cynkowy przeżywał. Tłumaczyć sobie to należy tem, iż z początku tj. około 1922 r. przemysłowi temu wiodło się wcale dobrze. Przeciętna cena za tonę cynku na rynku londyńskim wynosiła w latach 1922 do 1926 od 30 do 37 funtów szterlingów. Cena ta zapewniała przedsiębiorstwom cynkowym poważne zyski.

Od stycznia 1927 r. rozpoczął się nagły i gwałtowny spadek ceny cynku (w grudniu tegoż roku notowany był 26,26,5 funt. za tonnę). Powodów tego stanu rzeczy szukać należy może nawet nietyle w stałym rozwoju przemysłu cynkowego, ile we wzmożonem wydobyciu rud cynkowych, a zwłaszcza w postępach technicznych, umożliwiających wykorzystanie także i rud ubogich, zawierających tylko 8 do 10 proc. cynku metalicznego. W tych warunkach obrona przemysłu cynkowego stała się koniecznością. Możliwa jest ona jedynie przez utworzenie kartelu i ograniczenie produkcji w razie obniżenia się cen poniżej pewnego zgóry ustalonego poziomu i w razie równoczesnego wzrostu zapasów ponad pewną określoną normę.

Dlatego też polski przemysł cynkowy śledzi z wielkiem zainteresowaniem wszelkie zamierzenia, dążące do utworzenia międzynarodowego kartelu cynkowego, widząc w nim jedynie możliwość i drogę do polepszenia obecnej swej sytuacji. Ostatnio belgijscy producenci rynku wystąpili z nowemi propozycjami w sprawie utworzenia kartelu. Imieniem polskiego przemysłu cynkowego odbyli niedawno naczelni dyrektorowie dwóch największych polskich przedsiębiorstw cynkowych polskich przedsiębiorstw cynkowych t. j. Śląskich Kopalń i Cynkowni S. A. i Gieschego S. A. pp. Callon i Brooks konferencję informacyjną z autorem propozycyj belgijskich p. Saint Paul de Sinoay, naczelnym dyrektorem największego belgijskiego przedsiębiorstwa cynkowego „Société de la Vieille Montagne", na której wyjaśniono różne wątpliwości, jakie polskiemu przemysłowi cynkowemu nasunęły propozycje belgijskie. W maju natomiast odbędzie się w Brukseli ogólna konferencja wszystkich producentów cynkowych, na której — być może — dojdzie nareszcie do utworzenia międzynarodowego kartelu cynkowego.

Sprawa ta jest ogromnie ważna ze względu na ogólną politykę gospodarczą Polski. Przemysł bowiem cynkowy w Polsce zajmuje do pewnego stopnia stanowisko rekordowe, gdyż w produkcji światowej stoi on pod względem rozmiarów na trzeciem miejscu. Z ogólnej cyfry, wynoszącej w r. 1926-ym — 1 249 445 ton przypadało na Stany Zjednoczone 579,227 ton t. j. 46,63 proc., na Belgję 190,216 ton, t. j. 15,22 proc., a wreszcie na Polskę 124,094 ton. czyli 9,93 proc. produkcji światowej.

Na produkcję polską składa się 106,594 ton wyprodukowanych na Górnym Śląsku i 17,500 ton wyprodukowanych w Małopolsce i b. Kongresówce

Polski przemysł cynkowy zasługuje jeszcze i z tego względu na szczególną uwagę, że zajmuje on rekordowe stanowisko w bilansie naszych obrotów handlowych zagranicą. Z ogólnej produkcji wywieziono zagranicę 87,72 proc., dalsza zaś część została wywieziona w postaci półfabrykatów, jak blachy cynkowej i t. p. Na konsumcję krajową przypada zaledwie około 8 do 10 proc., całej naszej produkcji. Z punktu widzenia bilansu handlowego i płatniczego jest to niewątpliwie objaw bardzo pomyślny, mniej jednak korzystny z punktu widzenia rentowności samego przemysłu cynkowego, gdyż ceny uzyskiwane za cynk zagranicą muszą być niższe conajmniej o koszty transportu. Pozatem objaw ten świadczy o słabym rozwoju metalowego przemysłu przeróbczego oraz o wielkiem ubóstwie kraju, który np. do krycia dachów zamiast o wiele ekonomiczniejszych blach cynkowych używa przeważnie tylko blach żelaznych ocynkowanych.

Dodać tu należy, że mimo posiadania własnych rud w kraju, polski przemysł cynkowy musi już obecnie około 45 proc. swego zapotrzebowania rud cynkowych sprowadzać z zagranicy. Wobec zaś ogromnych kosztów transportu kolejowego rudy zamorskiej z portów morza Bałtyckiego i Północnego na Górny Śląsk oraz kosztów transportu gotowego cynku na rynki eksportowe, sytuacja polskiego przemysłu cynkowego jest dzisiaj gorsza, niż przemysłu cynkowego w innych krajach.

To musi się zmienić radykalnie, jeżeli przemysł ten ma być dalej zdrowem źródłem ożywczem dla naszego budżetu handlowego i państwowego...

Stanie się to niewątpliwie wtedy, *gdy*, jak tego chcą czynniki zainteresowane, *przemysł ten wejdzie w orbitę kartelu międzynarodowego...*

Jak nam donoszą ze źródeł miarodajnych, rzecz ta zrealizuje się już w najbliższych tygodniach...

Nie damy sobie dyktować krzywdzących warunków...

NOWY ATAK „KARTELU WYTWÓRCÓW SZYN" CZYLI „ERMY" NA HUTNICTWO GÓRNEGO ŚLĄSKA... — CZY POZWOLIMY NA UTRATĘ DOBRZE OPANOWANYCH POZYCYJ NA RYNKU BAŁKAŃSKIM?... — JESTEŚMY LOJALNI WOBEC KARTELU MIĘDZYNARODOWEGO, ALE NIE DAMY SIĘ POKRZYWDZIĆ...

Za wiele mówiącemi kulisami naszej publicystycznej „jawności" dokonywują się w naszym przemyśle hutniczym pewne przesunięcia, o których trzeba już nareszcie pomówić głośno...

Z tego względu przytoczymy tu nader charakterystyczny artykuł p. dr. L. F., pomieszczony w nr. 125 *„Polonii"* katowickiej a przytoczymy go z uwagi, iż argumenty w nim zawarte, powinny w całej osnowie dostać się do wiadomości fachowych kół zainteresowanych.

Otóż po ostatnich — pisze ów dr. L. F. — rokowaniach paryskich z Kartelem Stalowym mało kto zwrócił uwagę na specjalne warunki, od jakich prezydjum Kartelu poza sporną kwestją wysokości kwoty eksportowej uzależniło przyjęcie hut polskich do Kartelu. I tak zażądało ono:

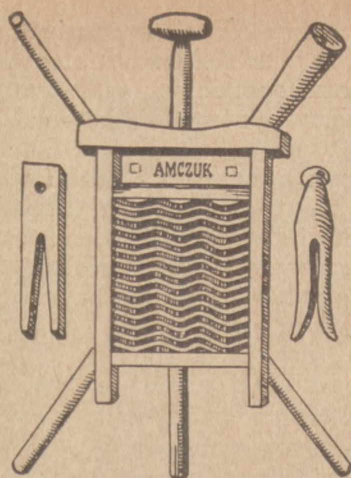
1. zawarcia umowy w sprawie wpływu, jaki wywrze polsko-niemiecki traktat handlowy na dostawę żelaza polskiego do Niemiec;

2. zawarcia umowy z „Ermą", t. j. Kartelem wytwórców szyn w sprawie eksportu szyn i wreszcie

3. zawarcia z Kartelem środkowo-europejskim t. j. hutami czeskiemi, austrjackiemi i węgierskiemi układu w sprawie rynków zbytu na Bałkanie.

Pierwszy warunek pochodził niewątpliwie z inicjatywy hut niemieckich, które licząc się z koniecznością zniesienia w przyszłym traktacie polsko-niemieckim obowiązujących obecnie zakazów przywozu żelaza polskiego do Niemiec, chciałyby drogą specjalnej umowy z hutami polskiemi zapobiec skorzystaniu przez nie z ewentualnej wolności przywozowej. Z drugiej strony huty polskie, jakkolwiek uważają pewną możność wywozu żelaza polskiego do Niemiec, jako konieczny wymóg polskiej polityki handlowej, choćby ze względu na konieczność utrzymania równowagi w bilansie obrotów handlowych z Niemcami, nie pragną wcale walki z niemieckim przemysłem hutniczym, która musiałaby być następstwem przyznanej im teoretycznie w przyszłym traktacie handlowym swobody wywozu żelaza polskiego do Niemiec i zadowoliliby się w zupełności pewnym określonym kontyngentem, któryby odpowiadał przynajmniej częściowo faktycznym obrotom, dokonanym w przewidzianym Konwencją Genewską 3-letnim okresie po przyłączeniu G. Śląska do Niemiec i uwzględnił bodaj w pewnej mierze niezbędne w myśl zasad logiki geograficznej konieczności rozwojowe polskiego przemysłu hutniczego. Niestety jednak prowadzone dotychczas w tej sprawie nieobowiązujące rokowania między przedstawicielami polskich i niemieckich hut, jakkolwiek dość daleko posunięte, nie doprowadziły dotąd do zadowalających rezultatów i prawdopodobnie dopiero w chwili, gdy traktat handlowy polsko-niemiecki wejdzie w fazę istotnej realizacji, wysuwając na widownię możliwość szkodliwego dla obu stron konfliktu, doprowadzą do ostatecznego porozumienia.

Wysunięty przez prezydjum Kartelu warunek zawarcia przez huty polskie równocześnie z przystąpieniem do Kartelu umowy z niemieckim przemysłem hutniczym był ostatecznie, wobec stale wysuwanego przez stronę polską żądania kontyngentu żelaza do Niemiec i przewlekających się w tej sprawie rokowań, jeszcze zrozumiały. Dziwnem się jednak mogło wydawać, że prezydjum Kartelu zażądało równocześnie zawarcia umowy z „Ermą" w sprawie eksportu szyn oraz z Kartelem środkowo-europejskim w sprawie rynków zbytu na Bałkanie. Z „Ermą", względnie jej grupą środkowo-europejską, nawiązano wprawdzie przed rokiem z jej własnej inicjatywy



TARKI w oprawie bukowej i sosnowej, wkładki cynkowe

KLAMERKI do bielizny kanciate i okrągłe

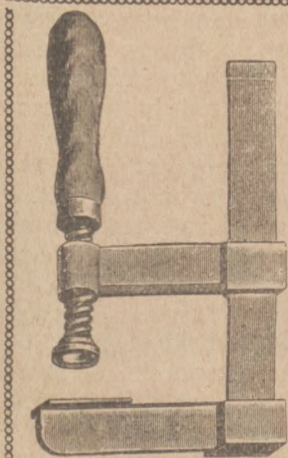
TRZONKI do szpadli, szczotek, kilofów i t. p.

5843 Dostarcza :

WYTWÓRNIA DRZEWNA

„AMCZUK“

Poznań, Wybickiego 15 (Wilda)



Śruby żelazne
do warsztatów stolarskich
i stalowe zwornice
(Schraubzwingen).

Wykonanie solidne. 5952

Ceny przystępne.

W. Tomczak
warsztat mechaniczno-tokarski
Poznań, Marcelińska 6.

METALE:

BLACHY

mosiężne, miedziane, ołowiane, cynkowe, cynowe, aluminjowe, tombakowe, neusilbrowe, białe, niklowane (cynkowe i stalowe) i t. d.

DRUTY, PRĘTY I RURY

mosiężne, miedziane, ołowiane, alumin. i cynowe KABLE miedziane gołe, PROFILE mosiężne i aluminjowe, RURY żelazne, obciągnięte mosiądzem, BLACHĘ aluminjową ryilowaną do SAMOCHODÓW, ALUMINJUM w odpadkach i i blokach, CYNĘ, OŁÓW, PLOMBY ołowiane, ANODY NIKLOWE, NITY miedziane i mosiężne, TYGLE grafitowe, METALE FOSFOROWE i t. d.

5833

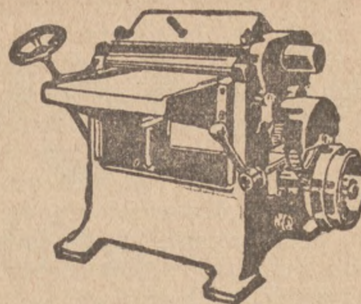
polecają

CH. GRÜN i Synowie
Warszawa, Nalewki 11

Tel. 17-34, 17-64 i 89-64 Adres telegr.: „Grünmetal“

Zakup odpadków metalowych (prócz żelaza)

TELEF. 36



TELEF. 36

Własnej fabrykacji

obrabiarki do drzewa

najnowszej konstrukcji i solidnej budowy.

Kompletne urządzenia stolarń i fabryk mebli

polecają po cenach umiarkowanych

S. SAMULSKI i Sp., PLESZEW

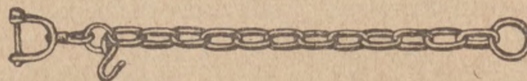
FABRYKA MASZYN i ARMATUR
ODLEWNIA i KOTLARNIA.

Dąbrowski Przemysł Druciany

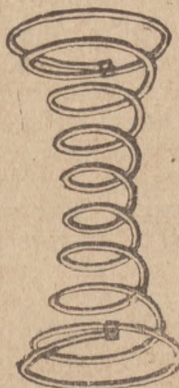
Bracia Klein

w Dąbrowie - Górniczej

Telefon 91



5861 wykonuje i poleca:



Łańcuchy elektrycznie spawane i patent „Viktor“

Sprężyny stalowe do mebli, miedziowane

Nity do krat, blacharskie, saskie i bednarskie



Drut i gwoździe wszelk. rodzaju

Klamerki do pantofli i świń

pewien nieoficjalny kontakt, lecz kwota wówczas hutom polskim przez „Ermę“ zaproponowana była tak niska, że nie mogła absolutnie stanowić podstawy do poważniejszych pertraktacyj. Zdolność produkcyjna hut polskich wynosi bowiem około 300 000 ton szyn rocznie, gdy tymczasem zapotrzebowanie polskich kolei państwowych wynosiło w ostatnim roku zaledwie około 80 000 ton. W tych warunkach huty polskie nie mogły się oczywiście zgodzić na odjęcie im możliwości podtrzymania swego eksportu szyn w przyszłości, ale z drugiej strony eksport ten był doniedawna z różnych, od hutnictwa naszego niezależnych przyczyn, tak skromny, że nie mógł dla „Ermy“ i dla zjednoczonych w niej wytwórców szyn stanowić poważniejszej konkurencji.

Podobnież i w sprawie podziału rynków zbytu na Bałkanie odbyły się już kilkakrotnie konferencje między hutami polskiemi a Kartelem środkowo-europejskim, które jednakże nie wydały dotychczas żadnego rezultatu, gdyż Kartel ten, obejmujący huty czechosłowackie, austrjackie i węgierskie, pragnął stale narzucić hutom polskim kwotę eksportową dla rynków bałkańskich, ustaloną na podstawie dostaw z lat ubiegłych, podczas gdy huty polskie z tych, obok niemieckiego i rosyjskiego, najbardziej naturalnych swych rynków i z należytego rozwoju swego eksportu na te rynki, mimo, iż osiągane doniedawna w eksporcie na te rynki rezultaty nie były zbyt zadawalające, w interesie przyszłości swego eksportu absolutnie nie mogły zrezygnować.

Nasuwa się mimowoli pytanie, czem wytłumaczyć należy wysunięcie przez Kartel na ostatniej konferencji w Paryżu w dniu 7 marca br. w formie tak kategorycznej żądania zawarcia umów w sprawie przystąpienia do „Ermy“ i podziału rynków bałkańskich skoro doniedawna pozycja hut polskich zarówno w eksporcie szyn jak i w ogólnym eksporcie wyrobów hutniczych na rynki bałkańskie ani dla „Ermy“ ani dla Kartelu środkowo europejskiego bynajmniej nie była groźna i skoro obie te sprawy na poprzednich konferencjach z Kartelem Stalowym zaledwie były poruszane.

Wyjaśnienie tego faktu znajdziemy, jeżeli porównamy cyfry eksportu polskich wyrobów hutniczych za pierwsze półrocze 1926 z drugiem półroczem 1927 i z cyframi za pierwszy kwartał 1928 r. Za rok 1926 i 1927 rozporządzamy tylko cyframi eksportowemi przemysłu górnośląskiego, lecz wobec tego, iż huty b. Kongresówki w tym czasie w eksporcie prawie wcale udziału nie brały, można bez wielkiego błędu cyfry te przyjąć jako cyfry ogólno-polskie. Otóż w drugiem półroczu 1927 eksport hut górnośląskich na rynki bałkańskie, tj. do Bułgarji, Jugosławji i Rumunji podniósł się w porównaniu z pierwszem półroczem 1926 prawie o -150 proc., przyczem jeszcze uwzględnić należy, że skutkiem podwyższonych znacznie stawek frachtowych w nowej taryfie związkowej polsko-rumuńskiej eksport do Rumunji dość poważnie się obniżył. W I kwartale 1928, mimo znacznego spadku ogólnego eksportu wytworów walcownianych w porównaniu z ostatniemi miesiącami 1927 r., wywóz tych wytworów na rynki bałkańskie podniósł się jeszcze w dalszym ciągu, gdyż wynosił w tym okresie 283 proc. eksportu z I półrocza 1926 r., a 114 proc. eksportu z II półrocza 1927 roku. Wzrost eksportu na rynki bałkańskie w I kwartale 1928 zasługuje jeszcze i z tego względu na szczególną uwagę, że eksport do Rumunji pozostał także i w tym okresie z przytoczonych wyżej powodów na bardzo niskim poziomie, a eksport do Bułgarji — prawdopodobnie z powodu ciężkiego położenia gospodarczego tego kraju — ustał zupełnie.

Nic dziwnego, że w tych warunkach Kartel środkowo-europejski uczuł się zagrożony w swym dotychczasowym stanie posiadania i zażądał narzucenia hutom polskim przed dopuszczeniem ich do Kartelu Stalowego umowy w sprawie rynków zbytu na Bałkanie. A że w eksporcie tym zajmują pierwsze miejsce szyny, więc również i „Erma“ uznała za konieczne bronić swej pozycji drogą specjalnej umowy z hutami polskiemi i narzucenia im możliwie najniższej kwoty eksportowej.

Wszystkie te zamiary spaliły jednak na panewce. Huty polskie ufne w swą dobrą sprawę i w obronie swych konieczności rozwojowych odmówiły zaakceptowania tego rodzaju warunków. I dobrze uczyniły gdyż czas pracuje za nie. A że mogły to śmiało uczynić, to w dużej mierze zawdzięczać należy świadomej i celowej polityce eksportowej Zjedn. Hut Królewskiej i Laury, które pierwsze podjęły eksport wyrobów hutniczych na wielką skalę, wywożąc w 1927 r. 67 000 t. tych wyrobów na 157 000 t. ogólnego ich eksportu z G. Śląska, przyczem główny rozmach swej ekspansji kierują właśnie na rynki bałkańskie. Jak celową była ta polityka, świadczy najlepiej fakt, że w ostatnich czasach rynek bałkański wysuwa się coraz bardziej na czoło w naszym eksporcie i że w szczególności rynek jugosłowiański od szeregu miesięcy pierwsze zajmuje w nim miejsce. I tak z ogólnej sumy wytworów hutniczych, wywiezionych z Polski w I kwartale br., bardzo poważny procent wywieźliśmy do Jugosławji, z czego 754 000 t. przypadało na szyny kolejowe, dostarczane przez Zjednoczone Huty Królewską i Laurę dla kolei jugosłowiańskich. W ciągu roku bieżącego i przyszłego eksport ten, dzięki otrzymanym już przez wspomniane huty zamówieniom, dozna jeszcze znacznego zwiększenia.

Coraz bardziej wzmagającą się ekspansją eksportowa polskiego przemysłu hutniczego i polskich wytwórców szyn, a w szczególności Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury, na rynki bałkańskie, spowoduje przypuszczalnie zmianę taktyki zainteresowanych na Bałkanie sfer kartelowych wobec hut polskich. Huty czeskie, austrjackie i węgierskie, napotykając na Bałkanie bezpośrednio na świadomą akcję hut polskich, dojdą prędzej, czy później do zrozumienia, że oparte na obopólnych interesach porozumienie korzystniejsze jest od stanu rzeczy, stworzonego przez imperatywne uchwały paryskie.

Huty polskie rozumieją doskonale znaczenie i wartość porozumień międzynarodowych. Pójdą też ochotnie w tym kierunku, gdy tylko będą miały pewność, że konieczności życiowe polskiego życia gospodarczego będą należycie uwzględnione.

Tyle p. dr. L. F. w powyższej sprawie.

Rozumowania jego są tak słuszne i oparte na cyfrach i faktach, iż należy tylko im przyklasnąć i w całej mierze podtrzymać...

To też stanowisko, jakie tu zajął przemysł G. Śląska wydaje nam się ze wszech miar racjonalnem...

Słuszność jest po naszej stronie a ponadto... czas pracuje na naszą korzyść...

Nie potrzebujemy się spieszyć... z przyjęciem krzywdzących nas warunków...



Widoki eksportu naszej produkcji metalowej...

PRODUKCJA SILNIKÓW KRAJOWYCH POWAŻNIE WZRASTA... OKOŁO 20% EKSPORTUJEMY DO RUMUNJI... DZIAŁ TEN JEDNAK JEST ZBYT MAŁO CHRONIONY PRZEZ TARYFĘ CELNĄ... WIDOKI NASZEGO EKSPORTU DO SERBJI... POTRZEBA POLSKIEJ PLACÓWKI KONSULARNEJ W TEHERANIE...

Gruźlica i uwiąd dotychczasowy naszego bilansu handlowego dopiero wtedy przestaną być groźnemi, gdy na mocnej podstawie ufundujemy nasz eksport...

Wtej zaś dziedzinie produkcja naszego przemysłu metalowego przedstawia jaknajpiękniejsze możliwości... I tak produkcja silników jest jedną z dobrze rozwiniętych gałęzi polskiego przemysłu.

Silniki różnego typu i różnej mocy wyrabiane są przez kilka fabryk w Polsce. Nasza produkcja dotyczy silników mniejszych odpowiednich dla niewielkich gospodarstw rolnych, dla których oczywiście mają duże znaczenie.

Należy stwierdzić, że zrozumienie potrzeby zastępowania takich np. kieratów końskich siłą maszynową, szerzy się coraz więcej w naszym kraju, zrozumiałem jest więc przeto, że wzrasta i zapotrzebowanie.

Niestety od dłuższego czasu jesteśmy zmuszeni walczyć z konkurencją zagraniczną. Import doniedawna odbywał się w wielkich ilościach i wzrastał stale. Tak naprzykład, w roku 1926 importowano do Polski silników za sumę około 2 miljonów trzechset tysięcy zł, a w roku ubiegłym cyfra ta wzrosła blisko czterokrotnie.

Przyczyny tego nadmiernego importu należy szukać w niedostatecznej doniedawna ochronie celnej na silniki, jak również w niesłychanie dogodnych warunkach kredytowych, które ma możność dać przemysł zagraniczny. Kredyty te wynoszą do trzech lat i więcej, podczas gdy nasze warunki finansowe nie pozwalają na to. Wprowadzona niedawno waloryzacja będzie miała niezawodnie brdzo dodatni wpływ i ulży nieco naszej niełatwej sytuacji. A, że sytuacja ta istotnie była ciężka, można się przekonać z faktu, że import zeszłego roku równał się całorocznej produkcji wszystkich naszych wytórni silników.

Silniki produkcji polskiej nie ustępują pod względem jakości zagranicznym. Są one conajmniej równie dobre.

Prócz tego mamy specjalnie wypracowane przez naszych inżynierów typy silników obliczonych na potrzeby gospodarstw polskich, które oczywiście indywidualnie różnią się nieco od potrzeb rolnictwa zagranicznego.

Jako dowód dobroci naszych silników może też służyć między innemi fakt otrzymania przez fabrykę „Perkun" pierwszej nagrody na wystawie paryskiej w r. 1921.

Innym dowodem jest stale wzmagający się eksport zagraniczny. Można liczyć, że dziś już wywozimy około 20 proc. naszej produkcji, przeważnie do Rumunji, gdzie silniki nasze zyskały uznanie i szerokie wzięcie. Słabiej się przedstawia eksport do innych krajów, chociaż próbowaliśmy umieścić nasze wyroby nawet na rynkach dalekich, jak np. w Tunisie i Algierze. Ale tu na przeszkodzie ożywieniu stosunków handlowych stoi zagadnienie montowania na miejscu.

Nie należy zapominać, że konstrukcja ich wymaga specjalnego obznajmienia, musieliśmy więc posyłać własnych monterów, a to jest już zbyt kosztowne. Jednakże zwracamy wciąż uwagę na rozwój naszego wywozu i zajmujemy się żywo ustaleniem warunków, któreby go nam ułatwiły. Niestety należy zauważyć, że mało tu mamy pomocy ze strony sfer miarodajnych. Tak np. starania o pewne premjowanie eksportu w postaci zwrotu cła, tak, jak się to praktykuje w innych gałęziach przemysłu, nie zostały dotąd uwzględnione.

Jeżeli chodzi o zastanowienie się, gdzie przedewszystkiem należałoby skierować eksport naszej produkcji w zakresie metalowym, to należy wymienić Persję. Rząd perski rozpatruje sprawę dostaw, a zwłaszcza dla budowy linij kolejowych, pod kątem widzenia wyłącznie terytorjalno-państwowym. Należy zaznaczyć, że przetargami w tej dziedzinie interesowano się bardzo. Zjawili się więc na nie francuzi, amerykanie i niemcy.

Sprawy ukształtowały się w taki sposób, że należy przypuszczać, że firmom polskim zapewne według wszelkich przypuszczeń przypadnie w udziale część robót w zakresie oferowanym. Budowa kolei będzie dużą pracą ze względu na długość drogi, która połączy Khor-Musa, leżące nad zatoką Dizbal, Hamaden, Kazvin, Teheran i Sari.

Wypada dodać, że Persja w chwili obecnej jest prawie zupełnie pozbawiona komunikacji kolejowej, posiadając jedyną narazie linję, łączącą Dżulfę z Tabryzem. Pozatem komunikacja odbywa się sposobem pierwotnym za pomocą wielbłądów, częściowo zaś wprowadza się samochody, których jest niewiele ze względu na niezbyt pomyślny stan dróg.

Możliwości dla naszego handlu w Persji wogóle są bardzo duże. Częściowo już wywozimy pewne artykuły, jak np. manufakturę, meble gięte, szkło, platery, łóżka metalowe, galanterję i t. p. ale wyzyskujemy dotąd nasze możliwości w zakresie bardzo niewielkim.

Można natomiast zrobić dużo. Należy jedynie uwzględnić specyficznie wschodnie traktowanie spraw handlowych i oczywiście przystosować się do nich. Tak więc oferty wysyłane stąd nie mogą liczyć na powodzenie, gdyż kupiec perski przyzwyczajony jest do pertraktowania bezpośredniego i w tym celu obecność na miejscu przedstawiciela oferującej firmy jest niezbędną.

Nie może tego uczynić każda z poszczególnych firm, dałoby się to jednak osiągnąć siłami wspólnemi i stworzyć taką placówkę w Teheranie a na czele jej postawić człowieka dobrze wyrobionego i handlowo i towarzysko, co jest bardzo ważne ze względów reprezentacyjnych.

Należałoby to uczynić jaknajprędzej, gdyż tymczasem zagarnia rynki perskie konkurencja zagraniczna i może przyjść czas, kiedy będzie zapóźno.

Znając energję obecnego kierownika naszego Państw. Instytutu Eksportowego p. dyr. M. Turskiego, należy mieć nadzieję, iż rząd obecny sprawy tej należycie dopilnuje...

M. S.

O postępowaniu egzekucyjnem w dziedzinie skarbowości*).

Przystępując do omówienia środków prawnych, które mają na celu ochronę płatnika przed nielegalnością zarządzeń organów egzekucyjnych skarbowych, powiedzmy słów kilka o istocie egzekucji, jako takiej, w szczególności o toku postępowania egzekucyjnego, z którego dla płatnika wypływa szereg uprawnień i obowiązków.

Ogół środków przymusowych Państwa, zwanych egzekucją, może być użyty względem majątku, wzgl. osoby zobowiązanego. W dziedzinie skarbowości ma szczególniejsze zastosowanie egzekucja na m a j ą t k u z o b o w i ą z a n e g o, — co do osoby zachodzi wyjątkowo na podstawie prawomocnych orzeczeń właściwych sądów.

Do przeprowadzenia egzekucji wykonawczej powołane są zasadniczo władze skarbowe I instancji t. j. Urzędy Skarbowe, które delegują w tym celu sekwestratorów wzgl. innych urzędników, działających na podstawie specjalnych upoważnień, wreszcie egzekutywa wykonawcza może być powierzoną właściwym związkom samorządowym, n. p. w b. dzielnicy pruskiej magistratom.

Władzom egzekucyjnym II instancji t. j. Izbom Skarbowym w stosunku do władz I instancjii przysługuje prawo nadzoru ich działalności w dziedzinie egzekucji.

Pozatem Izby Skarbowe są instancjami rekursowemi w wypadkach wniesienia zażalenia przez płatnika naruszonego w swem prawie skutkiem nielegalnej działalności organów egzekucyjnych.

Aby egzekucja była prawną, musi być zaopatrzona tytułem egzekucyjnym — wykonawczym.

Tytułami takiemi mogą być nakazy, wezwania płatnicze na podatki, opłaty i inne należności skarbowe, prawomocne orzeczenia władz skarbowych, na podstawie których dana należność staje się dojrzała do egzekucji.

Egzekucja na majątku zobowiązanego może nastąpić w formie:

1. upomnienia, zajęcia, oszacowania a następnie sprzedaży nieruchomości dłużnika;
2. zajęcia pretensji dłużnika lub innych jego praw u osób trzecich, o ile te pretensje lub prawa nie są hipotecznie zabezpieczone;
3. sekwestracji dochodów z nieruchomości czyli przymusowego zarządu nieruchomości dłużnika.

Wszelkie inne kroki egzekucyjne przeprowadzają władze skarbowe przy pomocy właściwych sądów.

Po upływie terminu płatności, wzywa władza egzekucyjna w formie upomnienia płatnika do uiszczenia się z zaległości w terminie 14-dniowym od daty wezwania pod rygorem przymusowego ściągnięcia tychże.

O ile w tym terminie zobowiązany nie wykona świadczenia, organ egzekucyjny przystępuje do dokonania zajęcia na jego majątku ruchomym.

Akt zajęcia poprzedza ostateczne ustne wezwanie zobowiązanego do zapłaty, które dokonuje organ egzekucyjno-wykonawczy.

Tutaj jednakowoż organ egzekucyjny winien zaniechać zajęcia:

1. skoro dłużnik uiści się z zaległości, składając należność w jego ręce;
2. skoro wykaże wiarogodnym dokumentem, że świadczenie już wykonał n. p. kwitem kasowym, pocztowym;
3. wreszcie, skoro udowodni przedłożonem zarządzeniem właściwej władzy skarbowej, że zaległość została umorzoną, odroczoną wzgl. rozłożoną na ratalne spłaty.

Te ostatnie specjalne ulgi mogą być udzielone płatnikowi w szczególniejszych wypadkach, gdzie uiszczenie się z pełnej zaległości podatkowej może stać się groźnem dla jego egzystencji gospodarczej.

Ulgi te udziela władza egzekucyjna II instancji na odpowiednio umotywowane przedstawienie płatnika.

Po myśli § 22 punkt 13 rozp. Ministra Skarbu z dnia 20 czerwca 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 66, poz. 588) kompetentne są w tym względzie Izby Skarbowe do załatwiania spraw w przedmiocie:

a) umorzeń zaległości w podatku przemysłowym do kwoty 1000 zł, nie wyłączając zaległości w karach pieniężnych z art. 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103 i 104 ustawy o państw. pod. przemysłowym z dnia 15. 7. 1925 (Dz. Ust. R. P. Nr. 79);

b) umorzeń niepobranych wzgl. niedobranych kwot podatku dochodowego oraz grzywien z art. 91, 92, 93 i 94 ustawy o państw. podatku dochodowym, płatnych w latach poprzedzających rok podatkowy do wysokości 200 zł;

---

*) A także o środkach zapobiegawczych nielegalności zarządzeń organów egzekucyjnych.

c) zezwoleń na ratalną spłatę wszelkich zaległości podatkowych na okres 6-ciu miesięcy do kwoty 30.000 zł dla poszczególnych płatników w ciągu roku, nie licząc dodatków samorządowych, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych;

d) odroczeń spłaty wspomnianych pod e) zaległości nie przekraczających kwoty 30.000 zł. na przeciąg czasu do 2-ch miesięcy:

e) odroczeń względnie rozkładania na raty bieżących wpłat miesięcznych i zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy oraz przedpłat na podatek dochodowy a mianowicie odroczeń tych zaległości na czas do jednego miesiąca, zaś rozkładania na raty tych zaległości na czas do dwu miesięcy.

Pozatem organ egzekucyjny winien wstrzymać wzgl. ograniczyć egzekucję, skoro w toku postępowania, po należytem zbadaniu gospodarczego położenia płatnika stwierdzi, że bezwzględne ściągnięcie należności spowoduje jego niewątpliwą ruinę gospodarczą.

Następuje to zazwyczaj na podstawie odpowiedniego przedstawienia płatnika, skierowanego do władzy egzekucyjnej II instancji.

W wypadkach, gdzie przedmiotem egzekucji jest majątek ruchomy, wchodzący w skład gospodarstwa zarobkowego płatnika, organ egzekucyjny winien przestrzegać następujących prawideł o ile chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe:

a) zajęciu ulegają przedewszystkiem zapasy wytworów i towarów, a w braku tychże lub w razie niewystarczalności tychże na zabezpieczenie należności Skarbu Państwa może być zajęty inwentarz, jednakże z wyłączeniem urządzenia i przedmiotów niezbędnie potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa;

b) zajęcie towarów oddanych do transportu przedsiębiorstwom przewozowym (kolejowym, żeglugowym i innym) może nastąpić tylko wtedy, gdy skierowana egzekucja na inny majątek dłużnika da wynik negatywny lub gdy zebrane dane przez władzę egzekucyjną o majątku dłużnika wskazują, że niezastosowanie tego środka, uniemożliwi wzgl. utrudni ściągnięcie należności.

Zajęcie towarów oddanych do transportu może nastąpić tylko przed wysłaniem ich przez stację nadawczą wzgl. przed wydaniem ich odbiorcy przez stację przeznaczenia. Nigdy zajęcie to nie może nastąpić w czasie transportu.

c) Jeżeli w toku zajęcia ma miejsce t. zw. „wyłączenie majątkowe", to, jeżeli żądający wyłączenia wykaże słuszność swych roszczeń zapomocą świadków lub dokumentów, władza egzekucyjna winna natychmiast zarządzić wyłączenie z pod egzekucji dotyczących przedmiotów. Na skargę o wyłączenie, którą zgłoszono już po zajęciu, ma władza egzekucyjna w każdym wypadku natychmiast zarządzić wstrzymanie postępowania egzekucyjnego aż do zbadania sprawy.

Obok tych ogólnych prawideł z dziedziny egzekucji, obowiązuje szereg szczegółowych przepisów dzielnicowych, a w szczególności przepisy o egzekucji majątku nieruchomego, wierzytelności i innych praw dłużnika zabezpieczonych hipotecznie, tudzież przepisy o przymusowej administracji majątku nieruchomego i o sekwestracji dochodów z tegoż, a mianowicie:

a) na obszarze b. dzielnicy pruskiej, przepisy zamieszczone w rozporządzeniu b. ces. niemieckiego z dnia 15. 11. 1899 r. Zb. Pr. str. 545 i w rozp. wyk. z dnia 28. 11. 1899 r.;

b) na obszarze b. Królestwa Kongresowego: przepisy egzekucji z nieruchomości i z jej dochodów zamieszczone w decyzji Komisji Skarbu z dnia 11 i 23 maja 1899 r. (Zb. Przep. Adm. Wydz. Skarbu T. IV, wyd. z r. 1866, Nr. 29) i w T. V. Zb. Praw ros., wyd. z r. 1893, art. 281 i nast. (tłumaczenie urzędowe Minist. Skarbu z 1918 r.);

c) na obszarze b. dzielnicy austrjackiej, przepisy zamieszczone w dodatku do Dziennika rozp. b. austr. Min. Skarbu Nr. 6 z 1899 r. i Nr. 10 z r. 1910;

d) na obszarze b. cyw. Zarządu Ziem Wschodnich, przepisy, zamieszczone w rozporządzeniu Kom. Gen. z 8. 3. 1920 r. (Dz. U. C. Z. Z. W. Nr. 22, poz. 544).

I. P.

Stan przemysłu metalowego
w marcu 1928 r.

Na posiedzeniu Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w dn. 27 marca r. b. obecni członkowie Rady, reprezentujący różne działy przemysłu przetwórczego i różne ośrodki przemysłowe Polski, złożyli niżej przytoczone informacje o stanie zatrudnienia i warunkach pracy w fabrykach stowarzyszonych.

Fabryki budujące *lokomotywy* są względnie dobrze zatrudnione, gdyż mają stale zamówienia na nowe lokomotywy.

W fabrykach budowy *wagonów* stan zatrudnienia normalny i przewiduje się, że stan taki potrwa do końca roku, gdyż zapotrzebowanie na wagony jest znaczne.

W fabrykach *silników spalinowych* ruch jest normalny, lecz klientela domaga się coraz dłuższych kredytów, jakie są udzielane przez fabryki zagraniczne. Konkurencja zagraniczna w tym dziale jest silna i stale wzrasta, czego dowodem jest przywóz silników, który w 1927 r. był prawie czterokrotnie większy, aniżeli w 1926. Fabryki silników mogłyby uzyskać znaczną pomoc przy wznowieniu eksportu silników spalinowych zagranicę.

Fabryki budujące *maszyny parowe oraz urządzenia dla cukrowni* mają normalne zatrudnienie. Przewidywane zapotrzebowanie na maszyny cukrownicze nie dopisało w całości z powodu wzmożonej konkurencji zagranicznej, która w tym dziale oferuje już kredyty z terminem do 5 lat.

W fabrykach narzędzi rolniczych zatrudnienie wzrosło, gdyż jest duży napływ zamówień na sezon wiosenny. Prawie wszystkie fabryki tego działu odczuwają brak środków obrotowych wobec konieczności udzielania prolongat weksli rolników, którzy pokrywają swoje należności przeważnie wekslami sześciomiesięcznemi. W fabrykach budujących maszyny do omłotu zboża zatrudnienie wzrasta, gdyż jest przewidywany ożywiony sezon. Fabryki powyższe posiadają znaczne portfele weksli, lecz uskarżają się na utrudnione dyskonto z powodu dłuższego terminu tych weksli.

Fabryki *przemysłu elektrotechnicznego* są zatrudnione dobrze, choć przemysł ten walczy z przemożną konkurencją zagraniczną, która operuje niskiemi cenami eksportowemi oraz dogodnemi warunkami zapłaty. Fabryki tego działu przemysłu są stale pod grozą niebezpieczeństwa ze strony silnych zagranicznych koncernów, które, rozporządzając znacznemi kapitałami, mogą unieruchomić młode placówki tej naszej wytwórczości. Przemysł ten więc odczuwa konieczność skutecznej opieki i dopływu kapitałów dla dalszego rozwoju i wzmocnienia swoich placówek.

Stan zatrudnienia w *odlewniach warszawskich* jest normalny, gdyż wszystkie odlewnie pracują dobrze, jednak rezultaty finansowe są małe z powodu niskich cen. *Odlewnie okręgu Radomsko-Kieleckiego* mają jeszcze nawpół martwy sezon z powodu opóźnionego sezonu budowlanego. Fabryki produkujące garnki lane nie mają zwykłego zatrudnienia, które o tym czasie zwiększało się z powodu sezonu przedświątecznego.

Fabryki budujące *kotły parowe* mają lepszy stan zatrudnienia, gdyż zwiększył się ruch inwestycyjny w przemyśle.

W dziale budowy *mostów i konstrukcyj* stan zatrudnienia jest lepszy, niż w roku ubiegłym, lecz za to znacznie pogorszyły się warunki zapłaty przy zamówieniach rządowych.

Dział *instalacji urządzeń zdrowotnych* ma znaczne zatrudnienie przy niskich cenach.

Fabryki *naczyń blaszanych emaljowanych* mają zatrudnienie normalne, gdyż zwiększył się eksport dzięki ułatwieniu dyskonta weksli zagranicznych w Banku Polskim. Ceny eksportowe są niskie.

W fabrykach *platerów* stan zatrudnienia jest średni, choć od pewnego czasu poprawił się z powodu wznowienia eksportu na Wschód.

W produkcji *drutów miedzianych i mosiężnych* stan zatrudnienia jest normalny. Na *blachę miedzianą* zamówień jest mało, przeto stan zatrudnienia jest słaby, tembardziej, że istnieje silna konkurencja blachy zagranicznej, której znaczne ilości zostały przywiezione do kraju przed waloryzacją stawek celnych.

W fabrykach *amunicyjnych* stan zatrudnienia jest naogół słabszy.

W fabrykach *drutu* stan zatrudnienia zwiększył się z powodu uzyskania większych zamówień na druty telegraficzne i telefoniczne, lecz w fabrykach gwoździ zastój trwa z braku ruchu budowlanego.

W okręgu *Łódzko-Kaliskim* stan zatrudnienia jest zadowalający; warunki zapłaty jednak są ciężkie, gdyż klientela domaga się kredytów do 2-ch lat. Eksport maszyn włókienniczych jest słaby.

Fabryki *Oddziału Cieszyńskiego* odczuwają coraz trudniejsze warunki eksportu z powodu wzmagającej się konkurencji na rynkach zagranicznych.

W Zakładach *Międzynarodowego T-wa Budowy Okrętów i Maszyn w Gdańsku* stan zatrudnienia jest lepszy skutkiem otrzymania dużej ilości napraw okrętów sąsiednich państw. W dziale kotłów parowych i maszyn stan zatrudnienia jest normalny. Warsztaty naprawy taboru kolejowego tego T-wa są niedostatecznie zatrudnione.



Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY



NIEMCY.

Powoli dokonuje się w handlu żelaza przewrót konjunktury, mianowicie pojemność rynku krajowego zmniejsza się, a wywóz przybiera coraz więcej na rozmiarach. Świadczy o tem bilans wywozowy żelaza i wyrobów żelaznych, który w miesiącu lutym w porównaniu do bilansu miesięcy poprzednich znacznie się poprawił. Przemysł niemiecki z radością konstatuje ten fakt, gdyż oznacza on powrót dobrej konjunktury eksportowej i zapowiada dla przemysłu żelaznego lepsze czasy. Wszyscy też zwracają oczy swoje na pojawiające się możliwości eksportowe, w nadziei, że będą mogli z nich korzystać. Istotnie niektóre związki i towarzystwa przemysłowo-zawodowe uzyskały już poważne zamówienia. W miesiącach styczniu i lutym r. b. ruch eksportowo-importowy w różnych działach wyrobów żelaznych przedstawiał się następująco:

(ilości w tonach) rodzaj wyrobu:	wywóz		przywóz	
	styczeń	luty	styczeń	luty
surówka	12 653	19 022	27 420	22 891
półwyroby	29 175	39 601	34 034	25 367
nawierzchni mat. kolejowy	33 610	49 953	15 026	10 881
podciągi	13 674	11 730	19 641	20 232
żelazo prętowe . . .	68 971	60 291	52 131	50 761
„ taśmowe . . .	12 682	13 111	13 340	11 618
blacha gruba	16 868	16 251	5 116	3 697
„ średnia, „ cienka . . .	7 697	7 099	4 529	5 580
drut walcow.	15 580	12 360	11 025	10 156
rury	4 214	8 748	4 469	5 226
razem: .	211 124	238 166	186 713	116 409

Nadwyżka wywozu nad przywozem wynosiła:
w lutym r. 1928 około 72 000 ton;
w styczniu r. 1928 około 24 000 ton;
w grudniu 1927 r. około 24 000 ton;
w listopadzie 1927 r. przywóz przewyższył wywóz o 10 000 ton.

Przywóz wyrobów żelaznych zmniejszył się w czasie od listopada 1927 r. do końca lutego r. 1928 o blisko 50 000 ton. Aby jednak nie wprowadzić w błąd czytelników, którzyby mogli przypisać to zmniejszenie się importu żelaza wyłącznie na początku podanej zmianie konjunktury, zauważam, że wywołane ono zostało żądaniem długich terminów dostawy przez belgijskich i francuskich przemysłowców.

FRANCJA.

Sytuacja w przemyśle żelaznym i metalurgicznym niewiele różni się od położenia przemysłu belgijskiego, gdyż oba te przemysły są ściśle złączone Na rynku żelaza, stali i wyrobów żelaznych usposobienie jest bardzo ospałe, transakcje kupna i sprzedaży niezadowalające. Niewiele lepszy ruch panuje w surówce i półwyrobach.

Dla eksportu pracują tylko mniejsze przedsiębiorstwa. Rynek krajowy w obecnej porze przedstawia znacznie lepsze możności lokowania towarów żelaznych i uzyskania za nie lepszych cen, aniżeli rynki zagraniczne.

Wiele do życzenia pozostawia handel wyrobami gotowemi. Mimoto tendencja utrzymuje się mocno; jedynie pewne artykuły zniżkują i schodzą nawet niżej poziomu notowań urzędowych.

Sądząc po pewnych oznakach, spodziewać się należy wkrótce polepszenia.

W kołach fabrykantów żalą się na brak współpracy w produkcji tych samych artykułów, ale to właśnie chwilowo przeciwdziała drożeniu wyrobów danych branż.

BELGJA.

Od świąt wielkanocnych przemysł żelazny nie wykazuje żadnego ożywienia w obrotach i transakcjach sprzedaży, a notowania utrzymują się od trzech tygodni na jednakowym poziomie. Producenci stali otrzymują przy obecnych notowaniach znacznie wyższe ceny za swoje wyroby, aniżeli to było w okresie przedświątecznym. Powodem obecnego spokoju jest fakt, że tak dostawcy, jak i odbiorcy wstąpili na drogę wyczekującą, aż do wyjaśnienia się sytuacji. Konjunktura bowiem wszędzie zaczyna się wahać; ogólnie bowiem spotykamy pewne, chwilowo jeszcze niewyraźne, oznaki, wskazujące na przesyt rynków, zmniejszanie się zapotrzebowania i konsumcji i nadprodukcji.

Znamienny jest też zwyczaj rozpowszechniający się, systematycznego pomijania przez konsumentów, czy detalistów kupiectwa pośredniczącego, czyli kupców hurtowników i zwracania się wprost do wytwórców, celem poczynienia odpowiednich zakupów. Powoduje ich chęć tańszego kupna. Tymczasem celu swego nie osiągają, gdyż towar otrzymują po cenach detalowych, a nie jak to zamierzają, hurtowych. Często nawet mają większe tylko koszty przewozowe — a zatem stratę.

LITWA.

W sprawie możliwości eksportu węgla śląskiego na rynku tamtejszym, AW. komunikuje następujący wywiad z inż. Alfredem Falterem, generalnym dyrektorem koncernu Robur.

„Stosunki handlowe między naszym krajem, a Litwą i dalszemi krajami bałtyckiemi na polu węglowem są dotychczas jeszcze bardzo skromne. Powodem tego są, szczególnie w stosunku do Litwy, jeszcze nieuregulowane stosunki polityczne. Nie ulega wątpliwości, że stan ten obecnie jest stanem przejściowym i nienaturalnym. Najlepszym dowodem jest to, że nawet dzisiaj, pomimo największych trudności, pewne dostawy się odbywają, jakkolwiek drogą okrężną.

Węgiel górnośląski wszędzie, gdzie występuje, okazuje się dla większości konsumentów gatunkowo znacznie przewyższającym przeciętną gatunkowość węgla angielskiego i westfalskiego. Wyjątki stanowią tutaj głównie zakłady hutnicze, gazownie etc.,



5501

Nowy udoskonalony prostownik

„STELLA“

dla radjoamatorów do ładowania w domu akumulatorów żarzeniowych i anodowych.

Nadzwyczajny wynalazek.

Komplet zł 85.—

Odsprzedawcom rabat, - Żądać prospektów.

Mieczysław Deblessen

Katowice, Pawła 7, Kraków, Sławkowska 10, Lwów, Kołłątaja 7, Bydgoszcz, Osada 16

Do nabycia we wszystkich składach elektrotechnicznych i radjowych. — Proszę żądać tylko z marką „STELLA“, które są specjalnie udoskonalone. 5721

Specjalność: Gniazdka i wtyczki do radja

5723

Na automacie to czone śruby i części fasonowe, stali, żelaza i mosiądzu **wykonuje masowo:**

P. GINTER, Poznań, Woźna 10

Bracia Deierling

Poznań Składowa 4.

Hurtownia emalji

Polecamy: Gwoździe, druty, widły, szpadle, szufle, lemiesze, odkładnie, okucia budowl., śruby i łańcuchy 5344

5901t

Siatki i Plecionki druciane wszelkiego rodzaju.

JÓZEF HESSE SPADKOB.
Fabryka siatek drucianych
w ŁODZI ul. Andrzeja 40

5575 t 4037t

BLACHY DZIURKOWANE (SITA)

5706 t

dla przemysłu żelaznego, cementowego, papierniczego, kopalnianego, chemicznego; dla rolnictwa, cukrownictwa, młynarstwa, fabryk krochmalu, gorzelni i browarów, do wszelkich urządzeń i aparatów technicznych, oraz blachę ażurową do celów budowlanych, ozdób itp.

Wykonywa z wszelkich materjałów w dowolnych rozmiarach i grubości.

WYTWÓRNIA BLACH DZIURKOWANYCH
„SITO“ WARSZAWA, UL. DOBRA 86.
telefon 1-92. 5717

Wentylatory

na wszelkie cele 5815 t

Palenisko „Orkan“

na miał węglowy oszczędza 60%

S. Raszewski
Fabryka maszyn
Poznań Przemysłowa 26

4769

POMPY różnego rodzaju

do zapędu ręcznego, maneżem i mechanicznego, do studzien zwykłych i głębokich

Wiercenie studzien zwykłych i artezyjskich 5787 t

J. Kopczyński i Sp.
Poznań, ul. Łazarska 30
Nr. tel. 60-42 Rok zał. 1893

Fabryka pomp i przedsiębiorstwo wiercenia studzien

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY
ul. Dworcowa nr. 46. 3017

tj. tacy konsumenci, którzy oceniają wartość węgla według wartości koksu z tego węgla wytworzonego. Dla tych pewne gatunki węgla westfalskiego i angielskiego mogą być korzystniejsze. Jednak szczególnie dla potrzeb kolejowych, kotłowych, lub opału domowego węgiel górnośląski należy do najlepszych gatunków świata.

W tym stanie rzeczy byłoby więc wbrew naturze, gdyby węgiel angielski, lub westfalski mógł po tysiąckilometrowej podróży przejeżdżać przed naszymi portami, idąc do krajów wschodnio-bałtyckich. Dlatego wierzę, że węgiel górnośląski wcześniej czy później, rynki te w całości opanuje".

JUGOSŁAWJA.

W lutym rb. ratyfikowana została przez Jugosławję umowa handlowa, zawarta w dniu 12 maja 1927 r. z Wielką Brytanją. Umowa ta opiera się na klauzuli największego uprzywilejowania i zawiera zniżki konwencyjne dla niektórych angielskich produktów, *które przysługują również artykułom pochodzenia polskiego*. Z pośród stawek konwencyjnych na wymienienie zasługują następujące towary:

poz, jugosł. tar. celnej.		Cło w dynarach zł za 100 kg./1 dyn. zł. = 11 dyn. pap. = ca zł. 1,40.
537	Blacha żelazna i stalowa	
	2. pokryta:	
	a) cynkowana	15.—
	b) cynowana	7,50
	c) powleczona ołowiem	15,—
	3. wykończona, prócz osobno wym.	18,—
	4. blacha falista, prasowana, wyciągana, wiercona, nacięta	
	a) surowa, również dekapowana	14,—
	b) cynkowana, cynowana, powleczona ołowiem	20,—
	c) inna	25,—
650	Pompy parowe, turbiny parowe, maszyny parowe, niewymienione na innem miejscu, wozy motorowe i drezyny, silniki spalinowe dla ropy, nafty, benzyny, gazoliny itp.	15,—
657	Maszyny włókiennicze:	
	1. krosna tkackie	wolne od cła
	2. prząśnice wózkowe	wolne od cła
	3. inne	wolne od cła

Zaznaczyć należy, że przywóz towarów wymienioych w pozycji 650 jest wolny od cła do chwili podjęcia ich produkcji w Jugosławji. (P. I. E.)

(Zebrał i opracował *J. Taberski.)*

KRONIKA EKSPORTOWO-IMPORTOWA

OPARTA NA BEZPOŚREDNICH INFORMACJACH Z PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU EKSPORTOWEGO; IZB HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH; IZB HANDLOWYCH MIĘDZYPAŃSTWOWYCH W KRAJU I ZAGRANICĄ; KONSULATÓW RZECZYPOSPOLITEJ I PAŃSTW OBCYCH — TARGÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH ORAZ ZWIĄZKÓW GOSPODARCZYCH.

STOSUNKI HANDLOWE Z SYRJĄ.

Radca Handlowy R. P. w Tel-Aviv zwiedził ostatnio Syrję celem zorjentowania się w istniejących na tamtejszym rynku możliwościach dla eksportu polskiego. Okazuje się, iż istnieją perspektywy na ulokowanie na rynku tamtejszym szeregu artykułów, w szczególności zaś wyrobów włókienniczych, mebli giętych, **wyrobów żelaznych, cementu, węgla, szkła, maszyn rolniczych i naczyń emaljowanych.**

Rozwój dotychczasowy obrotów handlowych pomiędzy Polską a Syrją trudny jest do dokładnego uchwycenia, gdyż w oficjalnych danych syryjskich Polska dotychczas nie figuruje. Według danych polskich — dotychczas niepublikowanych — obrót towarowy pomiędzy Polską a Syrją przedstawiał się w latach ostatnich następująco:

Rok	Przywóz		Wywóz	
	zł.	kg.	zł.	kg.
1926	10.299	4.222	205.742	1.008.903
1927	1.436	240	526.925	411.081

Okazuje się, że ilościowemu spadkowi eksportu towarzyszy wybitny wzrost jego wartości, co wywołane jest wzmożeniem eksportu towarów wysokowartościowych, a zmniejszeniem wywozu artykułów budowlanych i ceramicznych.

Na podstawie obserwacyj, czynionych na miejscu, skonstatować należy, ze w r. bież. zaznaczyła się dalsza poprawa, a mianowicie wartość towarów już obecnie wprowadzonych z Polski do Syrji dochodzi do 80.000 dol.

Jednakowoż, jeżeli przemysł nasz podjąć skuteczną walkę konkurencyjną z innemi krajami, to niezbędnem jest zastosowanie metod handlowych, używanych na rynku tamtejszym, a mających tradycje i opierających się na długoletniem doświadczeniu handlowem. Tak więc niezbędnem jest utworzenie składów konsygnacyjnych, które winny być powierzane ludziom lub instytucjom dobrze notowanym pod względem materjalnym, a pod względem moralnym dające dostateczne gwarancje punktualnego wywiązywania się z przyjętych na siebie zobowiązań. Składy konsygnacyjne są silną stroną eksportu włoskiego, francuskiego, szwedzkiego, niemieckiego, szwajcarskiego i mają tę dobrą stronę, że dają nabywcy możność zorjentowania się na miejscu co do jakości i ceny towaru, czyniąc zbędną korespondencję i umożliwiając obsługiwanie drobnych kupców tamtejszych. Powiedzieć można, że składy konsygnacyjne odgrywają na rynkach Lewantu rolę stałych targów, nie pociągając za sobą zbyt dużych wydatków.

Z obserwacji Radcy Handlowego wynika, iż w Bejrucie i Trypolisie znalazłoby się bez większych trudności kupców, którzy chętnie ponieśliby koszta urządzenia i ryzyko składów konsygnacyjnych, dając pełną gwarancję bankową do wysokości cen fakturowych za przesłane im towary.

SYTUACJA GOSPODARCZA ARGENTYNY W R. 1927.

R. 1927 w gospodarstwie argentyńskiem cechowała wybitna poprawa finansowa, na co wpłynęło zwiększenie się dodatniego salda bilansu handlowego oraz ogólne wzmożenie obrotów. Zjawisku wzmożonego eksportu towarzyszy jednoczesny spadek cen przy znacznym wzroście produkcji, zarówno rolnej jak i hodowlanej. Ożywienie życia gospodarczego wpłynęło dodatnio na budowę nowych linij kolejowych,

Biuro Techniczno-Handlowe

A. GLASER

Poznań, ulica 27 Grudnia 16, dom tylny.

Telefony: 41-16 i 50-16

Adres telegraficzny: „Technohandel"

Jeneralne Przedstawicielstwa i składnice fabryczne:
„Berson" Polska Fabryka Wyrobów Gumowych S. z o. p. w Krakowie,
Włocławska Fabryka Drutu dawn. C. Klauke Sp. Akc. w Włocławku
O. E. Domnink, Machaniczny Zakład Technicznych Tkanin w Włocławku

Posiada na składzie: 5596

Pasy skórzane, z sierści wielbłądziej, konopne i bawełniane.

Płyty uszczelniające org. „Klingerit", Laserit, azbestowe i gumowe.

Szczeliwo konopne, bawełniane, azbestowe, talkowe i gumowe.

Węże gumowe tłoczące, spiralowe, do pary, parciane i parciane wewnątrz gumowe wszelkich wymiarów.

Armatura do pary, wody i gazu.

Szkła wodowskazowe rurkowe org. „Klingera" i wazowe do oliwiarek kroplowych.

Smarownice różnych typów

Manometry oraz

Kurki kontrolne.

Wełna oraz **ścierk.** do czyszczenia maszyn

Cyna angielska i do lutowania. Metal biały łożyskowy.

Lampy i kolby benzynowe do lutowania - Szczotki stalowe
Filce techniczne - Fibra w płytach i laskach

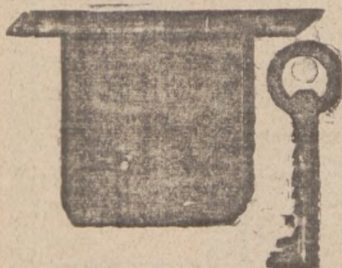
oraz wszelkie inne ARTYKUŁY TECHNICZNE potrzebne dla przemysłu i rolnictwa.

Dostawa: do biur technicznych, kolei, cukrowni, gorzelni, browarów i fabryk.



W Warszawie: Inż. B. Rudziński, Wilcza 39-4, Tel. 322-63.

ZAMKI I OKUCIA



BUDOWLANE I MEBLOWE
Specjalnie
„BASKWILE"
wykonuje
TORUŃSKA

FABRYKA ZAMKÓW J. Broda

TORUŃ, UL. KOSZAROWA 11-13. TELEFON 1441 i 1442

Adres telegraficzny: „BRODABIURO" 542

Armaturę

do pary, wody, gazu i t. d.

rury: kotłowe, gazowe i łącznik do nich,

płyty uszczelniające: Klingerit, Moorit gumowe z przekładkami, azbest, tekturę techn. i t. d.,

szczeliwa: do kotłów, maszyn parowych i pomp,

węże gumowe i metalowe do pary, wody i t. d.,

smarownice, inżektory Restartinga,

odwadniacze, pompy skrzydłowe: podwójnego i poczwórnego działania oraz wszelkie inne,

pasy transmisyjne: skórzane, balata i z sierści wielbłądziej,

narzędzia, tygle Morgana, żarówki,

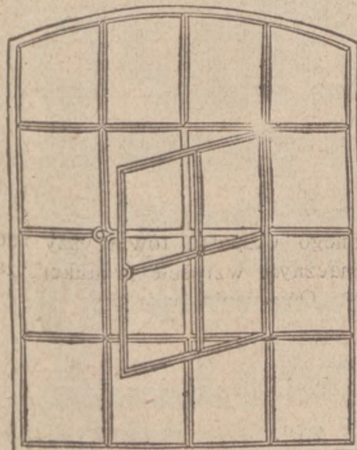
poleca ze składu

5757

ADOLF RICHTER

Biura Techniczne:

WARSZAWA, RYMARSKA 10 — Telefon 10-81 i 86-80.
ŁÓDŹ, PRZEJAZD 20, — „ 3-80.



FABRYKA KRAT OKIEN KUTYCH

Edward Siwka

ŚRODA, ul. Ogrodowa 5.
Telefon 127

dostarcza

okna żel.-kute do fabryk, mieszkań i chlewów, bramy żel.-suwane, kraty, różne zawiasy do wrót i wszystkie artyk. żel do budowli, według własnych i nadesłanych prospektów szybko i tanio. 3816

Kosztorysy darmo.

oraz na wzmożenie ruchu emigracyjnego przez powstanie nowych warsztatów pracy. Kryzys w r. 1926, spowodowany m. in. silnym kryzysem w przemyśle mięsnym, należy obecnie uważać za zażegnany, przyczem wypłacalność tamtejszych firm uległa polepszeniu. Przedmiotem eksportu polskiego do Argentyny mogą być następujące artykuły: **cement, klepki do wyrobu beczek, artykuły przemysłu żelazno-hutniczego, jak rury, szyny, kotły, wszelkie żelazo techniczne i użytkowe,** przetwory naftowe, materjały włókniste, słód, szkło i wyroby, terpentyna, węgiel, soda kaustyczna, soda kalcynowana, artykuły przemysłu chemicznego, papier, **maszyny rolnicze,** zabawki, przybory piśmienne i t. p.

Najważniejszą trudność w stosunkach handlowych argentyńsko-polskich stanowi brak bezpośredniej komunikacji oraz zakorzeniony zwyczaj zawierania transakcyj eksportowych na kredyt od 3—6 miesięcy i więcej. Na rozwinięcie stosunków handlowych między Polską i Argentyną, któryto kraj z roku na rok staje się coraz poważniejszym i solidniejszym odbiorcą, korzystnie może wpłynąć nawiązanie osobistego kontaktu z Argentyną przez kupiectwo polskie. Niezbędnym warunkiem przy oferowaniu towarów polskich jest kalkulowanie ofert cif port argentyński, zgodnie z przyjętemi tam zwyczajami. Oferty kalkulowane inaczej wogóle nie są brane pod uwagę.

PRZETARGI NA LOKOMOTYWY W CHARBINIE.

W dniu 15. III. r. b. odbył się przetarg w Charbinie na dostawę 7 parowozów typu „Tank" dla Kolei Wschodniej Chińskiej, w którym uczestniczyło 27 firm z różnych krajów. Najwyższą ofertę złożyła firma angielska Chandler, oznaczając cenę za parowóz cif. Władywostok dol. am. 66.563 — zaś najniższą, gdyż dol. am. 32.035 podała niemiecka firma Schwarzkopf; firma Skoda oferowała parowozy po dol. 34.180. Ceny Schwarzkopfa i Skody były niższe od preliminowanej przez kolej (35.000 dol. am.). Pomimo najniższej ceny, zaoferowanej przez firmę Schwarzkopf, już po przetargu zgłosiły się inne firmy, składając oferty, wobec czego przetarg został unieważniony i powtórnie naznaczony na dzień 18 b. m.

Powyższy fakt dowodzi, że firmy zagraniczne przywiązują wielką wagę do wprowadzenia się na listę dostawców Kolei Wschodniej Chińskiej, mając na uwadze dalsze zapotrzebowania tej kolei w dziale parowozów, a mianowicie przewidywany zakup 122 parowozów, w liczbie których będzie pewna ilość wspomnianych wyżej parowozów manewrowych typu **„Tank".**

Wprowadzając się na listę dostawców kolei Wschodniej Chińskiej, tem samem firmy zagraniczne zwracają na siebie uwagę innych tamtejszych kolei chińskich i japońskich, będących już w eksploatacji, jak również tych, które znajdują się w stadjum końcowem budowy, a z któremi również intensywnie i zyskownie pracować można.

BLACHA CYNKOWA NA RYNKU TURECKIM.

Turcja ma stałe zapotrzebowanie na blachę cynkową, którą zakupuje u różnych firm zagranicznych w większych ilościach. Ostatnio zawarto transakcję z firmą Beer Sondhaimer, Frankfurt n/R., po cenie Ł. 33.— za tonę, w asortymencie Nr. 6 lub 14. Gdyby nasz przemysł mógł dostarczać blachę po powyższej cenie, istniałaby możliwość lokowania większych ilości tego artykułu na rynku tureckim.

PRZEJĘCIE PRZEZ SZWECJĘ KOPALŃ WĘGLA NA SZPITZBERGU.

W dniu 28 ub. m. w głosowaniu połączonych szwedzkich izb parlamentarnych przyjęto projekt rządowy w sprawie wykupienia kopalń węgla na Szpitzbergu.

MOŻLIWOŚCI HANDLOWE.

W czerwcu i lipcu r. b. odbędą się następujące przetargi, ogłoszone przez Dyrekcję Kolei Wschodniej w **Charbinie:**

1. VI. na dostawę 116 sztuk dużych i małych kotłów oraz większej ilości radjatorów i części do instalacji centralnego ogrzewania,

25. VI. na dostawę papieru ilustracyjnego do robót introligatorskich i t. p.,

29. VI. na dostawę materjałów do elektrycznego spawania,

4. VII. na dostawę 1550 ton metr. żelaza żeliwnego oraz 265 ton ferrosilicum.

Warunki techniczne dostaw oraz bliższe szczegóły, dotyczące przetargów powyższych, są do przejrzenia w P. I. E. Dzięki staraniom korespondenta Instytutu w Charbinie p. Lewickiego, tamtejszy „Dalnie Wostocznyj Bank" obniżył stawkę procentową, pobieraną za listy gwarancyjne, zabezpieczone wekslami z 3% do 2%, przyczem zgodził się również aby weksle składane były przez firmy do banków polskich.

*

Firma **amerykańska** pragnie importować z Polski łączniki do rur gazowych w większych ilościach.

*

Firma **litewska** interesuje się polskiemi materjałami budowlanemi.

*

Państwowy Instytut Eksportowy jest w posiadaniu spisu zjazdów techniczno-naukowych, mających się odbyć w **Niemczech** w ciągu r. b.

*

(t) Firma **belgijska** chce importować z Polski drzewo budowlane, stolarskie oraz skrzynie.

*

(h) Na **Kubie** jest zapotrzebowanie na szkło i wyroby szklane.

„ELIBOR“

Spółka Akcyjna Handlowo - Przemysłowa

Ł. J. BORKOWSKI

Oddział w Poznaniu

ulica Gąsiorowskich 6 — Telefon nr. 63-66 i 62-66

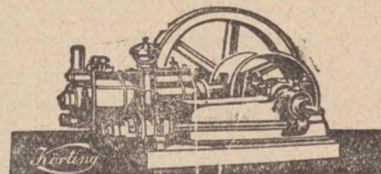
PRZEDSTAWICIELSTWA:

KOWADŁA K. Rudzki i S-ka, Warszawa
MOTORY SPALINOWE Diesla, Körting, Hannover
DŹWIGI LÜDERSA, KRANY F. Piechatzek, Berlin
STAL NARZĘDZIOWA, Schoeler & Bieckmann, Wiedeń
PILNIKI Marki „HOSSYB“
PASY SKÓRZANE „Herkules“ Gnerlich, Cieszyn
PASY BAWEŁNIANE wielbłądzie, Balata, „Lechat“, Belgja

4617

KARBID WIELKOPOLSKI
ŚWIDRY I ROZWIERTNIKI
Günther & Co., Frankfurt n. M.

Żelazo, Dźwigary, Blachy, Wapno, Cement, Metale, Węgiel, Koks, Narzędzia, Artykuły techniczne, Lemiesze i Odkładnie, Podkowy, Hufnale, Gwoździe, Materjał śrubowy, Węgiel kowalski i t p.



MOTORY DIESLA

Hurtowe Składy Żelaza i wyrobów żelaznych

„TEHAZ“

Towarzystwo Eksploatacji i Handlu Żelazem
Sp. z o. odp.

B Y D G O S Z C Z, Jagiellońska 4647

Telefon 1625, 768, 491. Adres telegr. „TEHAZ“ Bydgoszcz

Poleca do natychmiastowej dostawy ze składu:

Dźwigary |——| i żelazo korytkowe |___|

Żelazo handlowe	Łopaty krajowe i zagraniczne
Blachy	Widły „ „
Bednarkę gorąco i zimno walcowaną	Naczynia emaljowane i ocynkowane
Stal resorową	Wiadra ocynkowane
Surówkę odlewniczą	Konwie do mleka
Druty	Garnki lano-żelazne H. i V.
Gwoździe	Piece Herzfelda i Viktoriusa
Hufnale	Rury i kolana
Podkowy	Armatury do piecy
Łańcuchy	Kosy 5924
Zgrzebła	Sierpy
Osie	Siekiery, oskardy i młoty
Nakrętki i kapsle do osi	Części do pługów i kultywatorów i t. d.

Dostawa żelaza wprost z Hut

po cenach Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

Gustav HOFFMANN

dawn. Scheerschmidt i Hoffmann

BYDGOSZCZ, Dworcowa 57a.

Telefon 19-40. Adres telegr.: SCHEERHOFF.

ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU i ROLNICTWA

Armatury, pakunki, pasy zapędowe wszelkiego rodzaju, liny, węże wszelkiego rodzaju, metale, pompy, wełna do czyszczenia, piły trakowe, taśmowe, tarczowe i metale, tarcze popędowe, świdry, tarcze szmerglowe, we, pilniki, klucze, śruby i nakrętki, oleje i tłuszcze.

GRAFIT KARBID

KOMPLETNE URZĄDZENIA DO SPAWANIA, MASZYNY I APARATY DO OBRABIANIA METALI, WSZELKIE MASZYNY I WAGI AUTOMATYCZNE DLA MŁYNARSTWA.

5585

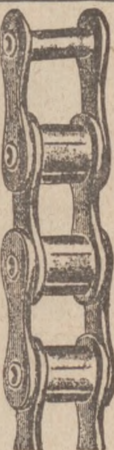
Łańcuchy

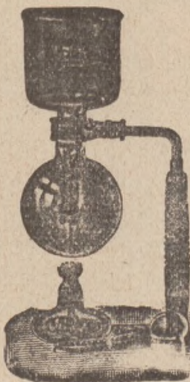
do żórawi, dla kopalń i hut

Łańcuchy dla kolei żelaznych i okrętów
wzorcowane i niewzorcowane,
Łańcuchy do elewatorów,
Łańcuchy Ewart'a, 3761/4074 t
Łańcuchy Gall'ego,
ze specjalnego żelaza i stali dostarcza po cenach fabrycznych

„Łańcuch“

Fabryka Łańcuchów i Warsztaty Mechaniczne
Król. Huta, ul. 3-go Maja 26.





Maszynki do kawy „C O N A“

NAJCZYSTSZY, NAJLEPSZY I NAJSZYBSZY SPOSÓB NAPARZANIA KAWY

5457

przy którym kawa odznacza się nadzwyczajną wydajnością i pełnym i silnym aromatem, nie pozostawiając osadu, przez co maszynka ta staje się niezbędną dla każdego zwolennika dobrej kawy.

Wyłączna sprzedaż na Wielkopolskę i Pomorze w firmie

Jan Lesiński, Poznań, Fr. Ratajczaka 2.

Tel. 12-11 Tel. 12-11

Proszę zażądać cennik ilustrowany.

USTAWY, ROZPORZĄDZENIA i OKÓLNIKI

PRAWO O SPÓŁKACH AKCYJNYCH.

W „Dzienniku Ustaw“ Rz. P. w nr. 39, poz. 383 ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dniem 22 marca 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych.

W myśl powyższego rozporządzenia statuty spółek akcyjnych będą zatwierdzane systemem rejestracyjnym przez sporządzenie odrębnego aktu notarjalnego. Tylko przedsiębiorstwo o znaczeniu państwowem lub mające charakter użyteczności publicznej muszą być w myśl artykułu 4 zatwierdzane systemem koncesyjnym przez uzyskanie zezwolenia, które udziela Minister Przemysłu i Handlu, również zatwierdzenie statutu, odpowiadającego przepisom prawa i wszelkie zmiany tegoż w przyszłości należą do kompetencji tegoż ministra.

Statuty zaś spółek akcyjnych, zajmujących się czynnościami bankowemi i ubezpieczeniowemi, i ich zmiany zatwierdza Minister Skarbu w porozumieniu z Minstrem Przemysłu i Handlu. Do zakresu działania tych dwóch ministrów należy dopuszczenie do działalności zagranicznych spółek akcyjnych lub komandytowo-akcyjnych.

Rozporządzenia Rady Ministrów, wydane na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości, wyszczególniać będą rodzaje przedsiębiorstw, które mają znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicznej. Prawo o spółkach akcyjnych wchodzi w życie na całym obszarze Polski w dniu 1 stycznia 1929 r., z wyjątkiem Województwa Śląskiego, gdzie nabywa ono mocy obowiązującej dopiero po uzyskaniu zgody sejmu śląskiego.

Spółki akcyjne, obecnie istniejące, są zobowiązane do uzgodnienia swoich statutów z nowem prawem akcyjnem w ciągu dwóch lat od daty wejścia w życie nowego prawa.

Kapitał akcyjny spółki powinien wynosić conajmniej 250 tysięcy złotych i może być pokryty gotówką albo wkładami niepieniężnemi. Jeżeli przewidziane są wkłady niepieniężne, nabycie przed rejestracją przedmiotów i praw majątkowych albo wynagrodzenie za usługi wyświadczone przy powstaniu spółki, natenczas założyciele (art. 6) są zobowiązani złożyć odpowiednie piśmienne o tem sprawozdanie szczegółowe.

Sprawozdanie założycieli w myśl art. 7-go będzie poddane badaniu rewidentów, co do swej prawdziwości i wysokości przyznanego wynagrodzenia. Sąd rejestrowy, właściwy według siedziby spółki, wyznacza biegłych rewidentów z list, ułożonych przez Izby przemysłowo-handlowe.

Ogłoszenia towarzystw w myśl § 27 powinny być drukowane w Monitorze i w innych pismach wyznaczonych przez walne zgromadzenie. Pozatem Minister Przemysłu i Handlu może jeszcze nakazać ogłaszać w innem piśmie, co uważamy za zupełnie zbyteczne.

Akcje mogą być imienne, na okaziciela, uprzywilejowane, a przy akcjach umarzalnych można wydawać akcje użytkowe bez określonej wartości.

Władzami spółki akcyjnej są walne zgromadzenie i Zarząd, a nadzór nad czynnościami Zarządu sprawuje Rada Nadzorcza lub Komisja Rewizyjna, lub obie te władze. Towarzystwa o kapitale akcyjnym ponad 5 miljonów powinny mieć Radę Nadzorczą. Wybór Komisji Rewizyjnej w liczbie 5 członków może być na żądanie 1/5 liczby głosów uskuteczniony proporcjonalnie, również ta zasada może mieć zastosowanie przy wyborze Rady Nadzorczej. Jeżeli Rada Nadzorcza została wybrana przez głosowanie grupami, to każda grupa ma prawo delegować jednego członka do stałego indywidualnego wykonywania czynności nadzorczych. Członkowie ci mają prawo uczestniczenia w posiedzeniach zarządu z głosem doradczym.

Zarząd składa się z jednego lub większej ilości członków wybranych przez walne zgromadzenie lub Radę Nadzorczą (według statutu) pierwszy raz na przeciąg lat dwu, następnie najwyżej na trzy lata. Członkowie zarządu spółki nie mogą bez zezwolenia walnego zgromadzenia zajmować się interesami konkurencyjnego przedsiębiorstwa ani też uczestniczyć w jego władzach.

Członkowie zarządu odpowiadają za należyte prowadzenie ksiąg i rachunkowości spółki. Odpisy sprawozdania zarządu łącznie z bilansem i rachunkiem strat i zysków wraz z odpisem sprawozdania Rady Nadzorczej, Komisji Rewizyjnej, tudzież opinji biegłych rewidentów będą wydawane akcjonarjuszom na żądanie w ciągu czternastu dni przed walnem zgromadzeniem.

Członkowie zarządu, likwidatorowie i pracownicy spółki nie mogą być równocześnie członkami Rady Nadzorczej lub Komisji Rewizyjnej. Rada Nadzorcza obowiązana jest wykonywać stały nadzór nad gospodarką spółki we wszystkich gałęziach przedsiębiorstwa i nad celowością tej gospodarki.

Z chwilą wejścia w życie niniejszego prawa tracą moc ustawy i rozporządzenia, obowiązujące dotąd na obszarze Rzeczypospolitej, a odnoszące się do spółek akcyjnych, z wyjątkiem przepisów o uskutecznianiu i ogłaszaniu wpisów rejestrowych. Pozostają natomiast w mocy:

1. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie bankowem z dnia 17 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. nr. 34, poz. 321);

2. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o kontroli ubezpieczeń z dnia 26 stycznia 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 9, poz. 64);

3. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 października 1926 roku o uzupełnieniu przepisów normujących ustrój władz spółek akcyjnych (Dz. U. R. P. nr. 103, poz. 598).

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU KUPCÓW BRANŻY ŻELAZA NA WIELKOPOLSKĘ.

Małe zainteresowanie członków sprawami Związku. — Szykanowanie kupców przez kontrolerów żywnościowych. — Protest kupiectwa przeciw jednorazowym kartom wstępu na teren targowy. — Zapowiedź większej łączności Związku Kupców Branży Żelaza z organem „Rynek Metalowy i Maszynowy".

Dnia 2 maja 1928 r. odbyło się Walne Zebranie Związku Kupców Branży Żelaza na Wielkopolskę w lokalu restauracyjnym „Ogrodu Zoologicznego" w Poznaniu w obecności 30 członków, z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Komunikaty Zarządu. 3. Wybór nowego Zarządu. 4. Sprawa złączenia się z towarzystwem kupców żelaźniaków Górnego Śląska pod nazwą „Verband der Eisen- und Eisenwarenhändler in Polnisch-Oberschlesien. 5. Ustalenie składek. 6. Wolne głosy.

Prezes Michalak, zagajając zebranie, powitał obecnego wydawcę „Rynku Metalowego i Maszynowego", p. Artura Gustowskiego; następnie w przemówieniu swojem wyraża żal, że poszczególni członkowie tak mało interesują się sprawami swej organizacji branżowej, że nawet poprzednio kilka walnych zebrań z powodu nikłej liczby członków nie mogło się odbyć. I dzisiaj umyślnie zwołał zebranie w przypuszczeniu, że z powodu Targów przybędzie na nie więcej członków. Apeluje do obecnych, ażeby przecież większe okazywali zainteresowanie dla spraw własnego zawodu, którego interesy Związek Kupców Branży Żelaza dobrze zastępuje i który to Związek mógłby o wiele więcej zdziałać, gdyby ze strony członków doznawał szczerego poparcia i gdyby członkowie więcej informowali i komunikowali się z zarządem.

Przechodząc do komunikatów, porusza p. prezes sprawę bezwzględnego postępowania kontrolerów żywnościowych Miejskiego Urzędu Policyjnego, którzy często robią donosy do władz z powodu braku cen na artykułach wystawionych w oknach wystawowych. Urzędnicy powinni w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na brak ceny, a nie bez wszystkiego robić donosy. Zdarza się, że nieraz kupcy otrzymują po kilka takich mandatów karnych w tej samej sprawie przez kilku kontrolerów.

W dyskusji, szereg kupców wyraziło swoje oburzenie na podobne szykanowanie kupiectwa, przeciw czemu wystąpić powinien Związek Towarzystw Kupieckich.

Szerszą dyskusję wywołała również sprawa kart wstępu na teren targowy. Urząd Targowy widocznie mało docenia znaczenie kupca jako większego konsumenta, na którym przecież głównie polega całe powodzenie Targów, a przedewszystkiem wystawców na Targach, a mimo to nie udogadnia kupcowi zwiedzenia Targów, lecz przeciwnie, utrudnia je, bo np. na kartę wstępu można Targi zwiedzić tylko jednorazowo. Gdy poszczególny kupiec teren targowy opuści i chciałby nazajutrz załatwić dalsze interesy, natenczas musi wykupić drugą kartę. Związek Towarzystw Kupieckich powinien się więc o to postarać, by kupcom wydawano karty, umożliwiające stałe zwiedzanie Targów. Tak przynajmniej traktują kupiectwo inne Targi, jak np. Lipsk, gdzie raz wykupiona karta wstępu obowiązuje na cały czas trwania Targów. Stawiono wniosek, ażeby Związek Towarzystw Kupieckich porozumiał się w tej sprawie z dyrekcją Targów.

Następnie odbyły się wybory do Zarządu, w skład którego weszli następujący panowie: Chełmikowski, Karge, Michalak, Ziętek.

Nowowybrani członkowie Zarządu wyłonią na następnem zebraniu z pośród siebie Zarząd Związkowy.

Do wydziału doradczego zostali jednogłośnie wybrani pp.: Gregorowicz z Wrześni, Kałek z Buku, Lisiewicz z Poznania, Matuszewski z Poznania, Przymuszała z Woisztyna, Skibiński z Poznania, Stobiecki z Poznania, Węgierek z Gniezna.

Następnie odczytano list Tow. Verband der Eisen- und Eisenwarenhändler in Polnisch-Oberschlesien, który proponuje połączenie się z Związkiem Poznańskim, celem wspólnej obrony interesów wobec Syndykatu.

Sprawę tę zlecono Związkowi Towarzystw Kupieckich, który ze swej strony ma spowodować Związek śląski do przyłączenia się do Związku Tow. Kupieckich w Katowicach.

Zgodzono się na to, że sprawę tę załatwić może ostatecznie „Razapol", przez który wszystkie związki kupieckie w Zachodniej Polsce obronę swoich interesów przeprowadzają.

Przy następnym punkcie uchwalono na każdego członka składkę mies. w wysokości 1 zł. na pokrycie różnych nieprzewidzianych wydatków.

W wolnych głosach poruszono sprawę zastępstwa firm niemieckich po ukończeniu rokowań handlowych z Niemcami, a dalej zbadanie celów nowoutworzonego towarzystwa Związku Tragarzy.

Pan Ziętek w przemówieniu płomiennie zwraca się do wszystkich członków, aby łączyli się więcej, dla prac Związku okazywali większe zainteresowanie i przyczyniali się również do liczebnego wzrostu towarzystwa, bo tylko silnie i solidarnie występujące kupiectwo przeprowadzić może skutecznie obronę swoich postulatów.

Pan Gustowski, wydawca „Rynku Metalowego i Maszynowego", zwraca p. prezesowi uwagę, że „Rynek Metalowy i Maszynowy", jako tygodnik specjalnie fachowy, mógłby Związkowi wiele dopomóc do rozwoju, gdyby się Związek więcej łączył z organem, informował go o swoich pracach, ogłaszał w nim swe komunikaty, dla którego to celu łamy pisma są zawsze bezinteresownie otwarte. Równocześnie należy zawsze Redakcję wcześnie zawiadomić o zebraniach, by mogła w nich brać stale udział.

Pan prezes Michalak zgadza się w zupełności na zdania wydawcy „Rynku Metalowego i Maszynowego" i przyrzeka w przyszłości informować Redakcję o wszystkich sprawach Związku itd., poczem solwował zebranie.

—g.—

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W środę, dnia 16 maja 1928 r. o godz. 20, m. 30 w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, ul. Traugutta 4 w Warszawie, odbędzie się zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych ,z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Zgromadzenia przez prezesa Rady, oraz wybór przewodniczczego, sekretarza i skrutatorów.
2. Zatwierdzenie protokółu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z d. 30 stycznia 1927 r.
3. Sprawozdanie z działalności Związku za 1927 r.
4. Bilans na d. 31 grudnia 1927 r. i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Wybory członków Rady, oraz członków Komisji Rewizyjnej.
6. Sprawy bieżące.
7. Wnioski członków.

Powyższe Zgromadzenie Walne, na podstawie art. 34 statutu, zwołane jest w jednym terminie i będzie prawomocne, bez względu na liczbę członków obecnych.

Poważne źródła dostawcze



Władysław Chudzikowski
Fabryka kas ogniotrwałych
Lwów, ul. Na Błonie 22, tel. 15-34

909 WYKONUJE

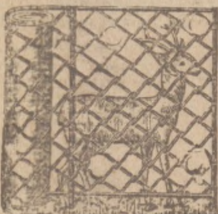
Skarbonki oszczędnościowe-Kasety podręczne - Kasy do wmurowania - Szafy pancerne - Kasy ogniotrwałe. 5512



Kagańce druciane

dostarcza 5483a

R. NERLICH,
Bielsko, Śląsk.



Fabryka ogrodzeń drucianych
J. Szczepika w Kaliszu
ul. Młynarska 9. (Dom własny).

Ogrodzenia specjalne tylko z drutu cynkowanego — Wycieraczki z drutu stalowego — Słupki z żelaza kutego w betonie. Własna kuźnia. Ślusarnia na miejscu. Cenniki gratis i franko. 5915

Hurtownia rowerów i maszyn do szycia.
A. PRUS, Rybnik G.-Śl. poleca rowery „OPEL" „URANIA" „LIFAG" „INVENTIA". Wszelkie części zapasowe. 5673



GLOBUS 4586

właściciel:
FRYDERYK W. JÜTTNER

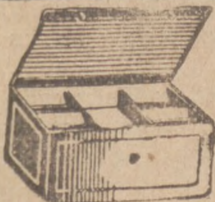
FABRYKA PIŁ I NARZĘDZI

Piłki do metali dla użytku ręcznego i maszynowego. Piły do szyn.

Katowice, ulica Wojewódzka 29. Telefon 2078

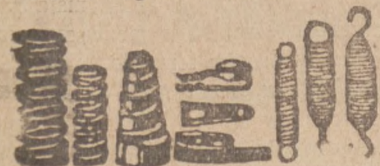
Siatki czterokątne
W każdym rozmiarze drut kolczasty i drut gładki Cennik gratis.

ALEXANDER MAENNEL FABRYKA OGRODZEŃ DRUCIANYCH NOWY-TOMYŚL WLKP.



F. i R. KALESSE
KATOWICE, ul. Plebiscytowa 8.
FABRYKA KAS PANCERNYCH
Specjalność: kasy betonowo-pancerne, kasetki tylko dla odsprzedawczy.

4928 **SPRĘŻYNY PRECYZYJNE**



spiralne, buforowe, samochodowe, widelcowe, pociągowe, ciśnieniowe, bowdenowskie, uderzeniowe, pod siodełka, dla tachometrów, liście sprężynowe dostarczają:

F. Goldman i L. Endelman
WARSZAWA Widok, 11
Tel 130-88 Tel. 130-88

MASZYNY MŁYŃSKIE

5647 walce, łuszczarki, tryjery, kamienie młyńskie, motory ropne i benzynowe od 4 HP wzwyż, gazę oryg. szwajcarską, pytle wełniane, tkaniny druciane i mosiężne, pasy transmisyjne, gurty i czerpaki, szmergiel z chemikaljami, drewn. koła pasowe i transmisje, płachty nieprzemakalne, oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza

Biuro techniczne A. ROMER
KRAKÓW, pl. Matejki 5. Telef. 42-13. 5841



5332b 5839 t



Wyroby drzewne, kuchenne
poleca 5664
FABRYKA
A. KOSZEWSKI, Poznań
Stary Rynek 61.



Tarki do prania 5524
„MARS"
FABRYKA WYROBÓW DRZEWNYCH
LUBLINIEC G/Śl.

PRACOWNIA DIAMENTÓW DO RŻNIĘCIA SZKŁA I DO TARCZ SZMERGLOWYCH



H. SZEFTEL
Warszawa, Graniczna 16
Egz. od 1882 r. 4022

Fabryka noży do maszyn i narzędzi
Wł. Królikowski
Warszawa, ul. Marszałkowska 11. — Telefon 57-19

Produkuje jako specjalność: Noże dla przemysłu: **tytoniowego, drzewnego, papierniczego. Żelazka do wiórników stolarskich. Dłuta: stolarskie, ciesielskie, tokarskie i t. p.** 5903



Pojemniki cechowane na rok 1928 wyrabia
Daniel Baldinger, Kraków.
Sebastiana 20. 5643
Zastępcy poszukiwani.



E. Pitak & Co.
fabr. wyr. drzewn.
Bydgoszcz,
ul. Zduny 18/19 tel. 353



Specjalność: fabrykacja masowa wszelk. artykuł. domowych. 4130

5311

WIADOMOŚCI Z BRANŻY

ORGANIZACJA EKSPORTU PRZEZ SYNDYKAT HUT ŻELAZNYCH.

Na podstawie uchwał, powziętych na posiedzeniach w dn. 23 i 24 ub. m. w Warszawie, Syndykat Polskich Hut Żelaznych rozpoczął przygotowania do objęcia sprzedaży eksportowej wszystkich hut żelaznych. Już od roku z górą Syndykat utrzymuje kontakt z polskiemi placówkami zagranicznemi w sprawach, związanych z eksportem hutniczym. Obecnemi przygotowaniami Syndykatu zainteresował się żywo Państwowy Instytut Eksportowy.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie Syndykat uzgodni ostatecznie linje polityki eksportowej z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, oraz z Państwowym Instytutem Eksportowym. Wspólność działania w tej dziedzinie jest konieczna zarówno z uwagi na opiekę, jaką Rząd roztacza nad eksportem wogóle, jak również ze względu na pomoc, której szczególnie p. Minister Przemysłu i Handlu udzielić winien Syndykatowi Eksportowemu Hut.

Porozumienie to jest o tyle ułatwione, że prezes Zarządu Syndykatu p. Antoni Balcer jest równocześnie członkiem Rady Państwowego Instytutu Eksportowego.

O WYWÓZ ŻELAZA DO ŁOTWY I ESTONJI.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych zwrócił specjalną uwagę na rynki nadbałtyckie i poczynił przygotowania celem całkowitego opanowania rynków łotewskiego i estońskiego przez polskie produkty hutnicze. W Dynaburgu i Dorpacie powstać mają specjalne składy konsygnacyjne, które będą najpewniejszym środkiem dla osiągnięcia powyższego celu. Natomiast w Rydze i Tallinie ustanowieni być mają „manager‘owie“ Syndykatu na wzór angielski, których zadaniem będzie przeprowadzenie i przypilnowanie dostaw rządowych i nadzór nad składami konsygnacyjnemi. Poselstwa polskie w obu tych krajach winny przyczynić się do tego, by Syndykat zaangażował, jako swych przedstawicieli, wyłącznie Polaków.

KONFERENCJA W SPRAWIE SPRZEDAŻY SURÓWKI ŻELAZNEJ.

„Friedenshütte“ i Zjednoczonych Hut Królewska i Laura — Tow. Handl.-Przemysłowe Józef Wdowiński w Warszawie i Przemysł Żelazny M. Apstein S. A. w porozumieniu z wymienionemi hutami utworzyły firmę p. n.: „Towarzystwo dla Sprzedaży Surówki Żelaznej“ S. z o. o. z siedzibą w Warszawie (Sienna 11).

Towarzystwo to zatem objęło na całą Rzeczpospolitę i wolne miasto Gdańsk, wyłączną sprzedaż surówki martenowskiej i odlewniczej powyższych hut, mających w tej dziedzinie produkcji krajowej znaczną większość.

KARTEL NIKLOWY.

Dwa Towarzystwa, a mianowicie amerykańskie International Nickel Co. i angielskie Mond Nickel Co., które produkują 90 procent światowej produkcji niklu, eksploatując bogate złoża rudy niklowej w Sudbury (Ontario-Kanada), mają zamiar utworzyć wspólną organizację, tembardziej, że od dłuższego już czasu trzymają się wspólnej polityki cen.

Z życia spółek akcyjnych

WALNE ZEBRANIA.

Sp. Akc. Fabryki Portland-Cementu „Szczakowa“ — 14. maja r. b. o godz. 12-tej w południe w sali posiedzeń Spółki w. Bielsku, ul. Krasińskiego 32.

Sp. Akc. Fabryka Wag „W. Hess w Lublinie“ — 16. maja r. b. o godz. 5-tej po południu w pierwszym terminie w lokalu Spółki przy ul. Lubartowskiej nr. 50, w drugim terminie w dniu 30. maja r. b. o godz. 5-tej po południu.

Sp. Akc. Fabryki dachówki cementowo-azbestowej „Eternit“ Braci Rylskich — 21. maja r. b. o godz. 6-tej po południu w lokalu Biura Zarządu w Warszawie, przy ul. Koszykowej 43, m. 54.

Polsko-Holenderska Fabryka Lampek Elektrycznych „Philips“, Sp. Akc. w Warszawie — 17. maja r. b. o godz. 5-tej po południu przy ul. Karolkowej nr. 36-44.

Terenowo-Budowlane Towarzystwo, Sp. Akc. w Warszawie — 22. maja r. b. o godz. 10-tej rano przy ul. Chmielnej 27, m. 1 a.

Boleszowska Fabryka Portland-Cementu, Sp. Akc. — 14. maja r. b. o godz. 11½ przed południem w sali posiedzeń Spółki Akcyjnej Fabryki Portland-Cementu „Szczakowa“, Bielsko, ul. Krasińskiego 32.

Radziwiłł, Wimmer i Żeleńscy, Sp. Akc dla wyrobów z gliny i piasku we Lwowie — 12. maja r. b. o godz. 5-tej po południu w sali posiedzeń Banku Dyskontowego — Oddział we Lwowie — ul. 3 Maja 14.

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce, Sp. Akc. w Warszawie — 21. maja r. b. o godz. 11-tej rano przy ul. Moniuszki 2 a, m. 2.

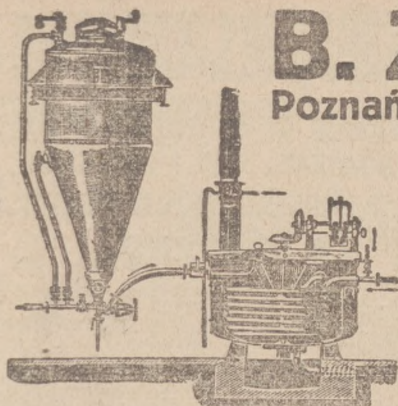
Fabryka Portland-Cementu, Tow. Akc. w Wejherowie — 19. maja r. b. o godz. 6-tej po południu w Warszawie w lokalu firmy Zjednoczone Fabryki Portland-Cementu „Firley“, Sp. Akc., przy ul. Wareckiej 11, m. 10.

Sp. Akc. „Staniola“, Pierwsza Krajowa Fabryka Tubek Metalowych — 16. maja r. b. o godz. 5-tej po południu w lokalu fabryki w Warszawie, przy ul Chełmskiej 13.

Sp. Akc. „Siła i Światło“ w Warszawie — 24. maja r. b. o godz. 11-tej przy ul. Marszałkowskiej 94 w pierwszym terminie, wzgl. dnia 9-go czerwca w drugim terminie.

Inowrocławska Fabryka Maszyn, Tow. Akc. — 12. maja r. b. o godz. 12-tej po południu, przy ul. św. Ducha 27.

Fabryka Portland Cementu „Rudniki“, Sp. Akc. — 30. maja r. b. o godz. 9-tej rano w Warszawie, Nowy Świat 38.



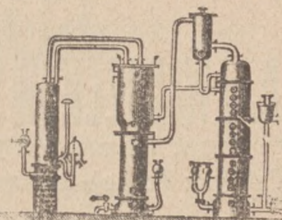
B. ZIÓŁKOWSKI i Ska. T. z o. p.

Poznań, ul. Emilji Szczanieckiej 4 b. Telefon 69-48

FABRYKA WYROBÓW Z MIEDZI I MOSIĄDZU

Budujemy jako specjalność:

Aparaty destylacyjne dla gorzelni — Miedziane i żelazne zaciernie — Parniki do kartofli — Zbiorniki do wody — Kadzie fermentacyjne z żelaza i miedzi — Rurociągi do wywaru — Wodociągi domowe i podwórzowe — Kąpiele i klozety wodne — Wszelkie transmisje — Rondle miedziane — Samowary mosiężne — Kotły do pralni, do gotowania cukru i owoców — Aparaty do destylowania wody, korzeni i t. d.



5586

Podróże, projekty, rysunki, kosztorysy na żądanie bez zobowiązania!

Zakłady Przemysłowo-Handlowe i Odlewnia Metali

Tel. 320-37 **„METALOWIEC"** Tel. 320-37

w Warszawie, Smocza nr. 37.

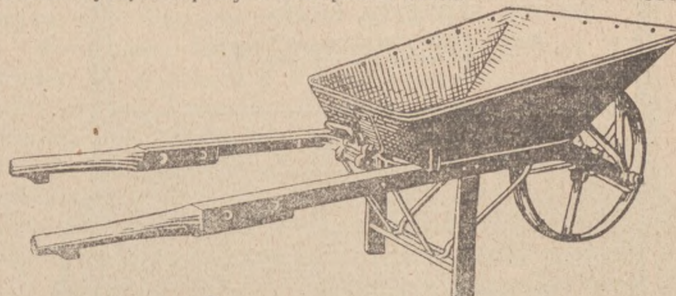
5076

POLECAMY DO NATYCHMIASTOWEJ DOSTAWY

wagi stołowe, belkowe i dziesiętne,

mosiężne okucia budowlane, różne wyroby mosiężne, oraz sztućce. Specjalnie wykonywamy po cenach przystępnych wszelkie odlewy maszynowe, mosiężne rotguzowe według nadesłanych modeli lub rysunków. Na zażądanie wysyłamy cenniki.

Poleca; **taczki żelaznej konstrukcji** własn. wyrobu, różnego gatunku i wielkości po cenach konkurencyjnych. Jako specjalność buduję taczki wywrotki nadzwyczaj praktyczne do wszelkich robót ziemnych. Jednem podniesieniem opróżnia się całą zawartość. Kolosalna wydajność pracy i oszczędność czasu. 5808



W. KNOPIŃSKI, Rogoźno (Wlkp).

OFERTY NA ŻĄDANIE!

Odlewy lano-kute

(Temperguss)

w pierwszorzędnej jakości, dające się zginać i skręcać **na zimno** do jak najdalej idących granic

wykonuje podług modeli, wzorów i rysunków

Odlewnia żelaza lano - kutego i zwyczajnego szarego

B. Kołodziejczyk i S-ka

POZNAŃ - Górczyn, ul. Sielska 6.

Tel. 6296 i 6433.

5786

ZAWIASKI MOSIĘŻNE

zwykłe z gałką, krępowane, do zdejmowania, klozetowe, parawanowe, taśmowe także z Bimetalu

OKUCIA do mebli mosiężne

szyldy mosiężne „Listy", okucia mos. do zamków wertheim. do drzwi (szyldy)

poleca 5809

E. Gallas i T. Kryński, Cieszyn

Fabryka Wyrobów Metalowych



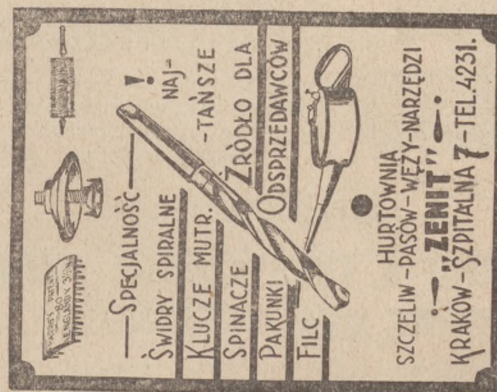
„RENOMA"

Gustaw Kartmann

Przybory meblowo-stolarskie

Poznań, Wielkie Garbary 1 I.

5590



578?

1878 — 50 — 1928

Telegr. LINODRUT. Telefon 4007

A. ZWIERZCHOWSKI i S-ka

biura: Poznań, Podgórna 10a.

Fabryki: Poznań-Górczyn i Czerwonak

Polecamy wyroby własne jak:

ocynkowane siatki 4 i 6 kątne,
Tkaniny metalowe,
Druty kolczaste
Liny stalowe i konopne,
Liny transmisyjne,
Wyroby powroźnicze,
Sznury, szpagaty, siecie.

Na IV Międzynarodowych Targach w Poznaniu nie wystawiamy

Liny konopne i manilowe

Sznur konopny do uszczelnienia maszyn rur wodociąg. i kanalizac., suchy i smołowcowany,

Konopie na pakunki do maszyn.

4952 **Sznury na bieliznę,** 5649

oraz wszelkie wyroby powroźnicze poleca po cenach przystępnych

Fabryka Wyrobów Powroźniczych I. M. Szlezyngiera w Będzinie.

Rok założenia 1896. Telefon nr.108.

Odzież zawodowa

Szanowne Kupiectwo!

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, że powiększyłem specjalny dział odzieży roboczo-zawodowej i polecam po cenach konkurencyjnych własnej fabrykacji ubrania zawodowe; Odzież dla wszystkich zawodów; Spodnie do pracy cejgowe, manszestrowe, kamgarnowe; Kamizelki, marynarki, bluzy etc. Płaszcze i kitle dla lekarzy, chemików i od kurzu; Fartuchy dla różnych zawodów; Bluzy i jaki dla cukierników.

4568

Ubrania kotłowe, szoferskie i ślusarskie oraz wszelką odzież do pracy

Polecając się przy jakiemkolwiek zapotrzebowaniu łaskawej pamięci, kreślę

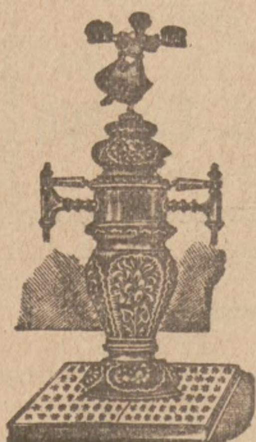
z poważaniem

1409 **Stefan Jezierny — Poznań, Wrocławska 37.**

Franciszek Bloch

Bydgoszcz, Śniadeckich 47-47a

Hurt. **Detal.**



Specjalna fabryka

aparatów

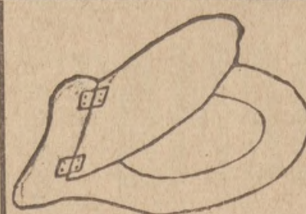
do piwa, wody sodowej i automatów

Kurki kontrolne — szkła i rury kontrolne — największe zapasy — największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Polsce.

Specjalność: 5582

Badanie i czyszczenie rurociągów pod gwarancją.

Rok zał. 1912. **Telefon 961.**



Wytwórnia Wyrobów Drzewnych

Specjalność:

SIEDZENIA USTĘPOWE

Za dobre wykonanie gwarantuje się

M. Michalak

POZNAŃ, ulica Małeckiego nr. 10

5631

DZIAŁ AUTOMOBILOWY

Samochody na Targach Poznańskich.

Podobnie jak lat uprzednich, również i tego roku zdajemy na tem miejscu sprawę z wysiłku twórczego naszego przemysłu w kierunku zdobycia wyższej skali dobrobytu i pomyślności gospodarczej Polski. Może słusznie się też stało, że na tegorocznych Targach właśnie pokaz działu samochodowego wypadł tak imponująco i stał się „clou" tych Targów — Słusznie jak mówimy, gdyż chcąc walczyć o wyrobienie sobie zaufania obcego kapitału, od którego spodziewać się możemy silniejszego natężenia dynamiki rozwoju naszego gospodarczego — pokaz tego rodzaju, jak działu samochodowego na tegorocznych Targach jest poważnym krokiem zdobycia tego tak nam potrzebnego zaufania. To też nie dosyć jest podnieść zasługi w tym względzie wystawców tego działu na tegorocznych Targach Paznańskich.

W dziale tym reprezentowanych było 48 poważnych firm zagranicznych. Do 100% nieomal wzrósł udział wystawców samochodowych na tegorocznym Targu w porównaniu z ubiegłym. Prawie że niema firmy poważnej zagranicznej, któraby nie wystawiała na tegorocznych Targach. Eksponaty samochodowe wystawiają firmy polskie, amerykańskie, angielskie ,austrjackie, francuskie, włoskie, czechosłowackie, niemieckie, belgijskie i t. p. Najliczniej oczywiście bierze udział przemysł samochodowy Stanów Zjednoczonych.

Po raz pierwszy demonstrowane były na tych Targach fabrykaty polskie firmy „Stetysz". W dziale tym zauważyć można tendencję wystawców do zajmowania coraz to większych płaszczyzn na swoje eksponaty.

Nadzwyczaj też żywe i pełne zrozumienia zainteresowanie się publiczności tym działem, jak również i licznie zawarte transakcje, są obok ogólnego uznania prasy, częściową nagrodą dla czynnej i pomysłowej ruchliwości firm samochodowych polskich przedstawiających w naszym kraju przemysł automobilowy świata całego.

Nie można pominąć w tym przeglądzie i własnej twórczości, a sądząc z silnego podwozia samochodowego firmy „Stetysz", każe spodziewać się, że firma ta liczy się w swej twórczości ze stanem naszych dróg przydatnych tylko do wozów silnej budowy. Szkoda tylko, iż nie mieliśmy sposobności oglądania spodziewanej karoserji powyższej firmy.

Zrozumiałe, iż największe zainteresowanie wzbudzało „złote podwozie Erskine" firmy amerykańskiej *„Studebaker" przedstawiciel Poznański Auto-Skład 27 Grudnia, Poznań*, służący za model wystawowy z okazji niedawnego jubileuszu wypuszczenia 25 000-nego wozu przez powyższą firmę. Firma ta wystawiła nadto duży autobus z komfortem urządzony. Jej wóz „Komandor" należy do najszybszych wozów amerykańskich; zdobył też wiele rekordów szybkości tamże.

Firma Brzeski-Auto (ul. Dąbrowskiego 29 (Poznań) wytwórczemi pod względem linji i wykończenia karoserjami własnego wyrobu, przy światowej sławy *Opel'ach i Minerwach* zwracała powszechną uwagę. Przypominamy, iż firma Opel wypuszcza wkrótce znany swój wóz — rakietę. Mieliśmy też dzięki zasłudze firmy Brzeski-Auto oglądania najnowszego doskonałego modelu Fiata 520. Trzeba przyznać, iż ceny firmy Brzeski-Auto w stosunku do tej elegancji walorów technicznych przez nią reprezentowanych wozów, są rzeczywiście bardzo umiarkowane. Zresztą „Brzeski-Auto znane jest z fabrykacji karoserji i słusznie cieszy się uznaniem najlepszych znawców w tym względzie.

Francuska firma Peugeot (przedstawiciel Hempowicz pl. Wolności 6 Poznań) zademonstrowała na tegorocznych Targach wszystkie typy od 15—100 konnego. Ruchliwa ta firma wystawiła nadto wyróżniający się przedewszystkiem 40-sto konny, 6-ścio cylindrowy wóz, który tak pod względem ceny jak i jakości doskonale konkuruje z amerykańskiemi wyrobami podobnego typu. Zainteresowanie się też z tych powodów, jak również i wysokich zalet technicznych eksponatami *Hempowicz-Peugeot,* było bardzo znaczne.

Stoisko firmy J. Zagórski, na którym wystawione były maszyny fordowskie, budziło większe niż w ubiegłym roku zainteresowanie. Rozumie się dlatego, że tegoroczne modele samochodów „Ford" są zgoła inne i wykazują takie różnice, że ich ze starym typem Forda porównać nie można. Są one dostosowane do wymagań europejskich, mają linję całkiem nowoczesną, wogóle cechy jednej z lepszych klas europejskich wozów. W cenie, po uwzględnieniu waloryzacji cła, są umiarkowane, nic dziwnego więc, że znalazły duże zainteresowanie ze strony zwolenników „Fordów".

Przedstawiciel firmy *Renault (Auto-Salon, Fredry 12, Poznan)* wystąpił między innemi z 2-ma nowemi typami wozów „Vivasix" i „Monasix" z zupełnie zmienioną o szlachetnych linjach karoserja.

Wspomnieć należy nadto o motocyklach *„Sarolea,* w które zaopatrzona została — dzięki hojności znanego i cenionego obywatela naszego grodu p. *Ciechanowskiego* — nasza policja.

„Austrodaimler" (przedstawicielstwo, Poznań, ul. Dąbrowskiego 7) wykazuje swemi eksponatami wiele poczynionych ulepszeń zwłaszcza pod względem resorowania, zasługujących na wyróżnienie. — Wóz to jeden z ciekawszych na Targach, tej światowej zresztą sławy firmy.

Jeśli mowa o resorowaniu należy zwrócić uwagę i na *„Tatra-Auto" (przedstawicielstwo, Poznań, ul. Kantaka).* Resorowanie tych samochodów (łamane osie) jest godne wspomnienia jako budzące silniejsze zainteresowanie fachowców. Łamane osie sprawiają, że maszyna ma lekki bieg i może bez wstrząśnień używana być na najgorszych drogach.

Chrysler, amerykańska fabryka, *przedstawicielstwo „Brzeskiauto"* wystawiła swój 5-letnim doświad-

czeniem ulepszony model 72 z motorem znacznie silniejszym. Resory wyrobu tej firmy nadają się na długie raidy, mogą się bowiem na 50 000 km. obejść bez potrzeby ich smarowania. Wiadomo, iż firma powyższa urządziła przez cały czas trwania Targów próby wytrzymałości na terenie przedmieść Poznania, przejeżdżając 11 360 km. bez zatrzymania.

W hali maszyn powszechną uwagę zwracały na siebie stoiska *firmy Elibor*, która wystawiła fabrykaty *Generals Motors Comp.*, a więc „Buick" i „Oldsmobile", które pod względem wykończenia, elegancji, wykwintnego urządzenia wewnętrznego zaliczyć można do pierwszorzędnych wozów.

Nie można pominąć też ogólnie znanego z pięknej linji *Citroena*, bardzo wytwornego, jak również i modnego wozu, który tyle zachwytów wzbudzał zwłaszcza wśród świata kobiecego — pięknych pań.

Na wzmiankę chlubną zasługuje pierwszy raz na Targach wystawiająca swoje doskonałe opony samochodowe *firma Pe-pe-ge z Grudziądza*, której wyroby zdołały sobie zdobyć uznanie wśród szerokich kół najlepszych znawców.

Trudno wymienić w tej imponującej powodzi tegorocznych eksponatów samochodowych naraz wszystkie ich zalety i oddać całe ich piękno. Zastrzegamy sobie też zgóry prawo powrotu do omówienia jeszcze wielu nie omówionych eksponatów, zasługujących na szczere zajęcie się niemi.

Z firm wystawiających zauważyliśmy — że wymienimy tylko najgłówniejsze — firmy:

Renault, Nag Presto i Protos, Berliet, Citroen, Delage, Peugeot, Austro-Daimler, Anker Maschinen, Rocha Schneide, Harley Davidson, Milwaukee U. S. A. Ford, Ford Lincoln, Fiat, Minerwa, Chenards Walcker, Opel, Chrysler, Mercedes-Benz, Stever, Buick Graham, Paige Motor Corporation, Krupp, The Studebaker, Stetysz, Sarolea, Lancia, Pauhard, Levasseur, Ansaldo, Dodge Brothers, Tatra i wiele, wiele innych firm, sprzedających przybory i części do samochodów, do których omówienia jak nadmieniliśmy, jeszcze powrócimy.

Automobilizm i stosunek jego do kolei.

Współzawodnictwo między koleją a samochodem. — Dlaczego stosunek ten jest niewłaściwy? — Należy znaleźć zgodną platformę. — Co czynią w tym kierunku Niemcy?

Od chwili swego rozpowszechnienia automobilizm zaczął występować w roli poważnego konkurenta już nie konnych dorożek tylko, ale nawet kolei, szczególnie w ruchu lokalnym i na krótkie odległości. Współzawodnictwo to zaostrzyło się jeszcze więcej, gdy powstały specjalne przedsiębiorstwa automobilowe, dla ruchu osobowego i towarowego drobnicowego, które właśnie dlatego, że nie objęte ramami rozkładu jazdy ani ograniczeniami ruchu, nadawały i nadawają się specjalnie dla przesyłek i przewozów naglących, nie cierpiących zwłoki. Ponieważ jednak dziś wszystkim na czasie zależy i każdy przenosi szybsze załatwienie swych spraw, choćby one nawet przychodziły nieco drożej, aniżeli tańsze, długotrwałe, przeto koleje znalazły się bez wątpienia w gorszem położeniu, aniżeli automobilizm, a walce tej zgóry skazane są na porażkę. Objaw ten zauważono wszędzie, gdzie tylko automobilizm więcej się rozwinąć zdołał.

Że ten stosunek automobilizmu do kolei nie jest normalnym ani właściwym, odrazu zrozumiały wszystkie społeczeństwa, a przedewszystkiem odnośne koła zarządzające, tak kolejowe jak i towarzystwa czy przedsiębiorstwa ruchu automobilowego. Jedni i drudzy więc, w najlepszem zrozumieniu własnego interesu, zaczęli szukać sposobu skoordynowania obydwóch systemów lokomocji i ustosunkowania takiego, by się wzajemnie uzupełniały. Wynik tych prac ująć można w następującej formie: automobilizm uzupełniać będzie ruch kolejowy, zastępując go na mniejszych odległościach i gdzie ruch kolejowy się nie opłaca, zaś konkretnem rozwiązaniem jest komunikacja autobusowa międzymiastowa i lokalna na prowincji.

Ta forma jednak nie jest jeszcze ostateczną fazą, a hasło współpracy ruchu samochodowego z kolejami przybiera formy coraz nowsze, dążące do coraz większej łączności między temi dwoma środkami przewozowemi. Taką nową fazę notujemy obecnie w Niemczech, gdzie dla uzgodnienia współpracy kolei z towarzystwami samochodowemi, Minister Komunikacji Rzeszy przedłożył Komisji Budżetowej Reichstagu osobny memorjał. Memorjał wspomniany przedstawia w Przemyśle i Handlu nr. 18/28 p. G. za którym podajemy dalsze uwagi.

Koleje Rzeszy, odczuwając wzrastające z rokiem każdym współzawodnictwo ruchu samochodowego, uczyniły próbę przystosowania go do potrzeb własnych i w tym celu w marcu 1924 r. zawarły umowę ze spółką „Kraftverkehr Deutschland", mocą której kolej przekazywała spółce samochodowej:

1. przewozy drobnicy towarowej w tych wypadkach, kiedy transport samochodami był gospodarczo bardziej wskazany, niż koleją;
2. dostawę towarów do kolei, i
3. dostarczanie towarów na stacjach nadania i odbioru z domu lub do domu nadawcy i odbiorcy.

W końcu grudnia 1927 r. istniało na obszarze Rzeszy 62 organizacje kolejowo-samochodowe, stworzone na podstawie wyżej przytoczonej umowy, w tem 35 dla ruchu towarowego, obsługujące 1 194 km. linij i 27 dla ruchu osobowego i mieszanego, obsługujące 374 km. Tak mały rozwój zamierzonej współpracy kolei Rzeszy ze spółką samochodową był wynikiem niechęci kolei do dobrowolnego odstępowania pewnych przewozów samochodom. Skutek taktyki tej był jednak taki, iż obok spółki powstał szereg prywatnych przedsiębiorstw samochodowych, odbierających kolei przewozy, a pracujących bez należytego pożytku dla sfer gospodarczych i dla siebie, bo powstałych bez porozumienia i planu, i zwalczających się wzajemnie.

Koleję Rzeszy, w uznaniu potrzeby zaradzenia sprawie, przekazała zbadanie jej specjalnej Komisji. Komisja, po zebraniu informacyj, z kół gospodarczych i bliskich sprawom komunikacyjnym, ustaliła, iż Kolej Rzeszy ponosi obecnie straty w dochodach z przewozów — z powodu współzawodnictwa

komunikacji samochodowej — do 255 milj. mk. rocznie. W 1932 r. strata ta wzrośnie przypuszczalnie do 400—450 milj mk. Z tego też względu Komisja przyszła do przeświadczenia, iż Kolej Rzeszy winna sama zająć się przewozami samochodowemi. Opinję Komisji podzielił Główny Zarząd Towarzystwa Niemieckich Kolei Państwowych i włączył do budżetu swego kwotę 3.6 milj. mk. dla organizacji tego rodzaju przewozów na zachodzie państw, gdzie współzawodnictwo samochodu przybrało rozmiary najbardziej groźne.

Od zrealizowania jednak zamiaru stworzenia własnego aparatu samochodowego Towarzystwo Kolei Niemieckich ostatecznie odstąpiło i uznało za bardziej wskazane posługiwać się w tym celu urządzeniami już istniejących przedsiębiorstw samochodowych. W wykonaniu tego kolej Rzeszy postanowiła wejść jako udziałowiec w skład dwóch narazie przedsiębiorstw ruchu samochodowego, mianowicie Rheinsche Verkehrsgesellschaft" w Kolonji i „Kraftverkehrsgesellschaft Hessen" we Frankfurcie n. M., z tem, iż stopniowo Kolej Rzeszy będzie dążyła do przeprowadzenia takiej fuzji z innemi przedsiębiorstwami.

Prowizoryczny program pracy przekształconych w sposób powyższy towarzystw samochodowych obejmować będzie, według planu ułożonego przez Kolej Rzeszy, następujące główne czynności:

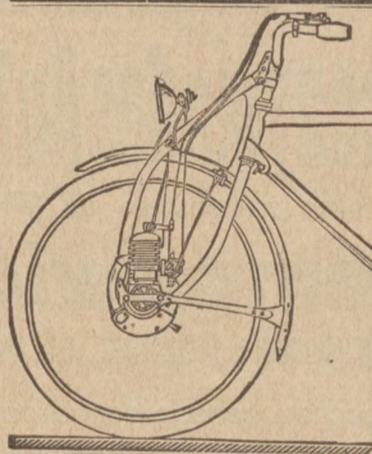
1. zorganizowanie prawidłowych linij samochodowych, głównie towarowych, których przeznaczeniem będzie nietylko dowóz towarów do linji kolejowej, ale i stworzenie skrótów pomiędzy poszczególnemi odcinkami kolei, przez co osiągnięte będzie znaczne przyspieszenie dostawy;
2. zgromadzenie w głównych ośrodkach komunikacyjnych pewnej ilości samochodów ciężarowych celem odnajmowania ich sferom gospodarczym do przewozu ładunków.

Pozatem zdaniem autora memorjału, specjalnie doniosłe znaczenie dla państwa osiągnąć może zorganizowanie linij samochodowych tam, gdzie odczuwana jest potrzeba budowy nowych kolei, ale dla małej rentowności budowa taka urzeczywistniona nie jest, albo też — pod naciskiem sfer zainteresowanych — jest prowadzona kosztem państwa bez nadziei pokrycia inwestowanych kapitałów. W tych wypadkach stworzenie regularnego połączenia samochodowego uczyni całkowicie zadość potrzebom danej miejscowości i trwać może ono aż do czasu, kiedy przewozy osiągną stopień rozwoju, usprawiedliwiający nakład na budowę kolei.

Wejście Kolei Rzeszy w charakterze poważnego akcjonarjusza w skład przedsiębiorstw samochodowo-przewozowych rozwiąże zaognioną dotąd sprawę współzawodnictwa pomiędzy temi dwoma głównemi środkami przewozowemi. Dla osiągnięcia całkowitej harmonji wskazane jest również przeprowadzenie porozumienia pomiędzy przedsiębiorstwami samochodowemi a pocztą państwową, będącą w zakresie przewozu osób najpotężniejszą organizacją (2 635 autobusów wobec 780 autobusów przedsiębiorstw samochodowych).

Jako stopniowe etapy interwencji państwowej w zakresie zamierzonego przeobrażenia ruchu samochodowego Minister Komunikacji Rzeszy stawia dezyderaty następujące:

1. państwo powinno być w stanie przeprowadzić w wypadkach rozbieżności interesów Kolei Rzeszy i przedsiębiorstw samochodowych — takie rozstrzygnięcie, któreby najbardziej interesom ogółu ludności odpowiadało;
2. państwo musi zapobiec szkodliwemu współzawodnictwu pomiędzy pocztą a przedsiębiorstwami samochodowemi, i stworzyć warunki wzajemne uzupełniającej się współpracy;
3. coraz większy wzrost przewozów samochodowych, wykraczających już poza granicę kraju, wymaga ujęcia tego ruchu przez państwo w planową organizację;
4. celem udostępnienia jaknajszerszym warstwom możności korzystania z siły pociągowej samochodowej, konieczne jest, by państwo w bezpośrednim kontakcie z przemysłem automobilowym i przedsiębiorstwami przewozowemi przyspieszyło normalizację i standaryzację produkcji samochodowej z zachowaniem jednak możliwej swobody konstrukcji, aby nie hamować postępu technicznego w tej dziedzinie wytwórczej i osiągnąć największe potanienie wyrobów. Dla przeprowadzenia tego zadania do budżetu Ministerstwa Komunikacji Rzeszy włączono na 1928 r. kwotę 2 milj. mk.



Jakie firmy branży samochodowej wystawiały na Targach?

„Autolux" J. Małkiewicz — **Poznań,** ul. Szewska 20, przedstaw. firma Whippet - Ameryka, Overland-Ameryka, wystawia samochody osobowe amerykańskie.

Brothers Dodge, — Detroit, przedstaw. firma S. Zmigród, „Auto-Przybory", — **Katowice** ul. Młyńska 1, adr. telegr.: „Autobedarf Katowice".

Borkowski Ł. J., „Elibor", Sp. Akc., Handlowo-Przemysłowa — **Poznań,** Gąsiorowskich 6, wystawia: Samochody Fabryki „General Motor Company" (Ameryka) marki „Buick i „Oldsmobile".

„Brzeskiauto", Sp. Akc., — **Poznań,** ul. Dąbrowskiego 29, adr. telegr.: „Brzeskiauto Poznań", przedstawicielstwo firm: Fiat, Torino, Włochy; Minerwa, Anvers, Belgja; Chenard's Walcker, Paris, Francja; Opel, Ruesselsheim, Niemcy; Chrysler, Detroit, Michigan U. S. A., wystawia: Karoserje i samochody.

„Chenard's-Walcker" — Paris (Francja), przedstaw. firma „Brzeskiauto", Sp. Akc., Poznań, ul. Dąbrowskiego 29, adr. telegr.: „Brzeskiauto-Poznań", wystawia karoserje i samochody.

„Chrysler" — Detroit-Michigan (U. S. A.), przedstawiciel „Brzeskiauto", Sp. Akc., Poznań, ul. Dąbrowskiego 29, adr. telegr.: „Brzeskiauto Poznań", wystawia karoserje i samochody.

„Chrysler" — Detroit, U. S. A., przedstawiciel f-ma „Autokoncern", Warszawa, ul. Wierzbowa 8, adr. telegr.: „Autokoncern Warszawa", wystawia samochody osobowe „Chrysler".

Collier H. & Sons, Ltd. — London, Anglja, przedstawiciel f-ma Marjan Maik, Poznań, ul. Wrocławska 14, adr. telegr.: „Maik Poznań", wystawia motocykle.

C-I-C. C. A. (Sté An.), 129, Avenue Malakoff — **Paris,** wystawia części samochodów i rowerów.

„Citroén" — Paris (Francja), przedstawiciel „Austro-Daimler", Towarzystwo budowy motorów, Spółka Akcyjna, Warszawa, ul. Wierzbowa 6, oddział Poznań, Św. Marcin 48, wystawia samochody ciężarowe, osobowe i motocykle.

„Dakla" — Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21, przedstawicielstwo firm: „Mercedes-Benz", A.-G., Stuttgart, Horchwerke, A.-G., Chemnitz i. Sachsen, Steyer Werke, A.-G., Wien, Essex, Detroit, U. S. A., wystawia samochody.

„Elibor", Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa, Ł. J. Borkowski — **Poznań,** Gąsiorowskich 6, wystawia samochody fabryki General Company (Ameryka), marki Buick i Oldsmobile.

„Essex", Hudson, Aleksander Hapke — **Poznań,** ul. Fredry 12, przedstaw. firmy Hudson Essex Motor Car. Co., Detroit, U. S. A., wystawia samochody.

Essex — Detroit, U. S. A., przedstawiciel „Dakla", Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21, wystawia samochody.

Fabryka samochodów „Stetysz" — Warszawa, ul. Fabryczna 3 (Tow. Akc. K. Rudzki i Ska), wystawia: Samochody.

„Fiat", Torino (Włochy), przedstaw. firma „Brzeskiauto Poznań", ul. Dąbrowskiego 29, adr. telegr.: „Brzeskiauto Poznań", wystawia: Karoserje i samochody.

Ford Motor Co., Kopenhaga, przedstaw. firma Bracia Waberscy, fabryka powozów — **Gniezno,** adr. telegr.: „Waberscy Gniezno", wystawia: Bryczki i powozy, samochody „Ford" i traktory.

Fabryka rowerów „Tornedo", właśc. W. Tornow — **Bydgoszcz,** ul. Dworcowa 18d adr. telegr.: „W. Tornow Bydgoszcz", wystawia: Rowery, maszyny do szycia, wirówki, wyroby gumowe, części do rowerów.

Govaert O. & J. Co., Fabrique Nationale d'Armes de Guerre-Herstal, **Coruines** (Belgja), wystawia: Rowery i motocykle.

Górski Kazimierz, „Motor", — **Poznań** ul. Dąbrowskiego 7, — przedstaw. firm: New Hudson Birmingham, Wolverhomtons A. J. S. — B. S. A. Birmingham, wystawia: Motocykle

Greenwood Fred. J., — Łódź, ul. Sienkiewicza 78, przedstaw. firmy „Graham-Paige Motors Corporation, Detroit Mich. U. S. A., wystawia: Samochody.

General Motors, Kopenhaga, Danja i Ameryka, Wytw. karoserji, przedstaw. Antoni Tatarski — **Poznań,** Wały Jana III 13, wystawia: Samochody.

„Hempowicz-Automobile" — Poznań, Plac Wolności 6 i Patr. Jackowskiego 49, przedstaw. firm: Peugeot i Hispano-Siuza, Peugeot Paris, H. S. Skoda-Praha; wystawia: Samochody.

Handel samochodami i przyborami Tatarski Antoni, — **Poznań,** Wały Jana III. 13, przedstaw. firm: General Motors Kopenhaga — Danja i Ameryka. Wytwórnia karoserji, wystawia: Samochody.

Industrie & Blechwaren Werke A. G., — Gdańsk, Reitergasse nr. 12-15; wystawia: Samochody, puszki blaszane i plakaty.

Jandy Adam i Sobierajski Jan — Poznań, ul. Wrocławska 15: wystawia: Rowery.

Kamiński Aleksander — Warszawa, ul. Elektoralna 53; wystawia: Akcesorja samochodowe.

L'Accessoire Industriel & Automobile, 6 rue Vauvenargue, — **Paris;** wystawia: Przybory samochodowe.

Krakowska Spółka Automobilowa — Kraków, Rynek Główny nr. 12; wystawia: Samochody.

Kahn H. L., Wytwórnia i hurtownia akcesorji i części samochodowych — **Paryż** (Francja) 25 rue de Villejust, wystawia: Akcesorja i części samochodowe.

Meyer Herman — Warszawa, ul. Traugutta, 2 przedstaw. firmy N. A. G.; (Presto) („Protos"), Berlin (Niemcy); wystawia: Automobile ciężarowe i autobusy osobowe.

„Motor Traders", — Warszawa, Pl. Żelaznej Bramy 2, Oddział w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo), przedstaw. firmy Morris Motors (Anglja); wystawia: Samochody.

„New Hudson", — Birmingham, przedstaw. firma „Motor" Kazimierz Górski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 7; wystawia: Motocykle.

„Poznański Auto-Skład" — Poznań, 27 Grudnia 15, przedstaw. firmy Studebaker-Ameryka, wystawia samochody.

„Robur", Import & Export Comp., T. z o. p. w **Gdańsku,** oddział Poznań, ul. Fredry 12, adr. telegr.: „Robur Poznań", przedstawicielstwo firmy samochodowej marki „Renault", wystawia samochody.

Rozenkranz Otto — Bydgoszcz, Długa 5, hurtownia rowerów i części rowerowych, wystawia rowery i części rowerowe.

Rudzki, Tow. Akc., „Stetysz", fabryka samochodów — **Warszawa,** ul. Fabryczna 3, wystawia somochody.

Société Anonyme des Usines Renault Billaucourt (Seine), adr. telegr.: „Renofer Billaucourt", wystawia karoserje samochodowe, lokomocje dla przemysłu, silniki dla przemysłu i rolnictwa, oraz złączone silniki ropne z dynamomaszyną.

„Sarolea" — Liege-Herstal (Belgja), przedstaw. Jean Francis, Poznań, ul. Dąbrowskiego 4, wystawia samochody.

Schustermann Cecilie, „Supervulc", Hurtownia Akcesorji Samochodowych — **Danzig,** Holzmarkt 22, III, wystawia przybory do samochodów.

Szawernowski i Ska. — Warszawa, ul. Chmielna 36, adr telegr.: „Lozol", przedstaw. belgijskich samochodów marki „Imperia", Liège, wystawia samochody fabryki „Imperia" Liège.

„Supervulc", Cecilie Schustermann, hurtownia akceserji samochowych — **Danzig,** Holzmarkt 22. III, wystawia przybory do samochodów.

„Stetysz", fabryka samochodów — **Warszawa,** ul. Fabryczna 3, Tow. Akc., K. Rudzki i Ska., wystawia samochody.

Steyer-Werke A.-G. — Wien, przedstaw. „Dakla", Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21, wystawia samochody.

„Tatra Auto", Sp. z ogr. odp. — **Poznań,** ul. Kantaka 7, adr. telegr.: „Tatraauto", wystawia samochody.

„Tornedo", fabryka rowerów, właśc. W. Tornow — **Bydgoszcz,** ul. Dworcowa 18 d, adr. telegr.: „W. Tornow, Bydgoszcz, wystawia rowery, maszyny do szycia, wirówki, wyroby gumowe, części do rowerów.

Zagórski J. i A. Tatarski, handel samochodami i przyborami — **Poznań,** ul. Ogrodowa 17, adr. telegr.: „Zagota", wystawia samochody i traktory.

Zmigród A., „Auto Przybory" — **Katowice,** ul. Młyńska 1, adr. telegr.: „Autobedarf-Katowice", przedstaw. firmy Dodge Brothers, Detroit, wystawia samochody amerykańskie.

Zoellner Werke, A.-G., fabryka lakierów i farb — **Berlin-Neukölln,** przedstaw. J. Szwarcman, Warszawa, ulica Próżna 9, wystawia piece kąpielowe, rozpylacze i wskaźniki do samochodów.



Obróbka metali.

ŹRÓDŁA STRAT PRZY PRZECINANIU METALI.

(Inż. St. Popella.)

Przy obrabianiu metali wszelkiego rodzaju często zachodzi potrzeba uzyskiwania go w najrozmaitszych kawałkach. Odbywa się to najczęściej w sposób mało ekonomiczny i na najrozmaitszych drogach:

1) Za pomocą piły tarczowej szybko obracającej się przy której użyciu oddzielanie od siebie kawałków żelaza odbywa się przy bardzo dużym ogrzewaniu się materjału. Czas przecinania jest wprawdzie krótki, jednak maszyny te nadają się więcej dla walcowni i t. p., ponieważ cena zakupu tych maszyn jest wysoka i zapotrzebowanie siły również bardzo wielkie. Uzyskany przekrój z powodu występującego ogrzewania się jest nierówny i częściowo bardzo twardy, tak, że następcza obróbka wymaga dużych kosztów. Nadto maszyny te pracują z niesłychanym hałasem i stukotem, tak, że ich użycie jest prawie wykluczone w przestrzeniach zamkniętych.

2) Często używa się przekroju metali sposobu autogenicznego. Czas użyty jest w tym wypadku bardzo korzystny, lecz i tu również otrzymuje się przekroje surowe, nierównomierne i częściowo zahartowane, tak, że obróbka wymaga dużych kosztów. Nadto obsługa odbywać się może jedynie przy współudziale doświadczonych sił roboczych, a gaz służący do przecinania jest niemniej kosztowny.

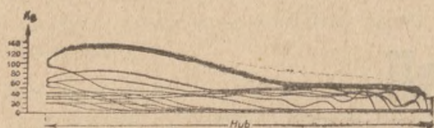
3) Obcinanie metali okrągłych na zwykłych obcinarkach jest coraz mniej używane, jakkolwiek maszyny te dają dobre przekroje. Utrzymanie stali tnącej, strata na materjale wskutek zbyt szerokiego przekroju, wysoki nakład siły użytkowej, cena maszyny i możliwość obcinania tylko materjału okrągłego ogranicza użycie tych maszyn tylko w poszczególnych wypadkach.

4) Jeszcze bardzo często spotyka się piły tarczowe, które przy metalach o niewielkiej wytrzymałości dają wprawdzie dobre czasy przekroju, jednak przy dokładniejszem obliczeniu okazuje się, że koszta przekroju przy uwzględnieniu amortyzacji maszyny i zużyciu tarcz piłowych w stosunku na centymetr kwadratowy wypadają zbyt wysoko. Szczególnie ma to miejsce, gdy używane grubości tarcz piłowych przy średnich maszynach dają, przekroje o 8—12 mm i więcej, a więc duże straty w materjale. Grubość przekroi jest też powodem zbyt wysokiego zużycia siły, stosowanie więc tych maszyn okazuje się nieekonomiczne i tylko dla specjalnych celów mogą być używane.

5) Oddzielanie metali za pomocą zwykłych maszyn o piłach kabłąkowych winno być najwięcej używane, jakkolwiek należy ten sposób uznać, jako nieekonomiczny i zbyt prymitywny. Maszyny te tną w ten sposób, iż piła napięta w kabłonku maszyny przesuwa się pod ciśnieniem po przecinanym materjale. Używane jednak piły posiadają zęby tnące, zwrócone tylko w jednym z kierunków ruchu, tak, że przy powrocie piły zęby wskutek wywieranego na piłę ciśnienia zostają zeszlifowane i stępione na materjale przecinanym. Również tylko w rzadkich wypadkach posiadają te maszyny urządzenie do chłodzenia, co temwięcej przy ogrzewaniu przyczynia się do stępiania się zębów piły. Następnie niema tu miejsca usuwanie trocin i odpadków przecinanego materjału wskutek czego odpadki te dostają się przy ruchu piły pomiędzy nią a materjał przekrawany i przyczyniają się do stępiania kantów przekroju. Maszyny te pracują z bardzo powolną szybkością przekroju i posiadają nadzwyczaj małą sprawność przy bardzo wielkiem zużyciu materjału piły. Używanie tych maszyn przez jakieś przedsiębiorstwo będzie zawsze dowodem, iż pracuje ono nieekonomicznie i zbyt drogo i może dać powód do osądzenia podobnego i innych czynności danego przedsiębiorstwa.

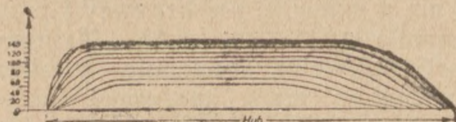
6) W ostatnich latach używa przemysł coraz więcej ulepszonych maszyn z piłami kabłąkowemi które przy powrocie są na drodze hydraulicznego działania usuwane od obrabianego materjału i w ten sposób unika się stępiania zębów piły w drodze powrotnej. Maszyny te pracują za pomocą bardzo cienkich pił

o grubości 1 do 2 mm. Z tego powodu następuje mała strata w materjale, maszyny te potrzebują bardzo niewielkiego nakładu siły, tak, że te maszyny inne systemy coraz więcej z użycia usuwają. Przy dokładnem ujęciu wszystkich momentów cena za kwadratowy cm przekroju wypada bardzo korzystnie, a płaszczyzny przekroju nie potrzebują obróbki następczej, naturalnie o ile użyto maszyny o wysokiej sprawności. Można się o tem przekonać na podstawie diagramu indykowanej pracy danej maszyny. Do indykowania posługuje się mierniczym indykatorem, zapisującym pracę piły. Z pomocą diagramu dokładnie uwidocznione jest czy ciśnienie przy przecinaniu w odpowiedniem miejscu nastąpiło i czy w odpowiednim czasie zostało usunięte. Nadto diagram wskazuje, czy piła przy przecinaniu nie za silnie przyciskaną zostaje do materjału, a przy powrocie czy dostatecznie odsuwana zostaje od niego, tak, ażeby można uniknąć stępiania się zębów piły. Z diagramu można również rozpoznać przebieg ciśnienia podczas całego zabiegu przecinania, a nadto okazują się błędy istniejące w maszynie.



Odb. 1.

Przy niektórych wysoko sprawnych piłach maszynowych tarcza czy też taśma piły przy rozpoczynaniu pracy swej często uderza o materjał przecinany, następnie ciśnienie podczas przecinania często się zbyt wolno zwalnia lub wzmaga zależnie od obciążenia. Często i odsunięcie piły od materjału jest niedostateczne. Jest to źródłem stałych strat dla przedsiębiorstwa, czego postępowo myślący kierownik ruchu powinien unikać; raz z powodu iż tarcza wzgl. taśma piły przez zasilne zderzenie się z materjałem uszkadza się, zaś przez zbyt wolny przyrost ciśnienia zmniejsza się wydajność, praca piły jest tylko w części wykorzystana, a przez opóźnione uniesienie zęby piły się stępiają. Dowodzi tego najlepiej diagram pracy (odb. 1) wzięty z piły maszynowej (jako płyn ciśnieniowy użyty był olej), przy której ciśnienie przekroju wywoływane zostaje przez ruch tłoka pompy, przyczem ciśnienie przekrawania zaczyna wzrastać wraz z ruchem a najsilniejsze jest niestety przy końcu wykonywanego przekroju. Z tego powodu żaden kierownik ruchu nie powinien używać piły maszynowej bez przedłożenia mu przez firmę diagramu pracy, o ile fabryki wyrabiające piły maszynowe indykują je przed wypuszczeniem, a oryginalny diagram dostarczają zakupującemu maszynę.



Odb. 2.

Odb. 2 przedstawia diagram pracy piły pospiesznej z patentowanym urządzeniem ciężarka regulującego. Jak z diagramu widoczne, praca rozpoczyna się bez uderzania, ciśnienie wzrasta na krótkiej drodze do wymaganej wysokości i pozostaje następnie stałe. Przy końcu pracy piły następuje hydrauliczne jej podnoszenie w ten sposób, iż przy jej powrocie piła nie dotyka materjału obrabianego.

Odb. 2 wskazuje 9 ponad sobą leżących diagramów, zatem 9 rozmaitych ciśnień. Na pośpiesznej pile maszynowej ze wspomnianym regulatorem dadzą się uzyskiwać i ciśnienia pośrednie.

Według odb. 1 maszyna (z olejem jako płynem ciśnieniowym) była indykowana przy 7 rozmaitych ciśnieniach. Diagram okazuje (zresztą jak mniej więcej wszystkie) iż piła z siłą 30 kg (ciężar własny) uderza o materjał przepiłowany poczem ciśnienie zwolna wzrasta przez co następuje odpowiednie wyzyskanie piły w pierwszej części jej pracy. Podczas gdy według diagramu odb. 1 dopiero przy końcu przepiłowywania uzyskuje się ciśnienie około 140 kg, diagram odb. 2 wskazuje, iż ciśnienie to istnieje podczas całej pracy piły.

Ten korzystny stopień działania pospiesznej piły uwidoczniony na diagramie pracy odb. 2 uzyskuje się przez to, iż płozy piły prowadzone są na całej długości. Prowadnik tworzy z podłużnicami stabilny trójkąt przez co unika się wibracyj w maszynie. ✱

Jako płaszczyzny prowadnikowe użyte są usztywniające belki, których położenie do pałąka piły jest tak dobrane, że piła nawet przy końcu swej czynności jest utrzymana w położeniu pochyłem przez co uzyskany zostaje doskonalszy sposób przekroju. ✱

Dalszą zaletą jest tutaj, iż ciśnienie przekrawania może być zapomocą trzpienia i korby odpowiednio ciężarkiem regulującym dowolnie dobierane, służy ono nadto do odchylania nacisku piły od przekrawanego materjału. Pałąk piły w celu uniknięcia wibracyj jest odpowiednio prowadzony. ✱

Z zestawienia diagramu pracy piły pospiesznej według odb. 2 z diagramem pracy odb. 1 wynika, iż użycie regulującego ciężarku umożliwia wyzyskanie całkowitego ciśnienia całego przekroju; według diagramu odb. 1 jest to nie do osiągnięcia, ponieważ ciśnienie uzyskiwane zostaje podczas toku samej pracy i może uzyskać swoją pełnię przy jej końcu.

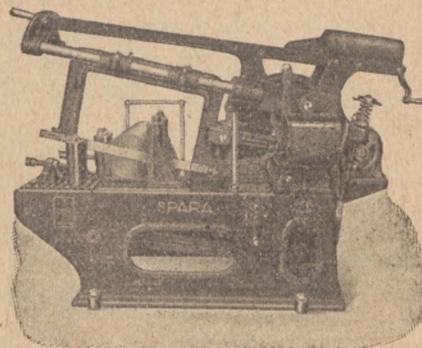
Dalszą nie do pogardzenia zaletą pił pospiesznych według diagramu odb. 2 jest to, iż pałąk piły przed przepiłowaniem bloku metalowego doznaje powolnego odciążenia ciśnieniowego zapomocą odpowiedniego urządzenia sprężynowego, przezco unika się zbyt gwałtownie wypadu piły i złączonego ztem uszkodzenia piły zbyt ciśnieniem obciążonej. *

Wszystkie gwiazdkami * oznaczone zalety posiadają wyroby firmy Fabryki maszyn „Spara" T. A. w Birkwitz koło Drezna.

Jak korzystnie wpływy posiadają wymienione zalety w stosunku do małego zużycia się materjału pił, dowodzą najlepiej podane poniżej przez dypl. inż. p. Muschnera w tym względzie daty:

Zapomocą piły pospiesznej „Spara" W. 3 Nr. fabr. 912 osiągnęliśmy przy użyciu jednej taśmy piłowej marki „Spara-Prima", 39 456 cm^2 przekrojów S M — stali o 50/60 kg wytrzymałości, bez naostrzania piły. Były to:

107	przekrojów	o 177 mm	= 26 372 cm^2
61	„	o 160 mm	= 12 263 cm^2
11	„	o 100 mm	= 864 cm^2



Odb. 3.

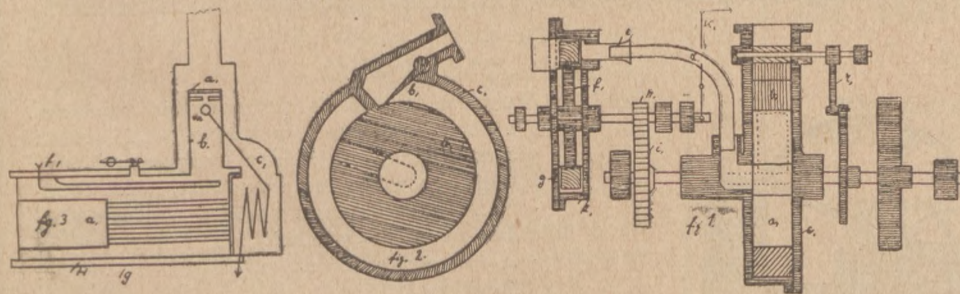
Odbitka 3 przedstawia piłę pospieszną indykowaną według diagramu 2 z pał. urządzeniem regulacyjnem, przyczem na podstawie wyżej przedstawionych i omówionych uwag należy stwierdzić, iż maszyna ta daje *dokładny przekrój*, a licząc na cm^2 *najniższe koszta przekroju przedstawia i musi być przez każdego nieuprzedzonego fachowca uznana za najekonomiczniejszą maszynę do przekrawania metali każdej wytrzymałości.* i. S.

Nowa maszyna paro-powietrzna.

Ponieważ pismo nasze służy wszystkim i każdej dobrej sprawie, zamieszczamy poniżej artykuł p. Probsta, mechanika ze Skolego o jego paro-powietrznej maszynie, aby — jeśli posiada znaczenie przypisywane jej przez autora — mogli się nią zająć fachowcy (Red.).

Fig. 1. Nowa maszyna paro-powietrzna z rotacyjnym tłokiem, nowym bezpiecznikiem i wakuumową izolacją.

Do ruchu jej służy ogrzane powietrze, pod wysokiem ciśnieniem a przegrzaną parą. Tłok obraca się 120 n. pod wysokiem ciśnieniem,


Fig. 1.

sterowany wentylem b. Dla ominięcia tarcia, jest luźno w ramie c) wsadzony. Przenikająca para wchodzi bez zguby do zbiornikowej, oraz wybuchowej rury d), skąd do injektora powietrznego e) (nieuwidocznciony). umocnionego na kole turbinowem f). Tą samą rurą następuje wybuch pary injektorem, zastępując obecną kondenzację równej siły. W miejscu g) jest drugi injektor wysokiego ciśnienia, połączony z regulatorem k) tak, że ten tylko przy uruchomieniu i przesileniu zostaje na krótki czas uruchamiany. Transmisja koła a), f), jest połączona zębatemi kołami h) j).

Fig. 2. Nowy kocioł a) na paropowietrze, zbudowany jest na wysokie ciśnienie i przegrzaną parę, a o połowę mniejszy od obecnie używanych tej samej siły. Napełnia się go raz destylowaną wodą i ogrzewa rurami powietrze w kotle. Zbiornik b) jest w kominie umieszczony, przelotowemi gazami w komorze c) ogrzewany. Nowe bezpieczniki d) e), zaopatrzone są o tyle słabszem denkiem d), że przy przekroczeniu dozwolonego ciśnienia 0,2—3 atm. eksploduje bez niebezpieczeństwa dla otoczenia i ulatnia się w komin. Poniżej 1 cm. jest drugie denko e), z małą dziurą w środku, tak urządzone, że się automatycznie stopniowo rozszerza przy wybuchu i omija się w ten sposób gwałtownych pchnięć. Pomiędzy kotłem a) i jego płaszczem g) zostaje próżneje miejsce h) na wakuumową izolację. Tak, jak się je używa z najlepszym wynikiem przy termoflaszc do przechowywania płynnego powietrza itp. Napełnianie kotła powietrzem odbywa się injektorem, lub kompresorem, pompą itp.

Oznacza to przejście z pary na paropowietrze, a z tem i pewien przewrót przy obecnych par. maszynach. Znaczenie tego daleko sięgającego problemu wymaga bliższego wyjaśnienia, celem zainteresowania się nim. Praca około rozwiązania tego problemu polega na patencie injektora powietrznego, już z roku 1901, jakoteż praktycznych próbach i eksperymentach, przekonywujących i celem osiągnięcia lepszej gospodarki maszyn parowych, w porównaniu do silnika spalinowego.

Silnik spalinowy zrealizował swoją przewagę kaloryczną nad par. masz. dopiero przez użycie większej ilości powietrza, wyższej kompresji, lepszego spalenia gazu, pozatem, jak praktyka wykazuje, i dlatego, że posiada większą ilość sprężystej materyj z powietrza, z których tasama ilość ciepła może więcej siły rozwinąć przy niskiem ciśnieniu. Do tego łączy się jeszcze i inny powód nast.: Atmosferyczne

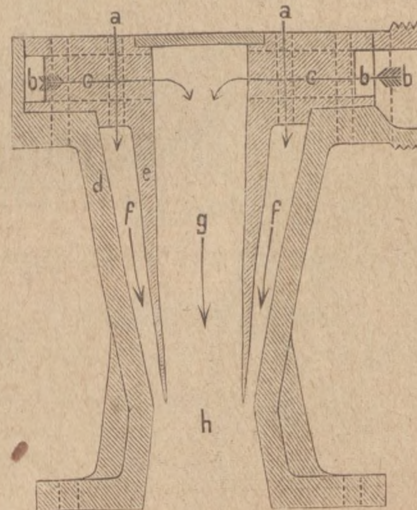


Fig. 2.

powietrze jest z tym przewodnikiem ciepła, stosownie do tego musi być rzadsze gorszym, ponieważ wakuum, najrzadsze jest najgorszym przewodnikiem ciepła (zarazem najlepszą izolacją ciepła), więc nie pobiera już żadnego ciepła i nie może rozwinąć żadnej siły z niego.

Według tego przewrotnie stopniowo wyższa kompresja powietrza udoskonala się w przewodzie ciepła, tak, że nareszcie wsiąka go chciwie i zapomocą wchłoniętego ciepła może osiągnąć przy powrocie do pierwotn. stanu, rozwinięcie olbrzymiej siły. Z tego wynika, że zcieśnione powietrze (kompresja), reaguje i na niższe temperatury ciepła, np. na 3—400° C. i rozszerza go na podwójną ilość już przy temperaturze na 273° C. (teoretycznie wzięte), tą samą ilością i ciśnieniem ciepła, jak przedtem jedno napełnienie samą parą wynosiło.. Gdy np. jedno napełnienie (pasy) wynosi jeden litr pary przegrzanej, to nie może się tasama ilość pary zmieścić w cylindrze, gdy tam natrafił na ścieśnione powiettrze do ⁊—5 atm. i przemienia go w podwójną ilość i połowa z tego zostaje w kotle. Temperatura w tym razie się obniża i uzyskuje się siłę tego samego ciśnienia podwójnej ilości. Ponieważ para wysoko przegrzana, nie daje się używać do obecnych maszyn parowych przez nadmierne ogrzanie, zwiększenie tarcia itp. przemiana ta temperatury służy do usunięcia tego, z najlepszym wynikiem.

Przy uruchomieniu kompresora teoret. i praktycznie, oprócz małego tarcia również jak w motorze), ciśnienie powietrza (kompresji) otrzymujemy bez zguby siły darmo. Oznacza to, że możemy zupełnie małemi kosztami bez przeszkody w ruchach każdą parową maszynę urządzić na ruch paropowietrzny i osiągnąć conajmniej tę samą kaloryczną gospodarkę, która obecnie motor spalinowy wykazuje.

Parowóz np. może każdy ruch, który obecnie pożera hamulec, obrócić przez mały kompresor i zbiornik w siłę, wprost używaną do pary, lub jak akumulator przechowywać na moment przesilenia. Przypominam tu gorąco-powietrzny motor (Heizluftmotor), którym się prawie już nikt nie zajmuje. Jego wadą jest małe ciśnienie powietrza 1—2 atm. (zły przewodnik ciepła). Obszerny jego cylinder, ogrzany do czerwoności, nie wytrzymuje wyższej kompresji i przez to nie może, jak nadmieniono, rozwinąć większej siły. Jego zdolność w nowym ustroju, leży jednak na równi paropowietrznej maszyny.

Użycie najlichszego paliwa czyni ją ekonomiczną dla przemysłu, przyczem pierwszorzędne skoncentrowane drogie paliwo, jak u silnika spalinowego), jest zbyteczne.

Ponieważ najekonomiczniejsze w przemyśle i najtańsze jest paliwo, znajdujące się na miejscu, przeto ulepszony ten system parowy powinien jeszcze wciąż jaknajlepszą posiadać perspektywę powodzenia.

Fig. 3 i 4 przedstawiają model takiej ekonomicznej maszyny pojedynczej. Dla przemysłu jest takowa wzięta ze stojącym kotłem, nie potrzebuje ona więcej miejsca od motoru.

Fig. 5 przedstawia injektor powietrzny.

W Austrji istnieje przepis, że małe kotły parowe na 25 litrów wody nie podlegają nadzorowi. Jeżeli weźmiemy to na uwagę, że nowy kocioł paropowietrzny nie zanieczyszcza się kamieniem kotłowym, po drugie, że kocioł na tej podstawie można prawie całkiem

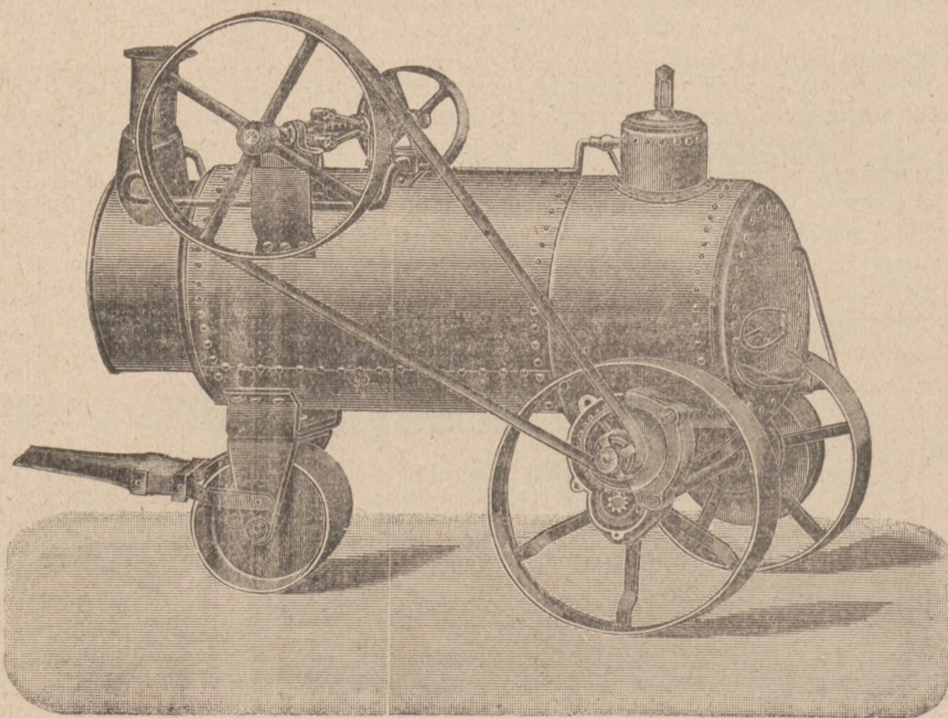


Fig. 4.

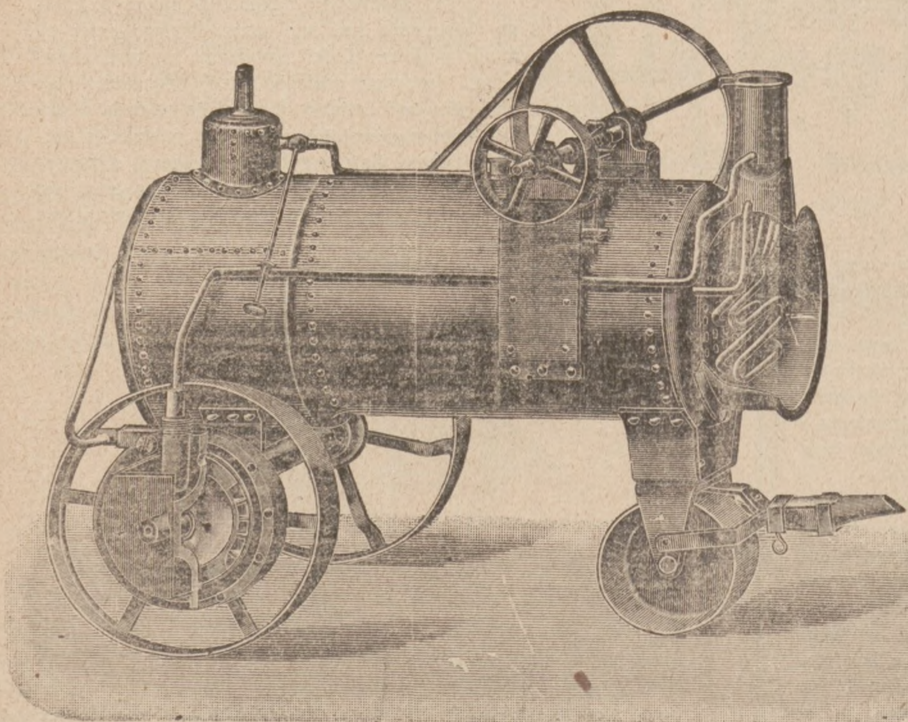


Fig. 3.

wypełnić rurami do przegrzewania powietrza, a nowy bezpiecznik w każdym razie spełni swe zadanie, a izolacja wakuumowa, największego wroga ruchu parowego, kondensowanie pary, z najlepszym wynikiem usunie; nie będzie już nic przeszkadzało, żeby i tu zwolnić taki ruch parowy od nadzoru choć i z większą ilością wody.

Przecież i przy motorze, jeżeli jego lany cylinder wytrzyma 15—70 atm. bez nadzoru, to takiż kocioł z najlepszego kutego żelaza jeszcze lepiej, a woda z niego nie ubywa. Więc w każdym razie będzie bezpieczniejszem 15—20 atm.; później można to ciśnienie jeszcze dogodniej podwyższyć.

Berneńska fabryka maszyn np. buduje już kotły parowe ponad 40 atm., druga firma Press & Walzwerk w Düsseldorfie walcuje całe rury bez nitowania na kotły wytrzymałości do 100 atm. Taki pojedyńczy kocioł z dwóch rur, okazuje dostatecznie bezpodstawność nadzoru.

Zaszczytem naszej wiedzy, a potrzebą naszego przemysłu byłby ten typ, tembardziej, iż zrealizowanie go nie wymaga nakładu dużych kapitałów; zatem wynalazkiem tym powinny się zainteresować sfery miarodajne fachowców.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA

ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ

Przemysł radjowy na Targach Poznańskich.

Wzmożony napływ do życia gospodarczego wskutek ożywionej działalności naszego przemysłu radjotelegrafji i radjotelefonji uwidocznia najlepiej wzrost procentowy eksponatów tego przemysłu na tegorocznych Targach, w porównaniu do lat uprzednich.

Dzięki staraniom Polskiego Zw. Przedsięb. Elekt. w porozumieniu z Zrzeszeniami Przedsiębiorstw Radjotechnicznych uzyskaliśmy na VIII Targach Poznańskich wspaniały przegląd żmudnej pracy i zabiegów około wytworzenia rodzimego przemysłu radjowego i wyeliminowania obcych wyrobów. Jest to jedna z tych dziedzin twórczości, do której dzisiaj z chlubą zasłużoną odnosić się może nasze społeczeństwo, jako do tego wysiłku twórczego, który dał nam możność propagandy własnej kultury i słowa na obszarze całej Europy.

Poniżej podajemy spis wystawców tego działu na tegorocznych Targach Poznańskich:

„Brown Boveri“, Polskie Zakłady Elektryczne, Fabryka silników elektrycznych, prądu stałego i zmiennego, transformatorów, generatorów, skrzynek, tablic rozdzielczych, — **Warszawa**, ul. Bielańska 6, Oddział w Poznaniu ul. Słowackiego 8, adr. telegr.: „Brownbroveri“, wystawia: Silniki prądu stałego i zmiennego, generatory, transformatory, skrzynki przyłączeniowe (wyroby zagraniczne) specjalne artykuły elektrotechniczne jak materjał instalacyjny firmy koncernowej Stocz, G. m. b. H., Niemcy.

Böttcher Oskar — Berlin W. 57, Bülowstr. 58, adr. telegr.: „Materialhaus“, wystawia: Materjały elektryczne.

Ciszewski St. Inż i Ska., Sp. z ogr. por., fabryka artykułów elektrotechnicznych — **Bydgoszcz**, ul. Sobieskiego 10, adr. telegr. „Ciszewski Bydgoszcz“, wystawia artykuły elektrotechniczne.

Chanvion et Arnoux, — Paryż, przedstaw. firma Polskie Towarzystwo dla Handlu z Francją, Warszawa, Ks. Skorpuki 8., adr. telegr.: „Erweka Warszawa“, wystawia: Szlifierki i pompy elektryczne, mierniki elektryczne i pirometry, aparaty dla sprawdzania wytrzymałości tworzyn.

Duszkin M., fabryka lamp i żyrandoli elektrycznych — **Warszawa**, Dzielna 10, adr. telegr.: „M. Duszkin Warszawa“, wystawia lampy elektryczne.

Deiris Siegmund, Dr. Techn. — Wiedeń VI., Marchettigasse 14, przedstaw. firma Ralf Brenner, inż., Biała obok Bielska, ul. Główna 28 (Kraków), wystawia przedmioty do oświetlenia elektrycznego, przeważnie pożytecznego (dla fabryk, biur, lokalów itd.).

Ewentow Stanisław, fabryka lamp elektrycznych biurowych i na nocne stoliki, oraz metalowej galanterji — **Warszawa**, Nowolipki 9, wystawia elektryczne lampy biurowe i nocne, oraz galanterję metalową.

„Elektrolux“, Sp. z o. c. — **Stockholm**, oddział Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 39, wystawia elektryczne aparaty do odkurzania i froterowania.

„Elektrobudowa“, T. A. — **Łódź**, Kopernika 56, adr. telegraficzny: „Elektrobudowa Łódź, przedstaw. Jan Kopczyński, Poznań, ul. Bukowska 31, wystawia transformatory i motory prądu zmiennego.

„Energos“, fabryka elementów galwanicznych (ogniw) — **Warszawa**, ul Elektoralna 14, adr. telegr.: „Energos Warszawa“, wystawia ogniwa galwaniczne i akumulatory.

„Elin“, Aktiengesellschaft für Elektrische Industrie — **Wien I.**, Volksgartenstr. 3, adr. telegr.: „Elin“, wystawia elektrotechniczne przybory.

Fabryka Aparatów Elektrycznych, Fr. Sauter, Tow. Akc. w **Bazylei**, przedstaw. „Polam“, Sp. z o. o., Towarzystwo Techniczno-Handlowe, Warszawa, Hoża 36, adr. telegr.: „Warszawa Polam“, wystawia reklamy świetlne, ruchome, aparaty zegarkowe dla automatycznego zapalania i gaszenia światła, automaty dla klatek schodowych, ogrzewacze elektryczne.

Fabryka Aparatów i Elementów „Tytan“, Bronisław Rejchman — Warszawa, ul. Tamska 14, adr. telegr.: „Elektro“, przedstaw. na Poznańskie i Pomorze Stanisław Pac, Bydgoszcz, ul. Pomorska 67, wystawia ogniowe baterje galwaniczne (również do radjotelefonu), latarki elektryczne.

Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych, Ciszewski St. Inż. i Ska., Sp. z ogr. por. — **Bydgoszcz**, ul. Sobieskiego 10 a, adr. telegr.: Ciszewski Bydgoszcz, wystawia artykuły elektrotechniczne.

Fabryka Elementów Galwanicznych „Energos“ — Warszawa, ul. Elektoralna 14, adr. telegr.: „Energos Warszawa“, wystawia: ogniwa galwaniczne i akumulatory.

Fabryka Elementów i Bateryj, W. Tomaszewski — Poznań, ul. Wenecjańska 6, wystawia baterje anodowe, baterje kieszonkowe, elementy mokre i suche, latarki i żarówki.

Fabryka Elementów i Bateryj, „Batra“ — Poznań, Patr. Jackowskiego 5-7, adr. telegr.: „Batra“, wystawia baterje anodowe, kieszonkowe, sztabowe, elementy suche i mokre.

Fabryka lamp elektrycznych, Szymon Segał — **Warszawa**, Leszno, 18, adr. telegr.: „Segał Warszawa“, wystawia: Lampy elektryczne bronzowe.

Fabryka lamp elektrycznych, artykułów elektrotechnicznych i metalowych, N. Gruszkiewicz — **Warszawa**, Leszno 6, adr. telegr.: „Engewalamp“, wystawia: Lampy i żyrandole elektryczne, artykuły elektrotechniczne i wyroby metalowe.

Fabryka lamp elektrycznych i wyr. metalowych, M. Nowak — **Poznań**, Chwaliszewo 49, wystawia: Lampy, dewocjonalja.

Fabryka lamp elektrycznych biurowych i na nocne stoliki oraz galanterji metalowej, Stanisław Ewentow — **Warszawa**, Nowolipki 9, wystawia: Elektryczne lampy biurowe i nocne oraz galanterję metalową.

Fabryka lamp i żyrandoli elektrycznych, M. Duszkin — **Warszawa**, ul. Dzielna 10, adr. telegr.: „M. Duszkin Warszawa", wystawia: Lampy elektryczne.

„Fulmit", A. H. **Mehlen a/Rh.**, przedstaw firma „Strzała" Zakłady Przemysłowe, Inż. Ewaryst Namysł — **Poznań**, Al. Marcinkowskiego 20, adr. telegr.: „Strzała Poznań", wystawia: Tablice rozdzielcze, maszyny elektryczne i silniki spalinowe.

Gaertig K. Inż. i Ska, T. z o. p., Zjednoczone Przedsiębiorstwa Elektryczne — **Poznań**, ul. Pocztowa 26, adr. telegr.: „Energia", przedstaw. firm: J. Schammel, Wrocław, Vereinigte Windturbinen-Werke, Dresden, wystawia: Tablice rozdzielcze, aparaty, rozruszniki, maszyny elektryczne.

Gruszkiewicz N., Fabryka lamp elektrycznych, artykułów elektrotechnicznych i metalowych, — **Warszawa**, Leszno nr. 6, wystawia: Lampy i żyrandole elektryczne, artykuły elektrotechniczne i wyroby metalowe.

„Glisoma-Werk", Wiesbaden-Schirstein, przedstawiciel f-ma „Strzała", Zakłady Przemysłowe, Inż. Ewaryst Namysł — **Poznań**, Al. Marcinkowskiego 20, adr. telegr.: „Strzała Poznań", wystawia: Tablice rozdzielcze, maszyny elektryczne i silniki spalinowe.

„Helios", Inż Czesław Załęski — **Poznań**, św. Marcin 68; wystawia: Sprzęty radiowe i drobne wyroby elektryczne.

Horny, Radiohaus, — **Wien I** Rathausplatz 9, wystawia: Aparaty radjowe, przybory i głośniki.

Kopczyński Jan, — **Poznań**, ul. Bukowska 31, przedstaw. firmy ‚Elektrobudowa", T. A. ul. Kopernika 56; wystawia: Transformatory i motory prądu ziemnego.

Langham Radio, — **London** W. C. I. 59 New Oxford Street; wystawia: Aparaty i przybory radjowe.

Meller August, Warsztaty precyzyjne, budowa zegarków elektrycznych — **Rogoźno** Wlkp., Stary Rynek 176; wystawia: Zegary elektryczne.

Namysł Ewaryst Inż., „Strzała", Zakłady Przemysłowe — **Poznań**, Aleje Marcinkowskiego 20, Repr. firm: „Asea"; Västera; Junkers Motorenbau, G. m. b. H. Dessau; „Glisoma-Werk" Wiesbaden, Schirstein; Ringsdorf-Werke, A. G. Mehlem a. Rh.; „Fulmit", A. H. Mehlem a. Rh. — Polskie Towarzystwo Akumulatorowe (Biała Małopolska). wystawia: Tablice rozdzielcze, maszyny elektryczne i silniki spalinowe.

Nowik i Serejski, Fabryka lamp — **Warszawa**, Elektoralna 20; wystawia: Żyrandole elektryczne

Pac Stanisław, przedstawiciel na Poznańskie i Pomorze, „Tytan", fabryka aparatów i elementów, Bronisław Rejchman — **Warszawa**, ul. Tamska 14, adr. telegr.: „Elektro", wystawia: ogniowe baterje galwaniczne (również do radiotelefonu) latarki elektryczne.

Radiohaus, Horny — **Wien I.**, Rathausplatz 9, adr. telegr. „Radiohaus Wien", wystawia aparaty radjowe, przybory i głośniki.

Rejchman Bronisław, „Tytan", fabryka aparatów i elementów — **Warszawa**, ul. Tamska 14, adr. telegr.: „Elektro", przedstaw. na Poznańskie i Pomorze: **Stanisław Pac, Bydgoszcz**, ul. Pomorska 67, wystawia ogniowe baterje galwaniczne (również do radjotelefonu), latarki elektryczne.

René Volet — **Paryż**, przedstaw. firma Polskie Towarzystwo dla handlu z Francją, Warszawa, Ks. Skorupki 8, adr. tel.: „Erweka Warszawa", wystawia szlifierki i pompy elektryczne, mierniki elektryczne i pirometry, aparaty dla sprawdzania wytrzymałości tworzyn.

Rybacki Roman, wytwórnia radjo-aparatów — **Poznań**, Piekary 24, wystawia radjo-aparaty.

Sauter Fr., Tow. Akc., fabryka aparatów elektrycznych w Bazylei, przedstawiciel Towarzystwo Techniczno-Handlowe „Polam", Sp. z o. o. — **Warszawa**, Hoża 36, adr. telegr.: „Warszawa Polam", wystawia reklamy świetlne, ruchome, aparaty zegarkowe dla automatycznego zapalania i gaszenia światła, automaty dla klatek schodowych, ogrzewacze elektryczne.

Segał Szymon, fabryka lamp elektrycznych — **Warszawa**, Leszno 18, adr. telegr. „Segał Warszawa", wystawia lampy elektryczne, bronzowe.

„Siemens", Sp. z o. o., Hurtownia i biuro techniczne — **Poznań**, Fredry 12, adr. telegr.: „Siemensbau Poznań", przedstaw. Siemens Schuckertwerke, Berlin, wystawia elektryczne aparaty dla gospodarstwa domowego marki „Protos".

Siemens Schwachstromabteilung, A.-G. — **Danzig**, Am Olivaertor 1, wystawia materjały radjowe i fotograficzne.

Sobczyński B. i Krzyżewski A., Radioelektor", wytwórnia odbiorników i radiosprzętu — **Poznań**, Fr. Ratajczaka 33, wystawia radioodbiorniki, głośniki.

„Standard", wytwórnia aparatów elektrycznych — **Grudziądz**, Plac 23 Stycznia 23, wystawia aparaty radjowe, części radjowe zagraniczne.

Sztarkopf i Sztykgold, hurtownia lamp elektrycznych — **Warszawa**, ul. Złota 50, wystawia lampy elektryczne.

„Sztuka Ludowa" — **Warszawa**, ul. Św. Krzyska 25, róg Mazowieckiej, wystawia aparaty telefoniczne i telegraficzne, materjał słaboprądowy, radjo.

Szwarcbort Teodor — **Poznań**, Fr. Ratajczaka 40, przedstaw. firmy „Telekra", Sp. Akc., budowa aparatów telef. i telegr., Ołomuniec 2 (Czechosłowacja), wystawia aparaty telefoniczne i telegraficzne, materjał słaboprądowy, radjo.

Tomaszewski W., fabryka elementów i bateryj — **Poznań**, ul. Wenecjańska 6, wystawia baterje anodowe, baterje kieszonkowe, elementy mokre i suche, latarki i żarówki.

Wojtecki R., wytwórnia aparatów i części radjowych — **Wąbrzeźno**, woj. Poznańskie, Rynek 8, adr. telegr.: „Wojtecki Wąbrzeźno", wystawia aprraty radjowe, cewki, transformatory wysokie częstotliwości, głośniki.

Zbuzek Frant, Hoddany-Geislerow 25 — **Olomouc**, wystawia elektro-techniczne aparaty.

„Żelazo" — **Warszawa**, Nalewki 2a, adr. telegr.: „Żelazo-Warszawa", wystawia druty izolowane do celów elektrycznych.

Wysoka stała dielektryczna wody a własności oleju transformatorowego.

W nr. 8 „Przeglądu Elektrotechnicznego" znajdujemy ciekawy artykuł w powyższej sprawie, którego streszczenie poniżej podajemy.

Jest rzeczą znaną, że można poprawić jakość wilgotnego oleju transformatorowego przez osuszenie, im bardziej bowiem olej jest suchy, tem większą jest jego wytrzymałość na przebicie. Wytrzymałość zaś oleju, jak wiadomo, mierzy się, stosownie do przepisów, znormalizowanym iskiernikiem kulowym. Olej o wytrzymałości na przebicie 30 kV/cm będzie olejem wilgotnym, gdy po osuszeniu wytrzymałość jego wzrosła do 60 kV/cm, otrzymaliśmy olej dobry, odpowiadający przepisom. Przy dalszem zaś suszeniu, wytrzymałość na przebicie sięga cyfry 230 kV/cm; taki olej określić możemy jako bardzo dobry.

Spółczynnik pewności oleju wzrasta przez osu-

szenie dwukrotnie, względnie prawie ośmiokrotnie. To powoduje, że każdy inżynier ruchu wiele troskliwości poświęca olejom swego urządzenia i jest zadowolony, gdy mu się udaje osiągnąć wielką wytrzymałość na przebicie. Jest to pogląd ogólny, słuszny jednak tylko warunkowo, nieraz bowiem niema żadnej racji, aby podnosić wytrzymałość oleju ponad 60 kV, gdyż stopień pewności układu rośnie niewspółmiernie z wytrzymałością oleju.

Dr. A. Schwaiger (Monachjum) przeprowadził w swojem laboratorjum szereg badań nad wytrzymałością oleju na przebicie pomiędzy różnemi elektrodami, używał przytem trzech rodzajów oleju — bardzo suchego (olej I), normalnego (olej II), wilgotnego (olej III). We wszystkich przypadkach był to ten sam olej, różnił się tylko wilgotnością. Przeprowadzone badania wyświetliły wiele różnych kwestyj, jednocześnie zaś pozwoliły udowodnić wyrażone twierdzenie.

Z szeregu doświadczeń wybrał autor zestawione w poniższej tabeli, wartość napięć przebicia w oleju pomiędzy różnemi elektrodami, przy stałej jednak przerwie iskrowej, równej 3 mm. Napięcie przebicia w oleju III, przy różnych elektrodach, przyjęte zostało jako jedność, wartości zaś napięć, przebijających w innych olejach, podane zostały jako wielokrotności wartości, otrzymanych w oleju III.

	Napięcie przebicia pomiędzy		
	2 płytkami a = 3 mm	2 kulami (iskiernik normalny) a = 3 mm	kątownikiem prostokątnym i płytą a = 3 mm
Olej III	1	1	1
„ II	1.8	1.62	1.84
„ I	4.25	6.8	2.15

Otrzymane wyniki wykazały błędność zapatrywań, jakoby stopień pewności na przeskok wzrastał w tym samym stopniu, co wytrzymałość elektryczna.

Rozpatrzmy najpierw obszar wysokiej wytrzymałości na przebicie, a więc powyżej 60 kV/cm. Zauważymy, że napięcie dla elektrod kanciastych rośnie znacznie wolniej niż wytrzymałość na przebicie.

Polepszenie więc oleju II na I, a więc przeszło dwukrotne, powoduje zwiększenie napięcia przebijającego zaledwie o 17%. W tym więc wypadku niema większej racji podnosić wytrzymałość oleju wiele więcej ponad 60 kV/cm.

Jest wiele innych rodzajów elektrod kanciastych, z pośród nich jednak rozpatrzony został najważniejszy.

Zupełnie inaczej zachowują się w tym obszarze elektrody kuliste — normalnego iskiernika. Napięcie przebijające rośnie tu znacznie prędzej, niż wytrzymałość oleju. Jeżeli więc mamy zastosowane w jakiemś urządzeniu kule takie, jak w iskierniku normalnym, to jest wówczas wiele racji po temu, ażeby podnosić możliwie wysoko wytrzymałość oleju na przebicie.

Rozpatrzmy teraz obszar wilgotnego oleju, pośredni między olejem II i III. Tu się stosunek wręcz odwraca.

Skąd pochodzą te anomalje w oleju? Badania wykazały, że przyczyną takiego zachowania się oleju jest zawarta w nim woda.

Znaną jest rzeczą, że woda zawieszona w oleju wskutek swej wielkiej stałej dielektrycznej jest wciągana pomiędzy elektrody i to do miejsc o największem natężeniu pola. Wpływa to przy elektrodach kanciastych korzystnie, przy kulistych — szkodliwie. Przy pierwszych korzystnie z tego powodu, że nagromadzona na kanałach woda łagodzi ich ostrość, wyokrąglając je niejako; poprawia się przeto rozkład pola, a napięcie przebicia wzrasta. Przy elektrodach kulistych natomiast, zbiera się woda w najwęższem miejscu, zmniejszając długość przerwy iskrowej i, co najważniejsze, pogarsza rozkład pola, obniżając przez to napięcie przebijające.

Pogorszenie kształtu pola pochodzi stąd, że, jak to sobie łatwo wyobrazić, zebrane na powierzchni kuli kropelki wody działają jak osadzone na kulach ostrza. Jasne więc jest, że im bardziej suchy, a więc lepszy będzie olej, tem bardziej tracą kanty swoją ochronę w postaci wody i coraz bardziej uwidacznia się niekorzystny rozkład pola, nie może więc wobec tego wraz z polepszeniem oleju równocześnie wzrastać napięcie przebicia. Przy elektrodach kulistych jest oczywiście wręcz przeciwnie.

Jak wyglądają stosunki przy tych elektrodach dla danych odległości? Jak wykazały badania, przy rosnących odstępach elektrod, coraz bardziej zbliżają się one do stosunków dla elektrod płaskich, tak, że przy odstępie ok. 10 cm. można mówić o kompletnem zbliżeniu się do tychże. Przy tych więc odległościach stopień pewności rośnie proporcjonalnie z polepszeniem t. zn. osuszeniem oleju. Jest to zupełnie zrozumiałe, zważywszy, że im większy odstęp elektrod, tem mniejszy mają wpływ niewielkie zmiany elektrod (pola) i ich odległość.

To, co powyżej było powiedziane o kulach, stosuje się w całej rozciągłości do wszystkich wyokrąglonych elektrod, wszystko zaś, dotyczące elektrod kanciastych, stosuje się całkowicie do różnych kanciastych i ostrych elektrod, a więc i do wilgotnych lub zwęglonych włókien. Nie ulega kwestji, że podane tu przejawy zachowania się oleju posiadają doniosłe znaczenie dla budowy transformatorów i wyłączników olejowych.

Na zakończenie podaje autor parę uwag o normalnym iskierniku kulowym. Jak wykazały badania, Związek Elektrotechn. Niem. błędnie ocenia normalny iskiernik kulowy, gdyż procentowe polepszente oleju, które on podaje, nie jest bynajmniej osiągane, ani przy elektrodach płaskich, ani kanciastych.

Jeżeli sądzimy więc o osiągniętym stopniu pewności z danych normalnego iskiernika, jesteśmy w błędzie.

Przy wszelkich korespondencjach z firmami prosimy zawsze powoływać się na „RYNEK METALOWY i MASZYNOWY"

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Maszyny i narzędzia rolnicze na Targach Poznańskich.

Przegląd maszyn i narzędzi rolniczych na tegorocznych Targach Poznańskich wykazał trwałą tendencję wewnętrznej prężności i ustabilizowania się na własnych rynkach, przy zwycięskim wypieraniu potężnych organizmów konkurencyjnych, Niemiec, Czechosłowacji i Austrji.

W wspaniałym przeglądzie swej twórczości wykazał przemysł ten na tych Targach wiele wysiłków i postępu w dostosowaniu się do potrzeb krajowych. Buduje się już wiele typów maszyn, których do niedawna przemysł ten zupełnie nie wytwarzał lub produkowane one były w ilości niedostatecznej.

Z zadowoleniem też stwierdzić należy, iż całe to nastawienie tego przemysłu na walkę konkurencyjną na własnym terenie, w niektórych działach przekroczyła już własne rynki i zakrojone zostało na eksport w znacznej mierze już rozpoczęty i korzystający z z każdorazowych pomyślniejszych konjunktur.

Poniżej podajemy spis tych fabryk i wytwórni maszyn oraz narzędzi rolniczych, które w tegorocznych Targach Poznańskich brały gremjalny udział:

Blottner Bracia, Fabryka maszyn rolniczych i wyrobów z blachy — **Bojanowo-Poznańskie,** ul. św. Józefa 250-51, adr. telegr.: „Bracia Blottner Bojanowo", wystawia: Kufy do wody i gnojówki, pompy do gnojówki i rozpryskiwacze.

Brünner A. G., — Astern, przedstawiciel Inż. H. Jan Markowski, Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 23, adr. telegr.: „Markowert Poznań", wystawia: Siewniki do sztucznych nawozów, opełacze „Schmotzera", Maszyny żniwne „Eckerta", Naczynia mleczarskie, wirówki do mleka, masielnice, śrutowniki walcowe „Stille'go", tryjery do czyszczenia zboża i nasion, aparaty do odgoryczania łubinu.

Buchmann Moritz, — Lommatzsch, Bahnhofstrasse 5, adr. telegr.: „Buchmann Lommatzsch", wystawia: Parniki do parowania kartofli i łubinu z kompletnem urządzeniem. Aparaty do wytwarzania pary o niskiem ciśnieniu dla mleczarni, serowni i garbarni.

Czarliński Leon, fabryka maszyn rolniczych, odlewnia żelaza i spiżu, handel maszyn rolniczych i przemysłowych, **Ostrów-Krępa,** Droga Kaliska 1, adr. telegr.: „Leon Czarliński Ostrów", wystawia młocarnie szerokomłotne, młocarnie kolcowe, maneże, sieczkarnie, walce, brony sprężynowe, kultywatory, siewniki do saletry, konstrukcje żelazne, dźwigi, wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze i przemysłowe.

„Centrala Pługów Parowych", T. z o. p., Fabryka pługów do zapędu parowego, wyrób części do pługów parowych, warsztat reparacji maszyn rolniczych, reprezentacja lin do pługów parowych, oryg. H. Egyd, Wiedeń, Poznań, ulica Piotra Wawrzyniaka 28-30, adr. telegr.: ‚Centropług Poznań", wystawia: Części do pługów parowych, noże „Ideal", toczaki, liny stalowe do pługów parowych oryg. H. Ekyd.

Cegielski H., Tow. Akc., — **Poznań,** przedstawiciel „Związkowa Centrala Maszyn", Tow. Akc. Poznań, Fr. Ratajczaka 16, adr. telegr.: „Cemata", wystawia: Maszyny rolnicze.

Chodan Hugo, dawn. Paul Seler — **Poznań,** ul. Przemysłowa 23, tel. 2480, przedstawiciel firm: Harder, Lübeck; Flätzer, Gassen; Paul Seler, Krossen (n. Odrą), Niemcy; Wichelt, Güstrow, wystawia: maszyny i narzędzia rolnicze.

Dehne Fr., Maschinenfabrik — **Halberstadt,** przedstaw. firma Waldemar Günter, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 6, wystawia maszyny rolnicze.

Eberhardt Gebr. — Ulm a/D., przedstawiciel firma Nitsche i Ska., fabryka maszyn rolniczych, Poznań, ul. Kolejowa 1—3, adr. telegr.: „Nitscheska Poznań", wystawia maszyny i narzędzia rolnicze, traktory ropne i młocarnie parowe „Lanza", lokomobile przemysłowe i rolnicze i motory stac. parowe pługi „Wolfa", pługi do traktorów „Eberhardta", narzędzia siewne i żniwne „Melichara".

Fabryka maszyn rolniczych, Nitsche i Sp. — **Poznań,** ul. Kolejowa 1—3, adr. telegr.: „Nitscheska Poznań", przedstaw. firm: H. Lanz, Mannheim; R. Wolf, Magdeburg-Buckau; Gebr. Eberhardt, Ulm a/D.: Fr. Melichar-Umrath & Co, Brandys (Czechosłowacja), wystawia: Maszyny i narzędzia rolnicze, traktory ropne i młocarnie parowe „Lanza", lokomobile przemysłowe i rolnicze i motory stac., parowe pługi „Wolfa", pługi do traktorów „Eberhardta", narzędzia siewne i żniwne „Melichara".

Fabryka parowników i aparatów do odgoryczania łubinu, Waldemar Schütz — **Rogoźno,** ul. Kotlarska 216, adr. telegraficzny: „W. Schütz Rogoźno", wystawia: Parowniki do kartofli i aparaty do odgoryczania łubinu.

Fabryka maszyn i kotlarnia, Ryszard Liska — **Wągrówiec,** wystawia: Narzędzia rolnicze jak: parowniki do kartofli

i paszy, kotły do kartofli i paszy, taczki żelazne, aparaty do słomy krajania oraz bronki posiewne.

Flammger Zudse & Co., Dresden, przedstaw. inż. H. Jan Markowski — **Poznań,** ul. Sew. Mielżyńskiego 23, adr. telegr.: „Markowert Poznań", wystawia: Siewniki do sztucznych nawozów, opełacze „Schmotzera", maszyny żniwne „Eckerta", naczynia mleczarskie, wirówki do mleka, masielnice, śrutowniki walcowe „Stille'go, młocarnie motorowe „Stille'go, tryjery do czyszczenia zboża i nasion, aparaty do odgoryczania łubinu.

Flätzer, Gasen, przedstaw. Hugo Chodan (dawn. Paul Seler), — **Poznań,** ul. Przemysłowa 23, wystawia: Maszyny i narzędzia rolnicze.

Fligierski S. & Co. — Poznań, Św. Marcin 23, adr. telegr.: „Fligierski Poznań", przedstaw. firmy: „Mielewerke" A. G. Gütersloh, Westfalja, wystawia: Wirówki i masielnice.

Grześkowiak St., Gostyńska Fabryka Maszyn, — **Gostyń,** Targowisko 13, wystawia: Młocarnie szerokomłotne, sieczkarnie, siekacze, maneże, wialnie kombinowane, opełacze ręczne, 1 formę ogn., 1 motor 4 km. benzynowy do zapędu jednej młocarni podczas Targów.

Hryniszak W., — Wien (Austrja) XVIII, Witthauergasse 13; wystawia: Automaty, żniwiarkę i kosiarkę motorową.

Harder, — Lübeck, przedstaw. Hugo Chodan (dawn. Paul Seler), Poznań, ul. Przemysłowa 23, wystawia: Maszyny i narzędzia rolnicze.

International Harvester Company, — Chicago, przedstaw. firma „Kooprolna", Spółka Akcyjna Handlowo-Rolnicza w Warszawie, Oddział w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego nr. 3b; wystawia: Maszyny rolnicze fabryki Drewitza w Toruniu i Wolski i S-ka w Lublinie oraz fabryk zagranicznych: International Harvester Company, Chicago, Marshall Sons & Co. Ltd., Gainsborough.

Kowalski Tadeusz i Trylski A., Tow. Akc. — **Warszawa,** ul. Miodowa 6, przedstaw. firm: Rud. Sack, Lipsk; Ruston & Hornsby, Ltd. Lincoln-Anglja; Bamfords Ltd. Uttoxeter-Belgja; Jules Mélotte, Remicourt-Belgja; Stock Motorpflug G. m. b. H. Berlin; wystawia: Kultywatory, młocarnie szerokomłotne „Warszawianka", młocarnie parowe i motorowe, czołgi, pługi, siewniki, śrótowniki, pielniki, brony talerzowe, wirówki.

Krupp Friedr., A. G. Essen i Grusonwerk, Magdeburg, przedstaw. Ludwig Lesser, Breslau 18, Carmerstr. 9; wystawia: Maszyny rolnicze.

Kuxmann & Co., Komm. Akt. Ges. — **Bielefeld,** przedstaw. Inż. H. Jan Markowski, Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 23, wystawia: Siewniki do sztucznych nawozów, opełacze „Schmotzera"; maszyny żniwne „Eckerta"; naczynia mleczarskie; masielnice; śrutowniki walcowe „Stille'go"; młocarnie motorowe „Stille'go"; tryjery do czyszczenia zboża i nasion; aparaty do odgoryczania łubinu.

Kemna J., — Wrocław, przedstaw. firma Landw. Zentral-Genossenschaft, Spółdz. z ogr. odp., Poznań, Wjazdowa 3; wystawia: Maszyny i narzędzia rolnicze, pługi parowe.

Kempa Franciszek, stolarnia, wytwórnia tablic parkietowych i żaluzje — Poznań, ul. Bóżnicza 16; wystawia: Tablice parkietowe, żaluzje różnego rodzaju.

Kaczmarek Wacław, Fabryka papy dachowej, trzciny sufitowej i dachówki cementowej — **Rakoniewice** (Pozn.); wystawia Papę dachową i trzcinę sufitową, dachówki cementowe

Konieczny Józef, Fabryka maszyn i narzędzi — **Gniezno,** ul. Moniuszki 1; wystawia: Parniki, kuźnie polowe i gniotowniki do ziemniaków, siekacze do buraków.

Liska Ryszard, Fabryka maszyn i kotlarnia — **Wągrowiec;** wystawia: Narzędzia rolnicze jak: parowniki do kartofli i paszy, kotły do kartofli i paszy, taczki żelazne, aparaty do słomy krajania oraz bronki posiewne.

Łazarski, Bergmann i S-ka, Sp. z ogr. odp., — **Poznań,** ulica Zwierzyniecka 8, przedstaw. firmy P. D. Rasspe Söhne, Solingen; wystawia: Wyroby firmy „Rasspe Söhne", Solingen, maszyny rolnicze i części zapasowe.

Malak Bracia, Fabryka maszyn i odlewnia żelaza — **Żnin,** ul. Bydgoska 24-25; wystawia: Kartoflarki, kieraty, sieczkarnie, młocarnie cepowe, siekacze do buraków, przodki do żniwiarek, magle.

Markowski H. Jan Inż., — Poznań, Sew. Mielżyńskiego 23, przedstaw. firm: Lanz-Schwarzwaldwerke, Mannheim; Flammger Zudse & Co. Dresden; Kuxmann & Co. Bielefeld Komm. Akc. Ges.; Georg Sindermann, Mallmitz; Brünner A. G. Astern; Maschinenfabrik Schmotzer, Wintzheim; F. Stille, Münster W.; wystawia: Siewniki do sztucznych nawozów opełacze „Schmotzera"; Maszyny żniwne „Eckerta"; Naczynia mleczarskie; wirówki do mleka; masielnice; śrutowniki walcowe „Stille'go"; młocarnie motorowe „Stille'go"; tryjery do czyszczenia zboża i nasion; aparaty do odgoryczania łubinu.

Malinowski St., Fabryka Maszyn i Wozów, Odlewnia Żelaza, — **Śrem;** wystawia: Maszyny rolnicze, odlewy i wozy.

Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze, Sp. Akc. — **Warszawa,** Srebrna 9; wystawia: Naczynia emaljowane, blaszane i lane, naczynia aluminjowe, nrzędzia rolnicze, wyroby żelazne.

Nitsche i S-ka, Fabryka maszyn rolniczych, — **Poznań,** ulica Kolejowa 1-3, przedstaw. firm: H. Lanz-Mannheim; R. Wolf-Magdeburg, Buckau; Gebr Eberhardt Ulm a. D.; Fr. Melichar-Umrath & Co. Brandys (Czechosłowacja); wystawia: Maszyny i narzędzia rolnicze; traktory ropne i młocarnie parowe „Lanza"; lokomobile przemysłowe i rolnicze i motory stac.; parowe pługi „Wolfa"; pługi do traktorów „Eberhardta"; narzędzia siewne i żniwne „Melichara".

Plucińscy Bracia, fabryka stalowych narzędzi — **Poznań,** ul. Szamarzewskiego 43, adr. telegr.: „Nożownia", wystawia stalowe narzędzia nożownicze dla rolnictwa, przemysłu i użytku domowego, stalowe radliczki różnych syst. do maszyn rolniczych.

Rybarczyk Albin, wł. Stockey i Schmitz — **Bydgoszcz,** ul. Mazowiecka 26-27, adr. telegr.: „Stockey Schmitz", wystawia części maszyn rolniczych systemów amerykańskich i europejskich.

Sack Rud. — Lipsk, przedstaw. f-ma Kowalski T. i A. Trylski, Tow. Akc. — **Warszawa,** ul. Miodowa 6, wystawia kultywatory, młocarnie szerokomłotne „Warszawianka", młocarnie parowe i motorowe, czołgi, pługi, siewniki, śrótowniki, pielniki, brony talerzowe, wirówki.

Schilling P. — Nowy Młyn, p. Poznań, adr. telegr.: „Schilling Nowy Młyn, przedstaw. firm: Linke-Hoffmann-Werke,

Bresłau; F. H. Schule, Hamburg; Gebr. Eberhardt, Ulm; M. Martin, Bitterfeld; Epple i Buxbaum, Augsburg, wystawia: Głębosz „Schillinga", opielacz ręczny „Schillinga", płozy do dryla „Schillinga", traktor gąsienicowy LWH-Strumpf 50 PS, wraz z pługiem 3-skibowym f-my Eberhardt, włóki „Kuttruf", Redlice do wstęgowego siewu.

Stockey i Schmitz, właśc. Albin Rybarczyk — **Bydgoszcz,** ul. Mazowiecka 26-27, adr. telegr.: „SteckeySchmitz", wystawia części maszyn rolniczych systemów amerykańskich i europejskich.

Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, Sp. Akc. — **Warszawa,** ul. Mazowiecka 7, adr. tel.: „Hulczyński Warszawa", wystawia lemiesze, okładnie, wężownice.

Tuch I., hurtownia narzędzi narzędzi i artykułów rolniczych — **Poznań,** ul. Wielka 21, adr. telegr.: „Tuch Wielka", wystawia narzędzia rolnicze.

Uthke Erwin — Danzig-Zoppot, Cecilienstrasse 7, adr. telegr.: „Dewexport Zoppot", wystawia młocarnie, lokomobile, motory, maszyny żniwne.

Wichelt — Güstrow, przedstawiciel Hugo Chodan (dawn. Paul Seler), Poznań, ul. Przemysłowa 23, wystawia maszyny i narzędzia rolnicze.

„Związkowa Centrala Maszyn", Tow. Akc. — **Poznań,** ul. Fr. Ratajczaka 16, adr. telegr.: „Cemata", przedstaw. firm H. Cegielski, Tow. Akc., Poznań, Massey-Harris Co. Ltd., London, Aktiegolaget Baltic Stockholm, wystawia maszyny rolnicze.

Korzyści używania dobrych maszyn rolniczych.

Poglądy rolników na pytania, czy i w jakim stopniu zastosowanie maszyn wpływa na rentowność rolnictwa, oraz czy wogóle należy pracować maszynami rolniczemi, wykazują jeszcze znaczne różnice.

Starzy gospodarze przedstawiają element konserwatywny, bojkotujący nowoczesne maszyny, wspominają oni z rozrzewnieniem dawne czasy, w których wszystkie roboty wykonywano ręcznie. Inni mówią że maszyny rolnicze to bardzo dobra rzecz, mają jednak wadę zasadniczą, że często odmawiają posłuszeństwa właśnie w chwili największej potrzeby, czyli gdy się ich ma używać. Trzecia kategorja rolników jest wprawdzie o wartości maszyn przekonana, lecz jeszcze nie w tym stopniu, jakby się należało.

Starym ludziom nie można brać za złe, jeśli z rezerwą do postępów czasu, które my uważamy za zjawisko naturalne i potrzebne. Jak długo naprzykład trwało, nim zdołano w niektórych okolicach zaprowadzić sposób maszynowego siania. A nawet tam, gdzie nie można było znaleźć ludzi, umiejących siać ręką, posługiwano się nie siewnikami rzędowemi, lecz rzutowemi

Rolnicy, którzy narzekają na wadliwość i niedomagania maszyn, najczęściej sami w tem ponoszą winę. Bardzo wielu rolników sądzi, że maszyna zbudowana z drzewa i żelaza, jest przedmiotem martwym i dlatego nie potrzebuje żadnej pielęgnacji. Bardzo wiele maszyn znajduje swój przedwczesny koniec dlatego tylko, że właściciel tychże mało troszczył się o utrzymanie ich w stanie używalności. Gospodarz, który nie będzie celowo pielęgnował swoich maszyn, nie może dłyższy czas żądać od nich pracy precyzyjnej, a więc ani właściwych korzyści.

Z drugiej strony należy wystrzegać się przeceniania wartości i użyteczności maszyn. Przypomnijmy sobie tylko, jakie to przesadne wartości przypisywano pługowi motorowemu, kiedy się poraz pierwszy na rynku ukazał. Konie i woły miały być zastąpione przez motor. Tyle ile KM motor posiada, taką ilość koni względnie wołów miała być zbyteczna. Te przesadne nadzieje pokładane w pługu motorowym sprawiły niejednemu gospodarzowi gorzki zawód. Lecz odkąd się przekonano, że istotnem zadaniem motoru nie jest wyrugowanie zaprzęgu, koni i wołów, lecz zasadniczo służy celom zupełnie innym, a mianowicie ma umożliwić wykończenie robót pilnych na czas, oraz głęboką uprawę roli, odtąd pługi motorowe oddają rolnictwu pierwszorzędne usługi.

Do tej sprawy powrócę jeszcze później. Teraz podzielę się z Szan. Czytelnikami najświeższemi doświadczeniami i spostrzeżeniami, jakie niedawno temu zebrałem na jednej z tutejszych posiadłości. Dotyczy to zagadnienia: *jaki wpływ mają dobre maszyny na rentowność rolnictwa.*

Posiadłość, o której wspomniałem, była przez 40 lat w rękach dzielnego gospodarza, starego typu. Maszyny rolnicze sprowadzał tylko co najniezbędniejsze, o które zresztą wogóle niedbał. Po wojnie objął gospodarstwo jego syn, który musiał rzetelnie wziąć się do dzieła, by podołać pracy. Dzięki jednak swej pracowitości, i używaniu nowoczesnych i mechanicznych sposobów uprawy roli, stoi gospodarczo bardzo dobrze. Jestto zresztą mój bardzo zażyły przyjaciel.

Pewnego dnia wchodzę na podwórze jego gospodarstwa i znajduję go w oborze, w stanie silnego podniecenia nerwowego. Dowiedziałem się zaraz o przyczynie tego: kawałek brukwi utkwił krowie w przełyku i pomimo wysiłków nie udawało go usunąć. Posłano wkońcu po weterynarza, który zwierzę uratował. Zwróciłem uwagę na to, że wypadek taki nie mógłby się wydarzyć, gdyby używano maszyny do krajania buraków. Odpowiedziano mi, że majątek posiada wprawdzie krajarkę buraków, lecz ta jest już tak stara i zniszczona, że nie kraje wcale buraków, tylko je rozrywa w kawałki. W następnych dniach sprowadzono nową maszynę do krajania buraków, starą sprzedano jako nieużyteczne żelazo. Gdyby weterynarz nie mieszkał blisko, krowę trzebaby było zabić a gospodarz miałby poważną stratę. Za jaką trzecią

część straconych pieniędzy, byłaby nowa maszyna do krajania buraków.

Inny raz przybywam znowu do majątku i widzę świnie uganiające po podwórzu. „Czy pasiesz ziarnem żytniem w całości"? — pytam mego przyjaciela. „Nie, dlaczego? Bo w odchodach świńskich widzę ziarnka całe". Po zbadaniu okazało się, że ziarna wprawdzie śrutują, lecz śrutownik jest bardzo stary i w większej części przelatują przezeń ziarna nietknięte. Przy spotrzebowaniu 100 funtów śrutu, przynajmniej 50 funtów przechodziło niestrawione przez żołądki świń; rocznie wynosiło 180 q straty. Trzecia część tej wartości wystarczy na sprawienie nowego śrutownika. Co też niebawem uczyniono. — Mógłbym tu przytoczyć o wiele więcej takich grzechów. To samo powiedzieć trzeba o staroświeckim sposobie opalania kuchni dla bydła i nierogacizny długiemi szczapami sterczącemi u paleniska czy z pod kotła na kuchnię; o pompach do gnojówki i t. d. Może mi ktoś zarzuci, że zapewne takich zacofanych gospodarstw dziś już wcale niema. Na podstawie mego doświadczenia mogę powiedzieć, że jest jeszcze dużo gospodarstw, w których wyżej zobrazowane niedomagania jeszcze w silniejszym stopniu występują.

A jak wygląda w polu? W tutejszych okolicach i w innych znanych mi prowincjach używają do pierwszego poruszania gleby, czyli do pokruszenia skorupy nawierzchniej takich narzędzi jak walcowate belki, długie, ciężkie tarcice i t. p., a także, jeśli chciało się być postępowszym, trzy obręcze ze starych wozów ze sobą połączone. Z pomocą tych narzędzi było naturalnie niemożliwością pracować zupełnie wydatnie. Ponieważ tutejszy grunt obfituje w ognichę, więc posypywanie siewów letnich kainitem lub nawozem potasowym oddaje korzyści jedynie wtedy, gdy warunki atmosferyczne są dogodne. Sprowadziłem tedy dwie włoki różnego systemu i zademonstrowałem działanie ich wobec zebranych gospodarzy i pewnego dyrektora szkoły rolniczej z jego uczniami. Większość obecnych nie miała jednak żadnego zrozumienia dla tej sprawy, a pewien starszy gospodarz powiedział mi na ucho, że mam sobie kazać zwrócić koszty nauki. Odnosiło się to, rzecz jasna, do mnie. — Wyżej wymieniona posiadłość zakupiła jednak, idąc za moją radą, włókę najlepiej kruszącą zaskorupiałą powierzchnię ziemi. W ciągu trzech lat używano jej wczesną wiosną na obszarach, przeznaczonych pod rychłe zasiewy tak, że kiełkującą w tym czasie ognichę niszczono przy obróbce ziemi. Obecnie są pola całkowicie oczyszczone z tego pasożytnego zielska. Jak wielkie zatem korzyści osiągnięto przez tak proste narzędzie!

Posiadłość jest silnie rozczłonkowana i obszary uprawne leżą w znacznej odległości od podwórza. wskutek czego tracą siły pociągowe mniejwięcej czwartą część czasu roboczego na przebywanie drogi do miejsca pracy i zpowrotem. Niedogodność ta pociągała za sobą niewykończenie robót w potrzebnym czasie. Odbijało się to ujemnie zwłaszcza w pracach jesiennych, które bardzo późno względnie wcale ich nie wykończono. Zbiory nie były też takie, jakieby być powinny, odpowiednio do gruntu i klimatu. By tę niedogodność usunąć zakupiono pług motorowy. Motor działa już podczas żniw jako maszyna pociągowa do żniwiarek, kosiarek i wiązarek. Skutek jest ten, że sprawność maszyn jeszcze raz tak wielka jak wtedy, gdy je uruchomiano końmi. Przewaga pocią-

gu motorowego nad zaprzęgiem końskim uwidoczniła się zwłaszcza w latach przekropnych, kiedy żyto leży. Tam gdzie żniwiarka zaprzęgiem końskim odmawiała, motor dla swego równego i szybkiego biegu wykonywał koszenie ległego żyta nadzwyczaj sprawnie. Tak skoszone na czas żyto wysycha dobrze i można je bez przeszkód zwozić, a żniwa są w połowie czasu ukończone. Ma się rozumieć, że skoro zbiory są pod dachem, pług motorowy zajmuje swoje naczelne zadanie — siły prowadzącej pług wieloskibowy. Pług motorowy znacznie przyczynił się do podniesienia wydajności ziemi. W roku ubiegłym osiągnięto zbiory tak obfite, jak nigdy przedtem. Warunki klimatyczne i grunt sprawiają, że najlepiej udaje się tutaj koniczyna. Główny też nacisk kładzie się tu na fizyczne usprawnienie roli.

Sposób omłotów koniczyny pozostawił wiele do życzenia. Wpierw oddzielano maszyną słomę od łupin, następnie wyklepywano cepami i to zimą w czasie mrozów. Młócenie cepami zajmuje niepotrzebnie bardzo dużo czasu, z tego też powodu odkładano inne roboty jak n. p. wożenie nawozów. Tę ostatnią pracę wykonywano na wiosnę i przez to opóźniano znacznie obróbkę ziemi, co znowu powodowało mierne zbiory. Bardzo często nie wymłócono wogóle ziarna, które do następnego roku zgniło. Jesienią 1927 r. sprowadzono młockarnię do koniczyn. Pług motorowy wprawiał maszynę w ruch. Sprawa poszła nadzwyczaj gładko, bo w ciągu paru dni uskuteczniano pracę, przy bardzo znacznem zaoszczędzeniu ludzi i czasu. Sprzedana koniczyna przyniosła pięć razy tyle, ile kosztowała młockarnia, a co nie mniej jest ważne, ludzie wolni mogli wykonywać inną pracę, najodpowiedniejszą na daną porę.

Z tych doświadczeń poczynionych w praktyce, jasno wypływa wielki wpływ dobrych maszyn na rentowność rolnictwa. Oczywistem jest, że gdyby wszyscy gospodarze zdawali sobie z tego sprawę, nie zachodziłyby wypadki wyżej przedstawione. Każdy handlarz czy sprzedawca maszyn rolniczych powinien posługiwać się podobnemi do powyższych wywodami, jako argumentami, przemawiającemi za potrzebą i opłacalnością nowoczesnych maszyn gospodarczych i rolniczych, a wówczas handel maszyn rolniczych będzie miał zapewnione powodzenie.

M. Lipecki.

SYTUACJA.

W dziale maszyn i narzędzi rolniczych daje się zauważyć od marca silne ożywienie. Szczególnie wielkie zamówienia otrzymał przemysł województw zachodnich i centralnych, natomiast słabszy ruch panuje w fabrykach małopolskich. Fabryki poznańskie musiały wydatnie rozszerzać przewidziany dla nich program fabrykacyjny na rok bieżący. Największym popytem cieszyły się dotychczas maszyny i narzędzia, mające zastosowanie w sezonie wiosennym. Ostatnio dał się już zauważyć napływ zamówień na maszyny, używane w sezonie letnim i jesiennym, z czego wynika, że konjunktura dla tego działu będzie pomyślna.

Fabryki poznańskie otrzymały też liczne zapytania ze strony firm zagranicznych na Bałkanach, które zainteresowały się naszemi maszynami. Pertraktacje jednak nie zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, głównie z tego powodu, ponieważ importerzy bałkańscy żądają długiego kredytu, którego firmy nasze akceptować nie mogą, albowiem same korzystają w kraju tylko z kredytu krótkoterminowego i stosunkowo bardzo drogiego. Dlatego też nie mogą konkurować z wprowadzonym na rynek bałkański przemysłem niemieckim, korzystającym z długoterminowego taniego kredytu. Wielką też trudność przedstawia kwestja transportu morskiego, gdyż z powodu braku odpowiedniej polskiej floty handlowej, skazuje nasze firmy na posiłkowanie się pośrednictwem niemieckiej ekspedycji morskiej.

Fabryki lubelskie otrzymały bardzo wielkie zamówienia zarówno na pługi, brony i siewniki, jakoteż na wyroby stosowane w porze letniej i jesiennej, jak młocarnie, kieraty sieczkarnie itp. Fabryki mają pracę prawie na pół roku zapewnioną. Ceny maszyn rolniczych utrzymują się, po podwyżce ze stycznia, na niezmienionym poziomie. Zapotrzebowanie na narzędzia rolnicze, jak lemiesze, widły, szpadle etc., również znacznie się zwiększyło.

Ceny tych narzędzi są naogół niższe, aniżeli w zeszłorocznym sezonie wiosennym, spodziewana jest jednak zwyżka. Transakcje sprzedażne odbywają się prawie wyłącznie na kredyt, a to przy sprzedaży narzędzi rolniczych na kredyt krótkoterminowy, przy sprzedaży droższych maszyn rolniczych na kredyt długoterminowy.

Związkowa Centrala Maszyn S. A. w Poznaniu podaje następujące ceny na maszyny rolnicze:

Opełacze ręczne (zagraniczne):	zł.
1-kołowe „Senior“ S 22	60.—
1-kołowe „Senior“ S 225	70.—
2-kołowe „Senior“ S 210	85.—
Opełacze konne „Victoria“:	
1½ m. szer. na 2½ rzędów buraków	292.—
1½ m. szer. na 3 rzędy buraków	312.—
Opełacze oryginalne „Pilanzenhilfe“:	
3 m. szer. na 5 rz. buraków i 17 rz. zboża loco fabryka.	1 470.—
Siewniki do nawozów „Matador“:	
2 m. szerokości	610.—
2½ m. szerokości	680.—
3 m. szerokości	750.—
	$ am.
Kosiarki oryginalne amerykańskie „Deering“	100.—
Żniwiarki oryginalne amerykańskie Massey-Harris	140.—

DZIAŁ BUDOWLANY I CERAMICZNY

Ceramika na Targach Poznańskich.

Przemysł ceramiczny wystąpił na tegorocznych Targach niemniej okazale jak w inne lata; mimoto ogólne wrażenie, jakie odnosi się po zwiedzeniu stoisk ceramiki nie odpowiada tej okazałości, ani wysiłkowi uczynionemu przez wystawców, który należy podnieść wobec instytucji Targów i potrzeb krajowych. Przyczyną tego jest rozrzucenie stoisk. Oprócz bowiem dwóch oddzielnych pawiloników pomiędzy domem administracyjnym a Pałacem Targowym, mamy drugą część stoisk w Pałacu Targowym i Hal. Centralnej, a resztę eksponatów umieszczono w końcu hali najnowszej.

Ceramikę budowlaną reprezentują przedewszystkiem: „Ceramika", „Zakłady Ceramiczne T. A.", „Lilpop", Rau i Loewenstein", „Czubek i S-ka", fabryka kafli „Latkowo", „Dziewulski i Lange", oraz fabryki „Krotoszyn" i „Przysieka".

Pierwsze dwie wystawiają swoje eksponaty w osobnych pawilonikach. „Ceramika" — fabryka chemiczna i tartak M. Perkiewicza w Ludwikowie urządza pokaz własnego wyrobu przeróżnych kafli, piecyków kuchennych przenośnych, koryt, flisów, cegły i wyrobów szamotowych, cegieł, lisówek, drenów i dachówek, i wiele innych o pięknej polecie artykułów artystycznych. Wyroby te cieszą się wielkiem powodzeniem zwłaszcza dla swej wytrwałości.

„Pomorskie Zakłady Ceramiczne T. A." w Grudziądzu z warszawskiemi firmami „Lilpop", „Rau i Loewenstein", wystąpiły z licznemi okazami najrozmaitszych rozmiarów i rodzajów cegły, pustaków i dachówek, zaś Tow. Przemysłowe Zakładów Mechanicznych urządza wystawę aparatów i urządzeń dla fabryk ceramicznych, jak maszyn przeróbczych do gliny, do wyrobu i prasowania cegły, dachówek, sączków, odcinaczy i maszyn do wyrobu oraz pras do kaków. Dalszy ciąg i koniec wyrobów ceramicznych budowlanych znajdujemy w najnowszej hali.

Występuje tam firma M. Czubek i Ska, rozporządzająca własnemi zakład. fabryczn. w Antoninie, wyrabiającemi cegły, płyty ceglane i sączki zwykłe oraz cegły, płyty ceglane i sączki zwykłe, oraz cegły i płyty szamotowe najrozmaitszych form. Poza własnemi wyrobami „M. Czubek" wystawia także artykuły innych firm, które reprezentuje jak Zjednoczonych Fabryk Ceramicznych w Pradze, oraz fabryk Villeroy et Block w Mettlach.

Szczególniejszą uwagę gości zwraca na swe przecudne kafle białe i kolorowe fabryka kafli „Latkowo" Inowrocław. Atrakcję stanowi piękny artystyczny piec i kominek kaflowy.

Płyty posadzkowe, flisy ścienne, pochodzące z fabryki „Dziewulski i Lange" — Opoczno, których przedstawicielem jest również „M. Czubek".

Poniżej zamieszczamy spis kompletny wystawców branży ceramiczno-budowlanej.

„Ceramika", M. Perkiewicz, Fabryka Chemiczna, Cegielnia i Tartak, — **Ludwikowo** p. Mosina, adr. telegr.: Perkiewicz Mosina", wystawia: Kafle, piecyki i kuchenki przenośne, koryta, flisy, cegły i wyroby szamotowe, cegły lisówki, dreny, dachówki. Wyroby art.-ceramiczne.

Czerniewicz Edmund — Wronki (Poznańskie), adr. telegr.: „Czerniewicz Wronki", wystawia tekturę dachową.

Centrala Dachówek i hurt. materj. budowlanych Gustaw Glaetzner, — **Poznań,** ul. Mickiewicza 36, wystawia: Wszelkie materjały budowlane.

Ehrenreich Stanisław, „Pruszków", fabryka fajansu i wyrobów ceramicznych — **Pruszków,** zarząd Warszawa, ul. Chmielna 25, adr. telegr.: „Ceramika Pruszków", wystawia porcelanę.

Fabryka Fajansu, Stanisław Mańczak — Chodzież, ul. Grudzińskich 2, wystawia wyroby fajansowe.

Fabryka Fajansu i Wyrobów Ceramicznych „Pruszków", wł. Stanisław Ehrenreich — **Pruszków,** Zarząd Warszawa, ul. Chmielna 25, adr. telegr. Ceramika Pruszków, wystawia porcelanę.

Fabryka krat i okien kutych, Edward Siwka — **Środa,** ul. Ogrodowa 5, adr. telegr.: „Siwka Środa", wystawia: Okna żelazne dla fabryk, mieszkań i chlewów. Kraty dla trzody chlewnej, okucia budowlane i kraty różne.

Fabryka okuć budowlanych, A. Linke — **Poznań,** ul. Mylna 18, wystawia: Okucia budowlane.

Fabryka okuć budowlanych i odlewnia metali, Inż. K. Dobrowolski i F. Huskowski — **Warszawa,** Krowia 6-8, wystawia: Własn. wyrobu okucia budowl. i odlewy metalowe.

Fabryka papy dachowej, trzciny sufitowej i dachówki cementowej, Wasław Kaczmarek — **Rakoniewice,** Poznańskie, wystawia: Papę dachową, trzcinę sufitową i dachówki cementowe.

Glaetzner Gustaw, Centrala dachówek i hurt. materj. budowlanych — **Poznań,** ul. Mickiewicza 36, wystawia: Wszelkie materj. budowl.

„Herkules", Fabryka maszyn T. z o. p. — **Gniezno,** ul. Witkowska 6, wystawia: Maszyny do obróbki drzewa.

Kańczewscy Bracia, Fabryka maszyn, odlewnia żelaza i metali, Sp. Akc. — **Częstochowa,** ul. Ogrodowa 51-53, przedstaw. Jan Antczak, biuro przemysłowo-handlowe, Poznań. Fr Ratajczaka 16; wystawia: Maszyny ceramiczne do wyrobów gliny, tłoczarki

„Lilpop, Rau i Loewenstein", Tow. Przemysłowe Zakładów Mechanicznych — **Warszawa,** ul. Bema 65; wystawia: Maszyny do przerabiania gliny i wyrobu cegły.

Mussman H. L. i Syn, Fabryka fornierów — **Warszawa — Bydgoszcz,** ul. Dworcowa 57; wystawia: Forniery i dykty.

Perkiewicz M., „Ceramika", fabryka chemiczna, cegielnia i tartak — **Ludwikowo,** p. Mosina adr. telegr.: „Perkiewicz Mosina", wystawia kafle, piecyki i kuchenki przenośne, koryta, flisy, cegły i wyroby szamotowe, cegły, lisówki, dreny, dachówki. Wyroby art. ceramicznych.

Pietschmann J. i Ska., fabryka tektury smołowej na dachy, przetworów smołowych i asfaltu, przedsiębiorstwo krycia dachów — **Bydgoszcz,** Grudziądzka 7-11, adr. telegr.: „Pietschmann Bydgoszcz", wystawia wyroby własne i wzory tupek i naturalny asfalt.

Sobecki Jan, właśc. Z. Dykiert i J. Marciniak — **Poznań,** Plac Wolności 17, fabryka tektury na dachy, asfaltu i przetworów smołowcowych, wystawia tekturę na dachy, asfalt, smołę, lepik.

Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau i Loewenstein" — **Warszawa,** ul. Bema 65, wystawia maszyny do przerabiania gliny i wyrobu cegły.

Tomaszewski Juljusz, przedsiębiorstwo budowy zakładów cegielnianych — **Poznań-Puszczykowo** (Poznańskie), adr. telegr.: „Janaszewski Poznań-Puszczykowo", wystawia wykresy budowy zakładów cegielnianych.

Ruch budowlany w Poznaniu
w świetle słów prezydenta miasta Ratajskiego.

Niezwykły ruch budowlany. Jakie budowy wznosi i finansuje Rząd? Samorząd Wojewódzki?? Izba Przemysłowo - Handlowa? Miasto Poznań? Skąd Magistrat czerpie fundusze potrzebne? Jak zamierza zużyć pożyczkę angielską? Które gmachy i zabudowania służyć będą dla P. W. K.? Ruch budowlany w Poznaniu a bezrobocie i przemysły w mieście i okolicy. Magistrat Poznański a drożyzna artykułów budowlanych. Jak zamierza jej zapobiec?

W poprzednim numerze „Rynku Metalowego" zamieściliśmy artykuł: „Na rozpoczęcie sezonu budowlanego", w którym omawiano ruch budownictwa w roku 1926 i 1927, oraz widoki jego na rok bieżący. podniesiono też, że w budownictwie komunalnem wysuwa się na miejsce przodujące po Warszawie miasto Poznań, Jak w rzeczywistości ten ruch się przedstawia, jakie prace miasto Poznań, Rząd i Instytucje Miejskie wykonują lub wykonać w ciągu tego roku zamierzają, skąd czerpią na to środki finansowe, oraz jakie ożywienie ruchu budowlanego pociąga za sobą skutki, wyjaśnia w specjalnym wywiadzie prezydent miasta b. minister p. Cyryl Ratajski.

„Ruch budowlany w mieście Poznaniu zapowiada się w roku bieżącym niezwykły. Wprawdzie budownictwo prywatne jest jeszcze martwe, oczekujemy ożywienia go po uruchomieniu Zachodniopolskiego Towarzystwa Kredytu miejskiego, mającego spełniać funkcje dawniejszych banków hipotecznych, finansujących budowę kamienic czynszowych. Ale państwo i gmina miejska, oraz inne samorządy, a szczególniej przygotowania do Powszechnej Wystawy Krajowej rozwinęły tak żywy ruch budowlany, że wszyscy rzemieślnicy budowlani znaleźli zajęcie, Wielki ten ruch przyczynił się także do zupełnego zlikwidowania bezrobocia.

Z drugiej strony obawa przed brakiem rąk do pracy okazała się płonną, bo napływ rzemieślników i robotników zamiejscowych jest tak silny, że zaspokaja wszystkie potrzeby miejscowe.

Ministerstwo Skarbu przystąpiło do budowy trwałego gmachu dla Monopolów państwowych na terenie Targu Poznańskiego kosztem około pół miljona złotych, a Rząd w ustawie inwestycyjnej wyasygnował 400 000 zł dla dalszej budowy gmachu Anatomji przy Śniadeckich. Czyni się starania, aby uzyskać dalsze fundusze na zupełne wykończenie obu gmachów uniwersyteckich (anatomji i chemji) jeszcze w bieżącym roku celem umieszczenia w nich wystawy rządowej. Do wykończenia obu tych gmachów do stanu używalności potrzeba jeszcze około 1 i pół miljona złotych.

Pocztowa Kasa Oszczędności buduje gmach administracyjny przy zbiegu ulic Głogowskiej i Bukowskiej kosztem około 2 miljonów złotych.

Samorząd wojewódzki buduje dwa domy urzędnicze przy Al. Okrężnej każdy z 22 mieszkaniami oraz rozpoczyna budowę 3 domów mieszkalnych ze 160 pokojami, mającemi być użytemi dla gości wystawowych.

Izba przemysłowo-handlowa rozpoczęła budowę okazałego gmachu Wyższej Szkoły handlowej obok Ziemstwa Kredytowego i przygotowuje budowę Lyceum Handlowego obok budującego się z ramienia Izby Rzemieślniczej Domu Rzemieślniczego.

Miasto Poznań wykończa domy robotnicze przy ul. Rolnej (z 250 mieszkaniami), rozpoczyna budowę 4 nowych domów robotniczych przy ul. Łazarskiej (z 84 mieszkaniami) oraz przystępuje do budowy Miejskiej Szkoły Handlowej przy ul. Śniadeckich kosztem 2 miljonów złotych, oraz pierwszej części Szkoły Powszechnej na Winiarach kosztem 600 000 zł. O ile pieniądze starczą, przystąpi miasto jeszcze w tym roku do budowy dwóch wielkich kamienic czynszowych przy ul. Łazarskiej z 280 mieszkaniami kosztem około 7 miljonów złotych. W budowie znajduje się tak zw. „Hotel Wystawowy" o 636 pokojach, które mają służyć dla przyjezdnych wystawowych, a później obrócone być mają na mieszkania.

Na budowę mieszkań magistrat czerpie potrzebne fundusze z rozsprzedaży 8% obligacyj miejskich, bardzo pokupnych, a nie przedstawiających żadnego ryzyka, gdyż są bardzo korzystną lokatą kapitału; mogą bowiem każdej chwili być sprzedane na giełdzie lub też oddane w zastaw w Banku Polskim.

Miejską Szkołę Handlową buduje się za pieniądze uzyskane z pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Pożyczkę angielską w kwocie netto 18 miljonów złotych, zatwierdzoną ostatecznie uchwałą Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia rb. zużyje się na budującą się na terenie dawniejszej warowni Czecha elektrownię miejską, na przygotowane na dawniejszej warowni Lecha targowisko miejskie, oraz na budowę innych produktywnych zakładów miejskich.

Na pytanie jakie gmachy przeznacza miasto dla Powszechnej Wystawy Krajowej, p. prezydent oświadcza:

„na cele Powszechnej Wystawy Krajowej odda miasto wszystkie gmachy Targowe, wilę po śp. dr. Bajońskim, oraz budującą się Miejską Szkołę Handlową. Odrębnego pawilonu na wystawę miejską miasto Poznań nie buduje, a własną wystawę umieści w wspólnym gmachu, w którym wystawiać będą inne samorządy terytorjalne, a szczególnie większe miasta polskie.

Ożywienie ruchu budowlanego w mieście Poznaniu wpłynęło oczywiście nietylko na zlikwidowanie bezrobocia w mieście samym, ale odciążyło także województwo, przyciągając liczne rzesze z pobliskich powiatów do miasta w liczbie kilkutysięcy robotników.

Bardzo dodatnio wpływa ono także na rozwój przemysłu w Poznaniu i okolicy Poznania.

Przemysł ceramiczny zyskał w tym roku zbyt niezrównanie większy niż dotychczas: pod wpływem zwiększonego zapotrzebowania cegły na miejscu i w Warszawie, cena jej podskoczyła w ostatnich czasach znacznie.

Aby przeciwdziałać nadmiernej zwyżce cen cegły, magistrat miasta Poznania zamierza nabyć i uruchomić na czas krytyczny własne cegielnie i w ten sposób zapobiegać brakowi materjałów budowlanych i nadmiernemu wzrostowi cen za artykuły budowlane.

Wydobywanie i zużycie piasku oraz żwiru dla celów budowlanych.

W praktyce wydobywa się piasek i żwir dla celów budowlanych w dwojaki sposób, zapomocą rąk lub maszyn. Które postępowanie jest lepsze dla danego wypadku, zależy to wpierw od wielkości planowanego objektu, następnie także od różnych innych przyczyn. Przy małych objektach wystarczy wydobycie pracą ręczną, przy większych należy się posługiwać stosownemi maszynami, których dużo dziś znaleść można o technicznie wysoko rozwiniętej wartości. — W ogólności nie leżą tak żwir jak i piasek zbyt głęboko pod powierzchnią ziemi. Mimo to powinno się, a w niektórych wypadkach jest się zmuszonym posługiwać elektrycznie pędzonym elewatorem obok bagra, któryby materjał wydobywany przenosił do miejsca, gdzie go się będzie czyścić wzgl.. sortować. Maszynowe urządzenie wymienionego sposobu działania może być na stałe wmontowane w pewnem miejscu lub też przenośne. W pierwszym wypadku jest się przywiązanym do pewnego miejsca i trzeba materjał ziemny taczkami lub wagonikami zwozić, podczas gdy w drugim można z łatwością przenosić urządzenia odpowiednio do postępujących prac.

Doświadczenie wykazało, że tłuczony żwir, zwłaszcza gdy jest gruntownie oczyszczony, przedstawia świetny materjał budowlany, który jest dobrze płacony i chętnie poszukiwany. Szczególniej użytecznym materjałem okazał się przy wyrabianiu twardych kamieni i podług betonowych, których zapotrzebowanie zaznaczyło się ostatnio silnie w zakładach przemysłowych, fabrykach maszyn i t. d. Drobny żwir i tłuczenicę otrzymujemy z wszystkich kamieni wzgl. krzemieniaków mających więcej niż 4 cm. wielkości, zmniejszonych stosownie do wymagania. Do popędu łamaków służy elektryczność lub jakaś inna siła. Materjał krzemieniowy oraz piaskowy nietłuczony przesiewa się zapamocą specjalnie do tego celu skonstruowanych maszyn sitowych.

Oczyszczenie t. j. oddalenie gliny, iłu i t. p. odbywa się przy pomocy płókarek do piasku i bębnów zmywkowych. Te ostatnie mają w pośrodku osi umieszczoną śrubę transportową, która bardzo usprawnia pracę. Materjał piaskowy, leżący wpierw na dnie bębna zmywkowego, podnosi się powoli w górne części, zaś stale naprzeciw płynąca woda czyści go. Po wymyciu wsypuje się piasek do rozdzielarek, sortujących materjał na większy i drobniejszy gatunek. Sortownica składa się z poziomego, lekko pochylonego bębna, zaopatrzonego w sita o różnej wielkości oczek. Piasek przeznaczony do przesiania, wsypany do tego przyrządu; kręcącego się szybciej lub wolniej, przelatuje przez wszystkie różnej wielkości otworki, wpada do l:jkowatego naczynia, skąd bezpośrednio sypie się do taczek, wozów itp. Zakres możliwości spotrzebowania w ten sposób zdobytego piasku wzgl. żwiru jest bardzo wielki, dlatego że służy nietylko do wytwarzania znanego betonu, lecz także do fabrykacji murów cementowych, części budowlanych, dachówek, rur, płyt schodowych i chodnikowych i t. d.

Krzemica w zastosowaniu budowlanem.

Krzemicą nazywamy pokłady materjału, podobnego do próchna napotykanego w Lüneburger Heide, koloru siwego, czerwonawego, zielonawego aż do białawego. Krzemica składa się ze stwardniałych, mikroskopijnie małych zwierzątek. Mamy do czynienia zatem z glonami, żyjącemi zarówno w słonych jak i słodkich wodach, które, wskutek swego olbrzymiego rozradzania się, stworzyły wielkie, parę tysięcy lat stare pokłady. Po wymarciu wysychają i znikają rośliny pochodzenia organicznego, pozostające zaś skorupy krzemionkowe przedstawiają jakby próżne woreczki. Na tym ostatnim szczególe zasadza się właśnie cała właściwość izolacyjna krzemicy. Martwica krzemionkowa o ciężarze 0,2 przedstawia znakomity środek izolacyjny do wszelkich możliwych celów. Krzemicę widzi się czasem w handlu w stanie surowym, taką wprost z kopalń. Znajduje się ją również wypłókaną lub wypalaną. Płókanie ma na celu pozbawienia krzemicy piasku i innych zanieczyszczeń. Natomiast wypalaniem usuwa się części organiczne.

Krzemicy używa się naprzykład do wyrobienia lekkich i odpornych na ogień kamieni, płyt, dachówek i t. p. Następnie używa się jej także do izolowania ścian, sufitów, podłóg i t. d., dla wytworów chemiczno-technicznych, w filtrach, w wyrobach dynamitowych, przy zapalnikach i w różnych innych celach. Ponieważ omawiany materjał posiada obok własności izolac. także odporność na ogień, znajduje szerokie zastosowanie przy pokrywaniu kotłów parowych. Rury do pary otacza się naprzykład tym materjałem grubością od 20 do 50 mm., przyczem krzemicę, ponieważ jest sypka, przerabia się z piaskiem i z włosiem i tak przykłada się do rur; następnie owija się rury jutą lub płótnem i smaruje na to olejną farbą. Na wolnem powietrzu używa się zamiast farby smoły lub pokrywa się papą dachową. Przez domieszanie włosi krowich osiąga masa z jednej strony większą wytrzymałość, z drugiej strony wzrasta jej zdolność izolacyjna. Właściwe roboty izolacyjne może wykonać każdy murarz, jeśli mu się odpowiednie instrukcje poda. Dalsze zastosowanie znajduje muł krzemionkowy jako materjał pakunkowy oraz środek tłumiący dźwięki.

M. D.

WIADOMOŚCI DROBNE

PRZED POWSTANIEM BANKU DRZEWNEGO.

„Ajencja Wschodnia“ donosi, że prace organizacyjne celem powołania do życia instytucji finansowej dla kredytów drzewnych (Bank Drzewny), posuwają się szybko naprzód przy ogólnem zainteresowaniu się tą sprawą sfer drzewnych. Projekt instytucji został poparty dodatnią opinją Dyrekcji Banku Polskiego i Prezydjum Banku Gospodarstwa Krajowego. W dniu 19 kwietnia rb. prezes Banku Gospodarstwa Krajowego odbył w powyższej sprawie konferencję z przedstawicielami przemysłu drzewnego p. A. Dąbrowskim i B. Krygierem. W dniu 22 ub. m. odbyło się posiedzenie tymczasowego Komitetu Organizacyjnego, w którego skład wchodzą pp.: A. Dąbrowski, B. Krygier, dr. Csala, A. Monitz, S. Massalski, Cz. Wierciński i mecenas S. Urbanowicz, z prawem dalszej kooptacji członków w miarę potrzeby. Na dzień 21 maja rb. wyznaczone zostało zebranie przyszłych udziałowców Banku. Sfery przemysłowe drzewne rozliczają, że kapitał akcyjny Banku 3 milj. zł. będzie pokryty wyłącznie przez przemysł krajowy.

KONFERENCJA CERAMICZNA W MIN. PRACY.

W tych dniach odbyła się w Ministerstwie Pracy pod przewodnictwem p. Marjana Klotta konferencja jednostronna z przedstawicielami przemysłu ceramicznego w sprawie zatar-

gu zbiorowego pomiędzy pracodawcami a pracownikami w województwie warszawskiem. Konferencję otworzył p. inspektor Klott, przedstawiając sytuację, wynikłą w przemyśle ceramicznym, oraz przebieg konferencyj z przedstawicielami związków zawodowych. Po przeprowadzeniu wymiany zdań, przedstawiciele związku właścicieli cegielń oświadczyli, że w myśl uprzednio ustalonych propozycyj, postanawiają przyznać podwyżkę płac za pracę letnią o 20 proc., a o 10 proc. za pracę zimową. Podwyżki te zastosowane będą, poczynając od dnia 16 ub. m. Udzielanie podwyżek zostanie ogłoszone drogą obwieszczeń rozplakatowanych w poszczególnych cegielniach. Przedstawiciele Ministerstwa Pracy oznajmili, że przyjmują do wiadomości oświadczenie przedstawicieli związku i uznają je za uzgodnione z Ministerstwem.

W SPRAWIE REFORMY PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH

odbyła się we lwowskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej konferencja pod przewodnictwem wiceprezydenta Höflingera. Po referacie d-ra Munda wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uczestnicy konferencji wypowiedzieli się: 1) by przy budowaniu przyjmowano u inżynierów, architektów, techników itp. zarobek brutto, jako obrót; 2) by zniżono stopę podatkową do pół proc. przy obrotach przemysłowców budowlanych, oraz wytwórców materjałów budowlanych i kupcow, trudniących się sprzedażą materjałów budowlanych, o ile materjały te są pierwszej potrzeby, a sprzedaż ich nastąpiła na rzecz przedsiębiorstw budowlanych dla zużycia przy budowli. Jakie materjały budowlane mają korzystać z powyższej stawki ulgowej, oznaczy Min. Rob. Publ. w drodze rozporządzenia; 3. by dla przemysłu budowlanego ustanowić jednolite świadectwo przemysłowe 5-tej kategorji. Wyniki konferencji Izba przedstawiła Związkowi Izb Przemysłowo-handlowych w Polsce, który przedłoży rządowi wspólny memorjał w tej sprawie.

SPRZEDAŻ DRZEWA W LASACH PAŃSTWOWYCH.

Ministerjum Rolnictwa komunikuje: „W sezonie gospodarczym 1927-28 r. aż do końca marca 1928 r. sprzedały lasy państwowe następujące ilości dłużyc i kłód tartacznych poszczególnym kategorjom odbiorców hurtowych (w metrach sześciennych): krajowemu przemysłowi drzewnemu 1 293 384, krajowym kupcom drzewnym 227 832, nabywcom zagranicznym 20 191. Z zagranicznych nabywców otrzymała kredyt jedna tylko firma, posiadająca swój oddział w Polsce i to na sumę 10 000 zł. Cyfry te nie obejmują drewna, sprzedanego firmom krajowym na zasadzie umów długoterminowych w dyrekcjach wschodnich, jakoteż sprzedaży ludności miejscowej“.

NOWA FUZJA W PRZEMYŚLE DRZEWNYM.

Trzy największe firmy gdańskie przemysłu drzewnego Jewelowsky, „Pommerellische Holzindustrie A.-G.“ i Juljus Wegner połączyły się w jedną firmę pod nazwą Juljus Wegner A.-G., z kapitałem obrotowym 600 000 guldenów. Decydujący wpływ ma jednak Jewelowsky, który przerzucił się obecnie na eksploatację lasów sowieckich. Zaznaczyć należy, że firma Jewelowsky doszła do największego rozkwitu podczas okupacji niemieckiej w Polsce, kiedy to Jewelowsky z polecenia okupantów prowadził masowy wyrąb lasów polskich, nabywanych przeważnie (jak objekt Załusie) za pół darmo.

ROKOWANIA CEMENTOWE.

Ostatnio odbywały się w Dreznie narady między przemysłem cementowym Czechosłowacji, Polski, Niemiec i Węgier w celu omówienia wspólnych warunków i norm sprzedaży. Rokowania będą w dalszym ciągu kontynuowane w Pradze.

EKSPORT CEMENTU DO ALEKSANDRJI.

Eksport polskiego cementu do Aleksandrji rozwija się w bardzo szybkiem tempie. Podczas, gdy w r. 1926 wywieziono zaledwie 10 ton, to już w r. następnym eksport wyniósł 2 510 ton, zaś w ciągu pierwszych 3 miesięcy rb. 2 000 ton.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 4. 5. Firma Gustaw Glaetzner, Centrala materjałów budowlanych i dachówek, notuje następujące ceny: Cegły murarskie „iłówki" za tysiąc sztuk 70,00 zł, loco cegielnia; cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk 85—90 zł, loco cegielnia; dachówki za tysiąc sztuk 150,— zł, loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. 3,55 zł dla odsprzedawców, a 3,75 dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki za 100 kg. 7,00 zł, loco cementownia wyłącznie opakowania, osobno za beczkę 3,40 zł, za worek papierowy 0,40 zł. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: Cement portlandzki za beczkę 180 kg. 21,50 zł; za beczkę 200 kg. 23,50 zł; za worek 50 kg. 6,50 zł; wapno budowlane za 50 kg. 2,60 zł; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. 12,00 zł; papę dachową m. kw. nr. 80 1,25 zł; nr. 100 — 1,03 zł; nr. 125 — 0,87 zł; nr. 150 — 0,75; nr. 175 — 0,67 zł; nr. 200 — 0,60 zł; papa izolacyjna za metr kwadratowy 3,30 zł; za przykrojenie podług miary 10 proc. zwyżki; smoła destylowana za 100 kg. brutto za netto 40,00 zł; lepnik za 100 kg. brutto za netto 42,00 zł; trzcina sufitowa w wałkach po 20 Okw. m. z drutem cynkowanym za wałek 4.50 zł; z drutem żarzonym 4,20 zł; przy dostawach całowagonowych ceny nieco niższe. Zaznaczyć należy, że na rynku jest ogromny brak dachówek, cegłę natomiast można otrzymać w żądanych ilościach.

DRZEWO.

Katowice, 3. 5. Zapotrzebowanie na drzewo znacznie się ożywiło, przedewszystkiem ze strony przedsiębiorców budowlanych, którzy, nie mając dotąd większych zamówień nie czynili żadnych zapasów drzewa, obecnie zaś z nastaniem ciepłej pory i ożywieniem się ruchu budowlanego zgłosili poważniejsze zamówienia. Wpłynęło to na wzmocnienie i tak dosyć silnej tendencji na drzewo oraz dążenie do zwyżki cen u hurtowników.

Ceny loco za 1 m³.: belki sosnowe 6 mm. zł 140 do 150, deski sosnowe 40 i 50 mm. zł 120 do 135, kantówka sosnowa 135 do 145, deski podłogowe sosn. hebl. i szpunt 30 mm 165 do 175, legary 10×10 125 do 130, łaty 4×6 130 do 135, szalówka 95 do 100, listwa podłogowa miękka 3 calowa 1 m. b. 0,60 do 0,70, deszczółki dębowe parkietowe I gat. 1 m² 15, — II gat. 11,50; ceny drzewa świerkowego i jodłowego niższe o 20%.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 3. 5. Dom Handlowy A. Gepner w Warszawie Grzybowska 27 notuje nast. ceny orjentacyjne za 1 kg. w zł: cyna Banka w blokach 13, ołów hutniczy 1,20, cynk hutniczy 1,40, antymon 2,60, aluminium 5,10, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1,58, blacha miedziana — cena zasadn'cza 4.40, blacha mosiężna 3.60—4.50.

Nowy Bytom, 3. 5. Surówka odlewnicza Huty pokoju Nr. 1 (Friedenshütte, P. G. S. — reprezentacja Spółka Akcyjna Józef Wdowiński w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 210 zł, loco stacja Nowy-Bytom.

Warszawa, 3. 5. „Elibor" i S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł za 1 kg.): Cyna Banca 14,80, aluminium 5,10, ołów 1,40, blacha cynkowa 1,70, blacha ocynkowana 1,20, blacha dachowa żelazna 0,99, żelazna 0,47, belki 0,52, hufnale 31 za skrzynię, cement 20,50 za beczkę; cegła ogniotrwała 0,22 za 1 sztukę, karbid 68,00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł 44,00 za tonę.

W Poznaniu obowiązują ceny następujące przy dostawie wprost z fabryki, przy odbiorze wagonowym:

Żelazo handlowe t. j. płaskie, okrągłe, kwadratowe oraz fasonowe zasadniczo 350 zł.

Dźwigary i korytka NP 8—24 włącznie, zasadniczo 350 zł od NP 26 i wyżej zasadniczo 390 zł.

Obręczówka 422.50 zł.

Blacha do poniżej 5 mm. 525, 5 mm. i grubsza 432.50, za 1000 kg. podstawowe przewoźne Chebzie, plus 2 proc. nadpłaty, plus nadwyżki wg. listy dopłat Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, wydanie styczeń 1926 r.

Cement 7 zł za 100 kg. plus 3.40 za beczkę, à 180 lub 200 kg. względnie 0.40 zł za worek, podstawowe przewoźne Łazy, plus dopłaty za podstawienie wagonu i opłaty stemplowe.

Wapno 3.80 zł za 100 kg. loco stacja Wapienno.

Przy dostawach ze składu obowiązują następujące ceny:

Żelazo zasadniczo 50 zł

Dźwigary i korytka do NP 24 zasadniczo 52, od NP 26 i wyżej zasadniczo 57.

Obręczówka zasadniczo 60 zł.



Blacha 1 × 2 0.5 mm 111 zł, — 0.62 mm. 107.30 zł, — 0.75 mm. 103.60 zł, — 0.88 mm. 99.90 zł, — 1—2¾ mm. 92.50 zł, — 3—4 mm. 85.10 zł, — 5 mm. 66.34 zł, — 6½ mm. 65.10 zł, — 7 mm. 63.86 zł, 8—10 mm. 62 zł.

Podkowy Huty Bismarcka nr. 0 — 84 zł, nr. 1. 2. 3 — 80 zł

Lemiesze i odkładnie bez dziur Ventzki 88 zł, dto Sacka 91 zł za 100 kg.

Cement przy odbiorze 10 ton ze składu w beczkach po 180 kg. 20.40, przy odbiorze 5 ton 21, przy odbiorze poniżej 5 ton dla budowniczych i handlarzy 21, dla konsumentów 21.50 zł za beczkę, loco stacja Poznań. Za zwózkę przy dostawie cementu ze składu w mniejszych ilościach oblicza się 0 25 zł za 100 kg.

Berlin, 4. 5. Ceny w markach niemieckich za 1 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa zaraz cif Hamburg, Brema lub Rotterdam (za 100 kg) 134¾, Oryginalne aluminium hutnicze 98—99% w blokach, sztabach walcow. i ciągnion. 210, dtto w sztabach walcow. i ciągnionych 214, Nikiel czysty 98—99% 350, Antymon Regulus 90—96.

Londyn, 4. 5. Urz. not. metali w £ za tonę. Zamk. Miedź. Standard per kasa 61 7/10—61½, — 3 mies. 61¾—61 15/16, — Settl. 61½ Elektrolyt 66½—67, best selected 64¼—65½, Elektrowirebars 67. Cyna Standard per kasa 233½—233¾, — 3 mies. 233—233¼, — Settl 233¾, Banca (obr. nieof.) 241¼, Straits (obr. nieof.) 238 3/7. Ołów zagran. dost. natychm. 20 3/8 dalsze terminy 20 9/16, Settl. 20 3/8. Cynk zwykły dost. natychm. 26 5/16, — terminowa 25 15/16, — Settl. 26¼. Antymon Regulus (not. nieof..) 38, Rtęć (not. nieof.) 223 3/8—223½, Wolfram (not. nieof.) 15 1/8.

RURY.

Zapotrzebowanie na rury tak ze strony konsumcji krajowej, jak też na eksport — jest średnio-normalne. Zapotrzebowanie krajowe ogranicza się w głównej mierze do rur kotłowych, natomiast na rury dla przemysłu budowlanego popyt w dalszym ciągu niewielki. Eksportuje się przeważnie rury wodociągowe i gazowe, których większe transporty odchodzą do Indyj, Afryki Południowej, Ameryki Południowej, Japonji, Danji i Szwecji. Na rynkach zamorskich przemysł nasz zwalczać musi w tym dziale bardzo poważną konkurencję dostawców rur angielskich, którzy starają się nie dopuścić naszego towaru do wprowadzenia się u odbiorców tamtejszych. Notowano rury za m. b.: Normalnie spawane rury gazowe w długościach handlowych z gwintem i mufami — średnica wewnętrzna nominalna w calach angielskich 1/8" do 3/8" — 0,85, ½" — 1,10, ¾" — 1,50, 1" do 1¼" — 2,75, 1½" — 3,25, 1¾" — 3,60, 2" — 4,50, ceny za 1 metr brutto. Normalne rury gazowe bez szwu w długościach handlowych z gwintami i mufami. (Średnica wewn. normalna w calach ang.): ¼" do 3/8" — 1,30, ½" — 1,55, ¾" — 1,80, 1" — 2,40, 1¼" — 3,15, 1½" — 3,70, 1¾" — 3,95, 2" — 4,75, 2¼" — 5,35, 2½" — 6,30, 2¾" — 7,45, 3" — 8, 3½" — 9.40, 4" — 11,55, 4½" — 13,35, 5" — 15.15, 5½" — 16.40, 6" — 17.65, 7" — 24.50, 8" — 32.10.

ZŁOTY W DNIU 4 MAJA 1928 ROKU.

Gdańsk przekaz 57,40—57,54, gotówka 57,43—57,57, Londyn przekaz 43,50, N.-Jork przekaz 11,255, Medjolan przekaz 212,75, Berlin przekaz na Warszawę 46,75—46,95, gotówka grube 46,60—47, gotówka drobne 46,55—46,95, Ryga przekaz 58,85, Zurych przekaz 58 20, Bukareszt gotówka 63,05—64,35.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł. Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 3783. fabryki, która wyrabia wszelkie narzędzia do okuwania koni, jak n. p. strug do kopyt, tarto do kopyt, obcęgi do pałków, jak również i pneumatyczne nabijacze podków.

Nr. 3784. fabryki, która dostarcza podkłady korkowe i skórzane z gumowemi strzałkami.

Nr. 3834. Fabryki Maszyn lub Odlewni na Górnym Śląsku, która może dostarczyć części lane do młynków w stanie obrobionym.

Nr. 3863. fabryki, wyrabiającej blachy tarkowe w dużych arkuszach 1 × 2 metry z blachy stalowej, używanych do perlaków holendrów dla obróbki jęczmienia.

Nr. 3880. firmy, dostarczającej maszyny do klejenia torebek i noże do cięcia, ręcznej fabrykacji.

Nr. 3891. firmy, dostarczającej młoty, t. zw. „Ajaxhämmer".

Nr. 3892. hurtowni, która może dostarczyć formy i przybory do kapeluszy.

Nr. 3893. firmy, która dostarcza okucia do drewnianych statywów fotograficznych.

Nr. 3894. firmy, dostarczającej metalowe rączki do tac drewnianych.

Nr. 3898. fabryki, wyrabiającej maszyny do czesania lnu i przedzalniane.

Nr. 3899. firmy, która może dostarczyć większą ilość desek krociaków o grubości 7 lub 8 m/m.

Nr. 3903. firmy, wyrabiającej kopuły (formy) z aluminium wzgl. żelaza dla fabrykacji gumowych kaloszy.

Nr. 3904. firmy, dostarczającej miary drewniane do octu na 1,5 i 10 Ctr.

Nr. 3906. firmy, dostarczającej karawany pogrzebowe.

Nr. 3909. firmy, która wylewa krzyże żelazne, korpusy itd.

Nr. 3910. firmy, która może dostarczyć maszynę do rozczepiania morskiej trawy (Zupfmaschine).

Nr. 3911. fabryki odlewni gusu miękkiego (Temperguss).

Nr. 3913. firmy, wyrabiającej klamry do spajania skrzyń.

Nr. 3915. źródła zakupu większej ilości mąki szamotowej do wyrobu cegieł szamotowych.

Nr. 3916. fabryki, dostarczającej maszyny do obróbki drzewa na drewniaki.

Nr. 3918. firmy, dostarczającej huśtawki i karusele.

Nr. 3924. firmy, dostarczającej wzrostomierze (do celów wojskowych, poboru rekrutów).

Nr. 3926. Fabryk lub hurtowni, dostarczającej ebonit.

Nr. 3927. dostawcy na większą ilość okuć do siedzeń ustępowych.

Nr. 3928. firmy, dostarczającej elektryczną maszynkę do wypalania cyfr na miarach, t. j. metrach używanych do mierzenia sukna.

Nr. 3929. firmy, dostarczającej maszyny do wyrobu wszelkiego rodzaju serów, a w szczególności bryndzy.

*

Firma Arnold H. Jürgensen & Co., Hamburg 11, Neueburg 8, pragnie oddać przedstawicielstwo na łyko z rafji, przędzę kokosową, wszelkiego rodzaju włókna roślinne i trzcinę bambusową.

PRZETARGI ◆ SUBMISJE ◆ LICYTACJE

Starostwo Krajowe w Poznaniu, ma zapotrzebowanie na koks hutniczy oraz węgiel górnośląski z kopalń kl. Ia w ilości

CA 6 000 TON

z dostawą franco kopalnia i loco piwnica (około 4 500 ton węgla i 1 500 ton koksu).

Oferty w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na opał" można składać do dnia 10 maja r. b. w pokoju 70, gmachu Starostwa Krajowego, Aleje Marcinkowskiego 29. Oferta na opał franco kopalnia winna zawierać cenę koncernową, wysokość skonta i rabatu, a pozatem warunki płatności.

Starostwo Krajowe zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta względnie podziału dostawy na kilka firm.

Poznań, dnia 4 maja 1928 r.

Starota Krajowy (—) **Begale.**

PRZETARG NA SPRZEDAŻ ŁOMU ŻELAZN. UŻYTKOWEGO

(Patrz Tyg. dostaw Nr. 12, obwp. 235).

Wykaz starych materjałów znajdujących się w poszczególnych Dyrekcjach Kolejowych i przeznaczonych do sprzedaży drogą przetargu ogłoszonego na dzień 15 maja 1928 r.

a) złom:

Szyny (złom) ton, Warszawa 2 000, Lwów 1 000, Kraków 700, Wilno 1 400, Gdańsk 400.

Obręcze ton: Warszawa 400, Radom 80, Lwów 200, Kraków 100, Stanisławów 50, Wilno 30, Poznań 800, Gdańsk 700, Katowice 160.

Stal resorowa ton: Radom 50, Lwów 50, Kraków 60, Stanisławów 40, Wilno 20, Poznań 30, Gdańsk 80, Katowice 120.

Stal sprężynowa ton: Radom 30, Kraków 200, Poznań 200, Gdańsk 30, Katowice 140.

Stal różna kuta ton: Warszawa 700, Radom 500, Kraków 50, Wilno 400, Poznań 100, Gdańsk 300, Katowice 250.

Osie wagonowe ton: Radom 10, Wilno 20, Gdańsk 10.

Koła Griffina ton: Warszawa 700 Lwów 100, Kraków 160, Stanisławów 150, Wilno 70, Poznań 20, Gdańsk 100.

Żelazo lane palone ton: Warszawa 300, Kraków 80, Poznań 230, Gdańsk 170, Katowice 70.

Rury płomienne do 2 metrów (odpadki) ton: Warszawa 40, Lwów 60, Kraków 150, Poznań 150.

Żelazo korytkowe ton: Stanisławów 140.

b) szyny staroużyteczne (normalnotorowe)

Szyny budowlane 1i pół do 7 m. dług.) ton: Warszawa 1 600, Radom 800, Lwów 1 400, Stanisławów 1 000, Wilno 1 500, Gdańsk 500, Katowice 300.

Szyny bocznicowe ton: Warszawa 1 300, Lwów 1 500, Wilno 3 000.

KONKURS ARCHITEKTONICZNY.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego o głasza niniejszem konkurs publiczny na wykonanie szk'ców budowy:

1) domu mieszkalnego dla oficerów;

2) domu mieszkalnego dla podoficerów.

Nagrody wymienione pod a i b po: 1-a 2 000 zł 2-a 1 000 zł, zakupy po 500 zł. Termin przyjęcia prac dn'a 18 maja 1928 roku, godz. 12. Warunki szczegółowe można otrzymać w kancelarji F. K. W. Warszawa, Żolibórz, Śmiała 31.

DOSTAWA PODKŁADÓW DLA DYR. KOLEI PAŃSTW. W KATOWICACH.

(Patrz T. d. Nr. 10 obwp. 185).

Przy przetargu publicznym dnia 14. IV. r. b. oferowano tut. Dyrekcji po cenach najniższych:

1. Podkłady dębowe wąskotorowe dł. 150 typu V — 7.17 zł
2. podkłady dębowe wąskotorowe dł. 160 typu V — 7.27 zł;
3. podkłady sosn. wąskotorowe dł. 160 typu III — 4.17 zł;
4. podkłady sosn. wąskotorowe dł. 160 typu VI — 3.17 zł.

SPRZEDAŻ NIEUŻYTKÓW WOJSKOWYCH

zarządziło D-two Okręgu Korpusu w Przemyślu. Szczegóły w Polsce Zbrojnej, z dnia 5 maja 1928. Bliższych informacyj zasięgnąć można we wszystkich Okręgowych Szefostwach Intendentury i we wszystkich Reg. Kier. Int.

Dowództwo Okręgu Korpusu nr. X, Przemyśl

(—) **Inż. Galica** gen. bryg.

L. dz. 5020/Int. 28.

Magistrat Brody, Województwo Tarnopolskie. L. dz. 3053/28.

K O N K U R S.

Magistrat miasta Brody rozpisuje konkurs na odbudowę elektrowni miejskiej i przeprowadzenia elektryfikacji miasta wedle istniejących planów i kosztorysu podstawowego (ślepego), znajdujących się w posiadaniu Magistratu.

Plany można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze prezydjalnem.

Oferty należy wnosić do dnia 15 maja 1928.

Burmistrz: **Górka** wr.

PRZETARG BUDOWLANY.

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, ogłasza przetarg pisemny na budowę:

1) Chlewni dla Stacji Zootechnicznej na Borowinie, 30 m. długości, 8 m. szerokości. Ściany — ryglówka, oszalowane deskami, z zasypaniem między szalówką torfem. Ogólny koszt budowy około 40 000 zł.

2) Remont obory na Matygach dla tejże Stacji.

Warunki przetargu i ślepe kosztorysy są do przejrzenia w Kancelarji Dyrekcji. Termin składania ofert, w zapieczętowanych kopertach, do dnia 15 maja 1928 r.

Magistrat Król. miasta Tarnopola. L. 6586/28.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dnia 22 maja 1928 o godzinie 12 w południe odbędzie się w Prezydjum Magistratu miasta Tarnopola rozprawa ofertowa na dostawę węgla górnośląskiego pierwszej jakości dla potrzeb gminy a w szczególności:

a) 3190 ton miału o grubości ziarna od 0—5 mm.

b) 400 ton grubego węgla (kostka).

Oferty pisemne na dostawę powyższych ilości z uwzględnieniem 10 proc. przekroczenia (t. j. więcej lub mniej o 10 proc.) wnosić należy do Magistratu miasta Tarnopola w podwójnych kopertach, z których wewnętrzna zalepiona nosić ma napis „Oferta na dostawę węgla dla gminy miasta Tarnopola".

Komisarz Rządu miasta: **Wiktor Wielkopolanin Nowakowski.**

PRZETARG NA URZĄDZENIE INSTALACJI ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO.

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa, Grodno, ogłasza na dzień 14 maja 1928 roku godz. 10 przetarg nieograniczony na urządzenie instalacji światła elektrycznego w grupie koszar Grajewo dla 9 pułku strzelców konnych.

Oferty na przepisowych wzorach w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 14 maja 1928 roku do godz. 9 w Kancelarji Głównej 3 Okręgowego Szefostwa Budownictwa Grodno, ul. 3 Maja nr. 6.

KONKURS NA URZĄDZENIE ELEKTRYFIKACJI MIASTA.

Magistrat król. wol. miasta Buska pow. Kamionka Str. rozpisuje niniejszem konkurs na urządzenie światła elektrycznego w tut mieście Oferty wnosić należy do tut. Magistratu w terminie do 15 maja 1928.

Oferty winny zawierać plany i kosztorysy na budowę kompletnej elektrowni o 2 motorach ropnych względnie benzynowych „Diesla" wraz z koniecznemi zabudowaniami, częściami mechanicznemi z przewodami elektrycznemi kosztem oferenta.

Miasto Busk liczy 8 000 mieszkańców i około 2 000 domów mieszkalnych, długość placów i ulic około 7 000 mb.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI, SP. AKC. H. CEGIELSKI W POZNANIU W R. UB.

Roczne walne zebranie akcjonarjuszów odbyło się dn. 30 kwietnia 1928 r. pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej, p. Seweryna Samulskiego. Sprawozdanie Zarządu z biegu interesów, oraz bilans z rachunków, zysków i strat za r. 1927 przedstawił członek Zarządu, p. Wacław Fachinetti, zaznaczając, że poprawa konjunktur gospodarczych, która zaznaczyła się w przedsiębiorstwie w ostatnich miesiącach r. 1926, trwała przez cały rok 1927, rozszerzając się powoli na wszystkie oddziały Spółki. Fabryka parowozów, która swoją produkcję zapoczątkowała w październiku r. 1926, pracowała w roku obrachunkowym już normalnie. Fabryka parowozów, przygotowana dobrze pod względem technicznym, nie nastręczała żadnych trudności. Lokomotywy S. A. H. Cegielski odrazu zajęły pierwsze miejsce w produkcji krajowej. Polepszyły się również znacznie konjunktury w dziale maszyn rolniczych tak, że i ten oddział po kilku latach bezwzględnej stagnacji ożywił się znacznie. Mniej zadowalającemi były jeszcze ceny niektórych produktów, jak kotłów parowych, konstrukcyj żelaznych i maszyn rolniczych, gdzie podaż znacznie jeszcze przewyższała popyt. Ogólna cyfra produkcji, preliminowana na rok 1927 w sumie 27 450 000 zł. osiągnęła cyfrę 33 025 960 zł. Przeciętna liczba zatrudnionych pracowników w roku sprawozdawczym wynosiła 3 204 robotników (2 086 w r. 1926), 284 urzędników (229 w r. 1926).

W roku gospodarczym w oddziale I uruchomiła Spółka stalownię Bessemera dla potrzeb własnych i kljenteli. Znajdująca się w tym oddziale fabrykacja maszyn rolniczych ożywiła się w r. 1927 zasadniczo. Zapotrzebowanie maszyn i narzędzi rolniczych gwałtownie się zwiększyło w sezonie, tak, że nie mogło być całkowicie pokryte. Fabrykacja wagonów w r. 1927 postąpiła znacznie naprzód. Obrót tej wytwórni wynosił 9 291 031 zł., wobec 6 343 754 zł. w roku poprzednim. Oprócz zamówień Min. Komunikacji, uzyskała Spółka poważne zamówienia prywatne na wagony-cysterny, wagony-chłodnie i wagony do piwa. W r. 1927 Spółka zapoczątkowała również budowę wagonów pocztowych, a na r. 1928 odebrała zamówienia na wagony osobowe. Najpoważnieszym działem produkcji stała się od r. 1927 fabryka parowozów, którą wykończono w r. 1926. Pierwszy rok pełnej produkcji w tym dziale zaznaczył się obrotem 14 300 000 zł., podczas gdy w r. 1926 wyprodukowała Spółka parowozów za 4 158 000 zł. Dział urządzeń dla cukrowni, fabrykacji kotłów, oraz konstrukcyj żelaznych rozwijał się również pomyślnie. Produkcja wynosiła 2 291 000 zł. Mniejsze oddziały, jak fabryka urządzeń przemysłowych, oddział II Tartaki i Cegielnie w Chodzieży, powiększyły swoje obroty o ca. 50 proc.

Widoki na rok następny są bardzo pomyślne. Fabryka bowiem zaopatrzona jest w zamówienia na 6 miesięcy naprzód, a niektóre działy zapewnioną mają produkcję na cały rok 1928. O ile dotychczasowa konjunktura gospodarcza potrwa nadal, Spółka spodziewa się dobrego wyniku na rok następny.

Bilans na dzień 31 grudnia 1927 r., zamykający się w stanie czynnym i biernym suma 31 972 475.20 zł., przyjęto jednogłośnie i udzielono pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. Zysk w wys. 816 504.61 zł. podzielono w formie proponowanej tak, że na dywidendę i superdywidendę przypada 6 proc., płatne od dnia 1 maja rb.

Ustępujących zkolei starszeństwa członków pp. Seweryna Samulskiego, ks. prałata St. Adamskiego, Tadeusza Brzeskiego i inż. Józefa Kozielewskiego, wybrano przez aklamację ponownie. W miejsce zaś p. Jean del Bruyére wybrano p. inż. Jules Ansbacha z Brukseli, a w miejsce śp. Karola Motty'ego wybrano p. Adolfa hr. Bnińskiego, b. wojewodę poznańskiego. Jako dalszego członka Rady Nadzorczej wybrano p. posła Leona Plucińskiego.

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ W SP. AKC. „W. FITZNER I K. GAMPER" W SOSNOWCU.

Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper", należąca do Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, obchodziła w dniu 28 kwietnia rb. w obecności pracowników i władz firmy i zaproszonych gości uroczystość ekspedycji dziesięciotysięcznego kotła parowego, wykonanego w Zakładach Sosnowieckich Spółki. Dostojny Jubilat, którym był spoczywający na platformie wagonowej potężny kocioł parowozowy, przeznaczony dla „Pierwszej Fabryki Lokomoty w Polsce", pięknie ubrany w festony z zieleni i poprzedzany oddziałem miejscowej straży ogniowej, przewieziony był uroczyście przed widzami lokomotywą fabryczną i umieszczony przed gmachem Administracji Zakładów przy dźwiękach orkiestry robotniczej.

Z umajonej zielenią mównicy, ustawionej na czerwonem tle jubileuszowego kolosa, w blaskach pięknego słońca wiosennego, pierwszy przemówił prezes Rady Sp. Akc. „W. Fitzner i K. Gamper", inż. Piotr Drzewiecki, witając obecnych i wyjaśniając znaczenie uroczystości. Następnie przemawiał p. inż. Mirowski, dyr. nacz. Zakładów, dając w swem przemówieoiu zarys rozwoju tej największej w Polsce fabryki kotlarskiej. Dalej przemawiali jeszcze p. inż. Jan Jezioriański, p. inż. Maurycy Chorzewski. Szereg przemówień zamknął p. dr. inż. Artur Lkiernik, prezes Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego. Na uroczystość powyższą przybyli pp. Leopold Wellisz i wicemarszałek Senatu Hipolit Gliwic. Uroczystość zakończyła się śniadaniem, wydanem dla robotników, urzędników i zaproszonych gości firmy.

TOW. AKC. „WIEPOFANA", WLKP. ODLEWNIA, FABRYKA NARZĘDZI I MASZYN.

Pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej, p. dr. Wł. Łuszczewskiego odbyło się dnia 30 kwietnia rb. zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszy w lokalu Tow.

Sprawozdanie Zarządu za r. 1927 przedstawił zgromadzonym członek Zarządu, p. Edward Macher, zaznaczając, że poza dotychczasową działalnością wyrabiania obrabiarek do metali, tokarek i wiertarek rozpoczęło Tow. w roku gospodarczym fabrykację gryzarek obwiednich. Przedstawiony bilans na dzień 31. 12. 1927 r. zamyka się sumą 699 978,12 zł. Rachunek zysków i strat zamyka się sumą 334 791,94 zł. Zysk, wykazany w wysokości 13 908,54 zł., podzielono w formie proponowanej, tak, że na dywidendę przypada 6 proc., czyli razem 9 000 zł. Bilans z rachunkiem zysków i strat przyjęto i udzielono pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. Ustępującego zkolei starszeństwa p. dyr. Wacława Twarowskiego wybrano ponownie. Nadmienić jeszcze wypada, iż fabrykaty Tow. cieszą się ogólnem uznaniem i rozchodzą się na całym terenie Polski.

FIRMA R. MATUSZEWSKI I SKA, FABRYKA SIATEK I PŁOTÓW DRUCIANYCH, POZNAŃ, ŚW. MARCIN 45 a,
ze swoim bogato zaopatrzonym kioskiem na tegorocznych Targach Poznańskich, zwracała na siebie szczególną uwagę. Podziwialiśmy tam różne siatki druciane, plecione, tkaniny metalowe, kompletne płoty druciane, siatki 6-kątne oraz ochraniacze do drzew itd. Nic dziwnego, że wobec tak okazałej wystawy stoisko jej zwiedzali liczni interesenci, czyniąc zarazem poważniejsze zakupy.

Przedsiębiorstwo powyższe swoją solidarnością fachową wybija się też na pierwsze miejsce z pośród wielu innych tego rodzaju przedsiębiorstw, i nie wątpimy, że nadal cieszyć się będzie szerokiem poparciem kół zainteresowanych.

ROMAN CIĄŻYŃSKI, POZNAŃ, UL. MASZTALARSKA 5 a,
polecał na tegorocznych Targach Poznańskich wszelkiego rodzaju **maszyny rolnicze**, jak kutry, wilki do ręki i zapędu motorowego, szpryce cylindrowe, maszynki do nakroju „Favorit" oraz wszelkie inne przybory rzeźnicze. Firma powyższa, znana ze swej solidarności oraz punktualnego wykonywania wszelkich zleceń, celowym i umiejętnym doborem jedynie najlepszych maszyn umiała sobie w jaknajkrótszym czasie zyskać szerokie wzięcie oraz zaszczytne uznanie w szerokich kołach fachowców.

NOWA FABRYKA DYKT.

Ostatnio firma Oikos we Lwowie uruchomiła swoją fabrykę płyt klejowych — po zupełnem jej odnowieniu i zaopatrzeniu w najnowsze maszynowe urządzenia. Fabryka produkować będzie płyty klejone z drzewa olchowego i brzozowego, pochodzenia wołyńskiego, według suchego sposobu suszenia.

TOW. PRZEM.-HANDL. „MASZYNY DO PRANIA SYST. T. PODOSKIEGO", WARSZAWA, UL. PIĘKNA NR. 13.

Patentowane polskie bezkonkurencyjne maszyny do prania bielizny (pralki) systemu Tadeusza Podoskiego, przy bardzo niskiej cenie i dogodnych warunkach kupna, dają do 90 proc. oszczędności w pracy, w opale, mydle i bieliźnie, a pozatem nie wymagają gotowania bielizny i nie wymagają pracy zawodowych, a tak kosztownych praczek.

Pralki Podoskiego pracują tak lekko, że nawet dziecko może prać bez trudu i zmęczenia; piorą równie łatwo i dokładnie najdelikatniejsze, jak i najgrubsze tkaniny, jak jedwab, koronki, płótno, wełnę i t. p.; nie wydzielają one ani pary, ani wilgoci i niemiłych zapachów, nie niszczą rąk i zdrowia i chronią najzupełniej bieliznę od zniszczenia. Pralki Podoskiego posiadają bardzo prostą konstrukcję i dają się łatwo przenosić z miejsca na miejsce, są polskim wynalazkiem wyrabiane w Polsce przez polskich robotników i z polskich materjałów, pozatem polecone są przez Ministerstwo Spraw Wojskowych i przez Dyrekcję Zdrowia.

Pralki Podoskiego ze względu na swe wielkie zalety i pożytek jaki przynoszą, winny stać się, narówni z wyżymaczką i maszyną do szycia, niezbędnym sprzętem w każdem mieszkaniu, w każdem przedsiębiorstwie, hotelu, restauracji, szpitalu czy lecznicy, w każdym oddziale wojskowym, pensjonacie, szkole i t. d.

*

Zaznaczamy, że dalsze opisy naszych placówek wytwórczych które reprezentowane były na tegorocznych Targach Poznańskich, pomieścimy w wydaniu potargowem.

Firmy, które dotychczas opisu nie miały, prosimy o uprzejme nadesłanie nam niektórych szczegółów, jak to uczyniło już kilka zainteresowanych placówek, celem lepszego uwydatnienia zakresu ich produkcji, wzgl. działalności.

Okazja!

Fabryka maszyn

z domem mieszkalnym, z ogrodem

w powiatowem mieście, bez konkurencji, z powodu pewnych stosunków zaraz na sprzedaż.

Wartość objektu około 200.000,— zł

Cena sprzedaży 75 000,— zł.

Informacji udziela

Brunon Stasiewski

Bydgoszcz, Marcinkowskiego 8a.

5961

Generator - dynamo

5965

marki A. E. G. zmienny trójfazowy prąd 380/220 Wolt, wydajność 20 KW., obrotów 750 komplet, mało używane tanio sprzedam. **Bydgoszcz,** ul. Marcinkowskiego 11. **Wujec.**

Lokomotywa 45 PS.

600 tor., 12 atm — **Szyny kolejowe** ca. 300 mtr. z przynależnościami jak nowe, tanio na sprzedaż — **„Metalowiec", Poznań,** Dworzec towarowy, Brama 2 — Tel 3912. 5966

PRZEDSTAWICIELSTWA

na miasto i województwo Lublin z branży elektrotechnicznej, technicznej i radjosprzętu poszukuje:

5752 **Inż. Jan K. Wierzbicki**

Lublin, Krak. Przedmieście 10. **Tel. 9-58**

Duży sklep z wystawami w samem centrum miasta.

Specjalista i organizator fabrykacji toczonych osi wozowych, bryczkowych i powozowych z równoczesną długoletnią praktyką jako **kierownik magazynu** i korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Rynku Metal. i Maszyn." pod nr. 5942.

Przy wszelkich transakcjach prosimy zawsze powoływać się na „RYNEK METALOWY i MASZYNOWY".

KUPNA

Poszukuję 5799

kompletnej chłodni

do 11,000 kalorji.

St. Przybylski, Szubin.

Poszukujemy

250 bmtr. szyn wąskotorowych

500 mm. szerokości 5827

Wielkopolska Huta „Helenit" T. z o. p., Rawicz

Lorki używane

i pojedyńcze części, każdą ilość kupi. Oferty:

Bydgoszcz, Gdańska 102 — ŁAGANOWSKI

5958

Poszukuje się celem kupna

używanej pędni

(transmisji)

ogólnej długości 50 mtr. średn. 75 m/m lub zbliżonych. Do tego 20 łożysk (samosmary). Wyśle się ew. własnych ludzi do zdemontowania. Oferty przyjmuje

Administracja Dóbr Posadowo

poczta LWÓWEK 5947 telefon 2 i 8.

Poszukujemy używanego

młynka kulkowego

(Kugelmühle) 5797

w dobrym stanie o wydajności 1000 kg. w 8 godzinach.

ZAKŁADY „TARNOWIANKA" TARNÓW.

Poszukuje się kupna

lokomobili

30 KM w dobrym stanie. Oferty uprasza się skierować do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 5879

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: $1/1$ str. 100 zł, ½ str. 60 zł, ¼ str. 35 zł, $1/8$ str. 20 zł, $1/16$ str. 10 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III. str. 30% dopłaty. W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.